

Nasz Region

29 stycznia 2021 r.

GŁOS
KOSZALIŃSKI



REKLAMA

0010015012

O₃
SANITY SYSTEM®



- **Profesjonalne** urządzenia do dezynfekcji
- **W 100% ekologiczny** i skuteczny proces
- Pełne **bezpieczeństwo dla pracowników, klientów oraz pacjentów**

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:

☎ 48 789 328 772

✉ biuro@sanitysystem.pl

🌐 www.sanitysystem.pl

📘 [/SanitySystemPolska](https://www.facebook.com/SanitySystemPolska)

🌐 [/company/sanity-system-polska/](https://www.linkedin.com/company/sanity-system-polska/)

Seniorzy szczepić się chcą. Problemem jest brak szczepionek

25 stycznia ruszyło szczepienie seniorów z grupy 80 plus. Kilka dni wcześniej do Narodowego Programu Szczepień mogli się zapisać seniorzy 70 plus. Terminy na szczepienia skończyły się praktycznie w ciągu kilku godzin. Wiele osób odprawionych zostało z kwitkiem.

W całym zachodniopomorskim punktów szczepień jest ponad 200, w Koszalinie - 13. Problemem są dostawy szczepionek - każdy z takich punktów ma dostawać tygodniowo... 30 dawek. Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska w Koszalinie po kilku godzinach wstrzymała rejestrację na szczepienia przeciwko koronawirusowi.

Jak poinformował jej dyrektor Andrzej Hamerla, wolne terminy się wyczerpały, wiele osób znalazło się na listach rezerwowych. - Niestety, nic nie możemy poradzić, ilość dostępnych szczepionek nie zależy od nas. W przeciwieństwie do wielu innych przychodni podjęliśmy decyzję, by zapisywać na szczepienia także pacjentów innych przychodni, które u siebie nie mają punktów szczepień. To był trudny dzień - mówi dyrektor Hamerla.

Jak się zapisać?

W teorii zapisać się można na kilka sposobów - w tym przez infolinię oraz internet. W praktyce to... niemożliwe bo miejsc do 31 marca już nie ma. Ale i tak warto się zapisać. Dlaczego? Bo jeśli szczepionki się pojawią (a jest na to szansa) to odblokują się nowe terminy.

Jedną z metod zapisania się na szczepienia jest linia telefoniczna 989. Senior może zrobić to sam, ale



Pierwszego dnia szczepień seniorów odwiedziliśmy Przychodnię Santus jeden z 13 punktów szczepień w mieście

może też poprosić o to kogoś bliskiego, np. członka rodziny. Do zapisu wystarczy PESEL oraz numer telefonu komórkowego.

Po rejestracji na podany numer telefonu przyjdzie SMS - potwierdzenie

umówienia wizyty na szczepienie. Gdy pojawią się nowe wolne miejsca - konsultant oddzwoni.

Można też próbować się zarejestrować poprzez e-Rejestrację dostępną na stronie pacjent.gov.pl. Aby

skorzystać z tego sposobu rejestracji, trzeba mieć profil zaufany.

Rząd postanowił uruchomić nowy sposób rejestracji na szczepienia przeciwko COVID-19. Oprócz strony internetowej i infolinii seniorzy

mogą zapisać się za pośrednictwem SMS-a. Muszą jednak wysłać swój numer PESEL.

Samorząd pomaga

Na terenie Koszalina miasto zapewni bezpłatny transport osobom niepełnosprawnym oraz seniorom, którzy mają problem z dostaniem się do punktu szczepień.

Na razie do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, który takie przewozy będzie organizować, zgłosiło się kilka osób Bogumiła Szczepanik, dyrektor ośrodka, tłumaczy: - By skorzystać z naszej pomocy, należy do nas zadzwonić, podać datę i godzinę szczepienia, swój adres oraz adres punktu szczepień.

Kto może poprosić o pomoc? Osoby posiadające orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym (kod R lub N lub I grupę z ww. schorzeniami) mającym trudności w samodzielnym dotarciu do punktu szczepień oraz osoby po 70. roku życia, mające obiektywne i niemożliwe do przezwyciężenia we własnym zakresie trudności w samodzielnym dotarciu do punktu szczepień. W tym celu należy zadzwonić pod numer telefonu 500 670 478, który jest czynny w dni robocze w godzinach od 8.00 do 15.00.

Robert Grabowski, rzecznik koszalińskiego ratusza, mówi, że miasto przygotowane - Mamy kilka samochodów dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jeśli jednak zapotrzebowanie na transport będzie bardzo duże to jesteśmy gotowi nawiązać współpracę z korporacjami taksówkarskimi - zdradza.

Joanna Borof

Co warto wiedzieć o szczepionce przeciwko koronawirusowi

Kto się może zaszczepić?

Szczepionka przeciwko koronawirusowi jest w Polsce bezpłatna i dobrowolna. Zaszczepić będą się mogły wszystkie osoby, które ukończyły 18 lat.

W pierwszym etapie zaszczepić się mogą pensjonariusze domów pomocy społecznej oraz zakładów opie-

kuńczo-leczniczych, pielęgnacyjno-opiekuńczych i innych miejsc stacjonarnego pobytu (w naszym regionie takie szczepienia już trwają - pensjonariuszom podano pierwsze dawki), osoby powyżej 60. roku życia w kolejności od najstarszych, służby mundurowe oraz nauczyciele. Następną grupą objętą szczepieniami będą m.in.

osoby w wieku poniżej 60. roku życia z chorobami przewlekłymi oraz osoby bezpośrednio zapewniające funkcjonowanie podstawowej działalności państwa i narażone na zakażenie ze względu na częste kontakty społeczne.

Co powinniśmy wiedzieć?

Szczepionka jest podawana domięśniowo, najlepiej w mięsień naramienny. Nie zostaniemy zaszczepieni, jeśli mamy ciężką chorobę przebiegającą z gorączką lub ostrą infekcją. Występowanie łagodnej infekcji i/lub niewielkiej gorączki nie powinno prowadzić do przesunięcia szczepienia.

- Żadne szczególne przygotowania do szczepień nie są potrzebne. Najważniejsze: tego dnia nie możemy mieć gorączki, ani nawet stanu podgorączkowego, bo to nas automatycznie dyskwalifikuje. Żadnych innych przeciwwskazań nie ma, ale musimy pamiętać, że ostatecznie to lekarz nas zakwalifikuje, najpierw zada kilka pytań - mówi Sergiusz Karzanowski z przychodni Santus, która w regionie ma

siedem punktów szczepień. - Po podaniu dawki powinniśmy przez 15 minut zostać pod opieką punktu szczepień... - To bardzo ważne. Dobrze by było nawet dłużej, tak około 30 minut zostać pod opieką lekarza czy pielęgniarki. To ważne, bo może u zaszczepionego wystąpić gwałtowna reakcja na szczepionkę, nawet wstrząs anafilaktyczny, ale to naprawdę jedne przypadki na kilkaset tysięcy. Po to jest na miejscu lekarz, który ma do dyspozycji zestaw przeciwwstrząsowy, adrenalinę, by szybko zareagować i natychmiast zatrzymać reakcję, która mogłaby prowadzić do zagrożenia życia. Gdy widzimy, że nic się przez ten czas nie dzieje, możemy spokojnie iść do domu. Jeśli ktoś doświadczył wstrząsu to lepiej by było dla niego gdyby szczepieniu poddał się w szpitalu, bo tam będzie mu można, o ile się coś zacznie dziać, szybciej udzielić pomocy specjalistycznej pomocy.

Jakie odczyny mogą jednak wystąpić? - Po pierwsze nieznaczne zaczerwienienie w miejscu iniekcji, może też wystąpić nieznaczny obrzęk

lub ból. Pamiętajmy: nawet jak coś takiego by się stało proszę na to nie zwracać uwagi. Oczywiście inna jest sytuacja gdy te objawy postępują. Gdy widzimy, że na drugi, trzeci dzień obrzęk jest większy, czy ból się nasila to obowiązkowo powinniśmy się skontaktować ze swoim lekarzem albo z punktem szczepień. Lekarz może przepisać lekki antyhistaminowy albo maść, które ból albo obrzęk zlikwidują. Ale nie panikujmy, bo to bardzo rzadkie przypadki uspokaja lekarz.

Otrzymamy dwie dawki szczepionki (0,3 ml każda) w odstępie co najmniej 21 dni. Nie ma możliwości, by druga dawka została zastąpiona szczepionką innego producenta niż ta, która została podana w pierwszej dawce. Obecne w Polsce i Unii Europejskiej dopuszczone do użytku są dwa preparaty: firm Pfizer i BioNTech oraz Moderna.

Szczepionka może nie zapewniać pełnej ochrony przed wpływem co najmniej 7 dni od otrzymania drugiej dawki.

(AB)



Szczepionka przeciw COVID-19 Pfizera musi być przechowywana w bardzo niskiej temperaturze. Po rozmrożeniu należy ją zużyć w ciągu pięciu dni

Ciężka praca i wielka pasja – to zbudowało Instytut Dermalogica

Instytut Kosmetologii i Medycyny Estetycznej Dermalogica powstał 10 lat temu. Stworzyła go Edyta Słupczewska. Dziś rozmawiamy z nią o budowaniu marki, trudnych początkach i recepcie na sukces.

- Stworzony przez Panią Instytut Kosmetologii i Medycyny Estetycznej Dermalogica ma już 10 lat. Jak wspomina Pani początki swojej działalności?

- Rzeczywiście w tym roku Instytut Dermalogica obchodzi swój jubileusz 10-lecia. Jak to często bywa przy jednoosobowej działalności, początki nie były łatwe, jednak jeśli praca, którą wykonujemy, jest wykonywana z prawdziwą pasją, w której możemy realizować swoje cele oraz spełniać marzenia – w tym przypadku marzenia pacjentów o pięknej skórze oraz idealnej sylwetce – to marzenie po prostu musi się udać. Oczywiście prowadzenie własnej kliniki wiąże się z ogromną determinacją, dyscypliną i jasną wizją tego, jak to wszystko ma wyglądać nie tylko dzisiaj, ale przede wszystkim za kilka lub kilkanaście lat, ponieważ tylko w ten sposób jesteśmy w stanie sukcesywnie realizować swoje cele.

- Gdy zaczynaliście w naszym regionie, byliście pionierami kosmetologii estetycznej...

- Moje zamiłowanie do piękna, sztuki i nauki znalazło odzwierciedlenie w medycynie estetycznej. Otwierając Instytut Dermalogica, od samego początku przyświecał mi jasny cel – aby wprowadzać do oferty tylko najbardziej sprawdzone i skuteczne technologie, posiadające prestiżowe certyfikaty, które w połączeniu z doświadczeniem i umiejętnościami lekarzy oraz kosmetologów zespołu Dermalogica pozwolą na osiągnięcie najbardziej spektakularnych efektów terapeutycznych. Jestem osobą, która nigdy nie spocznie na laurach i zawsze szukam rozwiązań lub technologii, które mogłabym wprowadzić do oferty gabinetu, aby oferować pacjentom usługi na najwyższym, światowym poziomie, dlatego niezmiernie cieszy mnie, że wśród pacjentów mamy opinię najlepszej placówki medycyny estetycznej w regionie.

- Jak zmienił się przez te lata Instytut?

- Przez 10 lat prowadzenia Instytutu Dermalogica odczuwam niezwykłą radość, obserwując jego rozwój, z każdym rokiem nasz zespół powiększa się o wspaniałych lekarzy oraz kosmetologów, zwiększa ilość powierzchni, gabinetów zabiegowych, jest dodatkowa strefa znieczuleń z naszym najnowszym dobytkiem, jak nowoczesny fotel do masażu, który umiła pacjentom czas oczekiwania na zabieg. Zawsze powtarzałam, że Dermalogica to jest moje dziecko, dlatego z niesamowitą starannością dbam o tę firmę, która już dziś tworzy markę samą w sobie.

- W przypadku tej branży najważniejsi są ludzie. Ci, którzy tworzą zespół i oczywiście pacjenci. Czy dziś są jeszcze z wami pacjenci, którzy 10 lat temu wam zaufali?

- Dzięki zaufaniu między lekarzem a pacjentem możliwe jest budowanie trwałych relacji, które przekładają się na efekty



INSTYTUT KOSMETOLOGII I MEDYCYNY ESTETYCZNEJ
Edyta Szuplak-Słupczewska

terapeutyczne zabiegów. To prawdziwe szczęście móc obserwować pacjentów, którzy są z nami od 10 lat, dzięki czemu czas dla tych osób po prostu się zatrzymał. Zresztą kluczowymi zabiegami wykonywanymi w klinice są zabiegi z zakresu medycyny regeneracyjnej, która jest dynamicznie rozwijającą się dziedziną nauki, wykorzystującą komórki macierzyste oraz czynniki wzrostu, co pozwala nam cofnąć czas, zatrzymując naturalne rysy, a jest to bardzo istotne w medycynie estetycznej.

- Porozmawiajmy o waszym zespole...

- Zawsze to podkreślam, że Dermalogica to przede

wszystkim zespół osób zakochanych w swoim zawodzie, dla których medycyna estetyczna jest prawdziwą pasją. Często słyszę od pacjentów, że przekraczając próg gabinetu Dermalogica, czuć wspaniałą atmosferę i energię, która wszystkim się udziela. Ale to wszystko sprowadza się do kluczowej kwestii, aby wszystko, co wykonujemy, wykonywać z prawdziwą pasją. Dermalogica to klinika, którą tworzy aż 11 osób – wspaniałych lekarzy, kosmetologów, specjalistka od makijażu permanentnego z kilkunastoletnim doświadczeniem oraz serce całego gabinetu, czyli recepcja, która wita każdego pacjenta

uśmiechem na twarzy, ale przede wszystkim koordynuje pracą całego zespołu. Medycyna estetyczna oraz kosmetologia są bardzo obszernymi dziedzinami nauki, dlatego każdy z naszych lekarzy oraz kosmetologów wyspecjalizował się w danej dziedzinie, w której nieustannie się rozwija, dzięki czemu możemy oferować pacjentom usługi na najwyższym poziomie.

- Gabinety pojawiają się na naszym rynku i znikają. Wy się ciągle rozwijacie, nie zwalnianie tempa. Jaka jest wasza recepta na sukces?

- W moim przypadku sukces to potwierdzenie, że droga oparta na pasji, realnych wartościach, ciężkiej pracy oraz autentyczności sprawdza się w biznesie. Ale jedną z lepszych definicji sukcesu pozostawił Jim Rohn, przedsiębiorca, mówca motywacyjny, autor licznych bestsellerów na temat samodoskonalenia: Sukces jest naturalnym rezultatem, który wynika z konsekwentnego wykorzystywania konkretnych podstaw. I myślę, że w prowadzeniu własnej działalności konsekwentna realizacja obranych celów jest niezwykle istotna. Wieloletnie doświadczenie, nieustanne śledzenie trendów z zakresu medycyny estetycznej i dynamiczny rozwój są gwarancją najwyższej jakości oferowanych usług. Jeśli „Uczynić swoje życie takim, jakie sobie życzymy, to jest sukces” to śmiało mogę przyznać, że udało się to marzenie zrealizować. Jednak największym sukcesem są dla mnie osiągnięcia terapeutyczne naszych pacjentów.



dermalogica[®]
INSTYTUT KOSMETOLOGII I MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

Instytut Kosmetologii i Medycyny Estetycznej Dermalogica
75-037 Koszalin, ul. Zwycięstwa 40/55-58

Tel.: 668 469 240

Strona internetowa: instytut-dermalogica.pl

Drogowe zmiany w Koszalinie: ul. Kościuszki, Władysława IV, wiadukt

To będą, a właściwie to są najważniejsze inwestycje drogowe w Koszalinie. Po pierwsze chodzi o wiadukt na ul. Monte Cassino. Po drugie chodzi o ul. Władysława IV. I wreszcie po trzecie: chodzi o ulice Kościuszki i Piłsudskiego.

Nie ma wątpliwości, że bez wiaduktu na ul. Monte Cassino życie kierowców w Koszalinie jest paskudne. Stoją w korkach, dojazd do różnych miejsc jest utrudniony, trzeba przemykać przez centrum, a dodatkowo wiadukt był też elementem drogi krajowej nr 6. Po nim prowadził tranzyt ciężarówek. Te więc teraz też błakają się po całym mieście...

Owszem, ma być wybudowana aż do Karnieszewic dalsza część obwodnicy Koszalina i Sianowa, a później nowa S6 ma poprowadzić do Słupska i dalej aż do Trójmiasta, jednak na to musimy jeszcze poczekać długo. Tymczasem my potrzebujemy tego wiaduktu jak najprędzej.

Już w grudniu 2020 roku otrzymaliśmy w sprawie tego wiaduktu dobre wieści. Na zamknięty już latem ubiegłego roku, z powodu złego stanu technicznego wiadukt, koszaliński samorząd dostanie 24 miliony złotych rządowej pomocy. Poinformowali o tym na wspólnej konferencji prezydent Koszalina Piotr Jedliński oraz poseł ziemi koszalińskiej Paweł Szefermaker.

Te 24 miliony złotych to dokładnie taka kwota, o jaką miasto Koszalin wystąpiło do premiera Mateusza Morawieckiego. Pieniądze pochodzą z rządowego funduszu inwestycji lokalnych.



Wiadukt w Koszalinie na razie jest zamknięty dla ruchu. Będzie rozebrany, a budowa nowego pochłonie około 30 mln zł

Koszaliński wiadukt ma około 220 metrów długości, a jego nośność to 40 ton. Był oddany do użytku w 1971 roku. Modernizację przeszedł w latach 2008-2009.

Ciekawostką jest jeszcze taka, że wiadukt został wybudowany w przestarzałej już i niestosowanej dziś technologii tzw. belek WBS. Jak ocenili eksperci, którzy badali go na początku zeszłego roku, nie spełniają już one żadnych obowiązujących norm. Należy więc stary wiadukt zburzyć i wybudować nowy. Koszt budowy nowego wiaduktu został oszacowany na około 30 mln złotych.

Projekt nowego wiaduktu przygotowuje firma architektoniczna z Gdańska. Budowa nowego wiaduktu w Koszalinie mogłaby się rozpocząć na przełomie 2021/2022. Projekt budowlany ma być gotowy za kilka tygodni. - Liczymy, że w ciągu czterech miesięcy będziemy już w stanie ogłosić przetarg na wyburzenie starego i budowę nowego obiektu. Chcemy wrócić do normalnego układu ruchu miejskiego i tranzytowego w ciągu drogi krajowej nr 6 jak najszybciej - mówił na konferencji prezydent Piotr Jedliński.

Ale wiadukt - choć z przymusu - to jednak nie jedyna ważna inwestycja

drogowa w mieście. Prezydent Koszalina Piotr Jedliński podpisał niedawno z firmą Strabag umowę na kompleksową modernizację ulicy Piłsudskiego. Inwestycja będzie kosztowała aż 13,2 mln złotych. Plac budowy już został przekazany, przygotowana jest organizacja ruchu na czas budowy.

- Prace z pełnym rozmachem rozpoczną się wiosną przyszłego roku i potrwać do końca 2022. Inwestycja uzyskała wsparcie w wysokości ponad 5 mln zł z Funduszu Dróg Samorządowych - słyszymy w koszalińskim ratuszu. - Ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego to jedna z najbardziej zniszczo-

nych dróg w mieście. Dlatego cieszę się, że po licznych przygotowaniach, zdobyciu dofinansowania i zabezpieczenia środków w budżecie miasta, możemy przywrócić jej świetność - mówi nam prezydent Koszalina Piotr Jedliński.

Oprócz wymiany nawierzchni, chodników i miejsc parkingowych, zaplanowano także kompleksową wymianę oświetlenia, budowę ścieżki rowerowej i wymianę całej infrastruktury podziemnej. W ramach tej inwestycji w latach 2020-2022 przebudowana zostanie cała ulica - od ulicy rotmistrza Pileckiego do ul. Traugutta z budową ronda z ulicą Kościuszki. Prace przy ul. Piłsudskiego będą prowadzone etapami (I odcinek od ul. Rotmistrza Pileckiego do planowanego ronda z ulicą Kościuszki i Waryńskiego, II etap wykonywany będzie w roku 2021/2022). Trwają już prace przy budowie ulicy Kościuszki w Koszalinie. Wykonawca - firma Domar - zamknęła zupełnie drogę. Do końca marca na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego - Waryńskiego - Kościuszki powstanie nowe rondo.

Trwa też generalny remont ul. Władysława IV w Koszalinie. To gigantyczna wręcz inwestycja, wyceniona na ponad 30 milionów złotych. Tam sporo jest już zrobione, widać asfalt na całej długości trasy, ale kierowcy muszą się jednak uzbroić w cierpliwość, bo planowane zakończenie tej wartej aż 32 miliony złotych inwestycji to dopiero październik 2021 roku.

Jakub Roszkowski

Jeszcze podpis wojewody i można budować trasę S11. Czeka na nią cały pas nadmorski

Mieszkaniec Wielkopolski mógłby nad morze, do regionu koszalińskiego, przyjeżdżać dosłownie w każdy słoneczny weekend. Dojazd do Mielnia, Ustronia Morskiego czy Kołobrzegu zajmowałby mu dwie, może 2,5 godziny. Pod warunkiem, że trasa S11 byłaby gotowa już na całym odcinku, aż do Poznania.

Na razie jednak trasa gotowa nie jest i chyba jeszcze długo nie będzie. Ale dobre i to: mamy obwodnicę Szczecinka, a teraz właśnie zaczyna się budowa prawie 50-kilometrowego odcinka S11 z Koszalina do Bobolic.

Dokładnie 48-kilometrowy odcinek nowej trasy szybkiego ruchu S11 z Koszalina do Bobolic ma być

gotowy w 2023 roku. Do wojewody zachodniopomorskiego wpłynęły już wnioski o wydanie zezwolenia na rozpoczęcie prac na wszystkich trzech etapach tej trasy.

Wyjaśnijmy, droga ekspresowa S11 z Koszalina do Bobolic została podzielona na trzy tzw. odcinki realizacyjne. Są to odcinki Koszalin - Zegrze Pomorskie, Zegrze Pomorskie - Kłanino oraz Kłanino - Bobolice. Na ten odcinek środkowy wniosek do wojewody trafił już na początku grudnia, na dwa pozostałe wnioski wpłynęły kilka dni temu. A przypomnijmy jeszcze, że wydanie pozytywnej decyzji przez wojewodę - nie ma wątpliwości, że ta będzie pozytywna - umożliwi rozpoczęcie robót budowlanych, co jest planowane w III kwartale 2021 roku. Zakończenie budowy i otwarcie trasy powinno nastąpić w 2023 roku.

- Umowy na zaprojektowanie i budowę wszystkich trzech odcinków zostały podpisane w lutym oraz marcu tego roku - tłumaczy

Mateusz Grzeszczuk, rzecznik szczecińskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - Zgodnie z zawartymi kontraktami, wykonawcy przez pierwsze 10 miesięcy opracowywali dokumentację niezbędną do złożenia wniosku o wydanie decyzji ZRID, czyli projekt budowlany. Jest to szereg szczegółowych opracowań projektu drogi, obiektów inżynierskich, przyległą infrastrukturę i projekty branżowe. Przygotowanie dokumentacji wymagało wielu uzgodnień z gestorami sieci, innymi zarządcami dróg i samorządami. Przez najbliższe miesiące będzie prowadzona procedura wydania decyzji ZRID przez wojewodę, która będzie również obejmowała ponowną ocenę oddziaływania na środowisko. Na mocy decyzji zostaną również przejęte nieruchomości potrzebne do budowy drogi i ruszy procedura odszkodowawcza.

Trasa S11 Koszalin - Zegrze Pomorskie rozpocznie się od węzła

Koszalin Zachód, którego północna część jest już gotowa, a powstała przy realizacji obwodnicy Koszalina i Sianowa. Droga będzie prowadziła dalej w kierunku południowym, biegnąc równolegle do DW167. W ramach inwestycji powstanie węzeł Zegrze Pomorskie. Łączna długość odcinka to 16,8 km. W ramach zadania powstanie również MOP oraz 7 wiaduktów nad drogą ekspresową, 4 mosty (w tym 1 o długości 200 m) i 5 wiaduktów oraz 23 przepusty i przejścia ekologiczne.

Odcinek Kłanino - Bobolice rozpocznie się z nowym węzłem Kłanino. Trasa pobiegnie w sąsiedztwie obecnej DK11, omijając od wschodu miejscowość Głodowa, a dalej Bobolice. Łączna długość tego odcinka to 11,6 km. W ramach zadania powstanie również Obwód Utrzymania Drogi w rejonie węzła Bobolice, 8 wiaduktów nad drogą ekspresową, estakada o długości 326 m i 2 górne przejścia dla zwierząt oraz 9 przepustów ekologicznych. (QBA)



48-kilometrowa droga S11 z Koszalina do Bobolic została podzielona na trzy odcinki. Każdy będzie budowany przez inną firmę. Koniec prac: 2023 rok

Powiat koszaliński na progu 2021 roku

- Budżet proinwestycyjny - w planach m.in. kolejne remonty dróg
- DPS-y w partnerstwie publiczno-prywatnym

Na ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Powiatu przyjęty został budżet na rok 2021. Jego główne cechy to bezpieczeństwo finansowe, a jednocześnie rozmach inwestycyjny, co w czasach pandemii wcale nie było oczywiste.

Dochody zaplanowano na poziomie blisko 95 milionów złotych i o ponad 10 milionów wyższe wydatki. To kształtuje deficyt, który od lat jest porównywalny i niezmiennie finansowany przychodami ze sprzedaży papierów wartościowych (ok. 5 mln), zaciągniętej pożyczki (ok. 1 mln), z niewykorzystanych środków na rachunku bieżącym i wolnymi środkami z lat ubiegłych (w sumie ponad 4 mln zł.).

Taki budżet daje koszalińskim władzom duże poczucie bezpieczeństwa, a zarazem swobodę w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych, bowiem zadłużenie powiatu dalekie jest od dopuszczalnej granicy 60%, która wielu polskim samorządom zamyka możliwości zarówno samodzielnego inwestowania, jak i sięgania po środki unijne, gdzie wymagany jest średnio pięćdziesięcioprocentowy wkład własny.

W budżecie utworzono dwie rezerwy – ogólną (500 tys.) i celową (698 tys.) głównie z przeznaczeniem na zadania związane z ograniczaniem skutków pandemii koronawirusa i zarządzaniem kryzysowym, a także wspie-



7,5 mln zł dotacji z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych przyznano na przebudowę drogi Koszalin-Skwierzynka-Kędzierzyn. Inwestycja zostanie zrealizowana w tym roku.



Trwa przebudowa drogi powiatowej Mścice-Dobiesławiec. Całkowita wartość inwestycji to aż 3.650.480,10 PLN, z czego kwota dofinansowania wynosi 50% tj. 1.825.240,05 PLN. Wzdłuż drogi przebiegać będzie na całej długości ścieżka rowerowa. Projekt jest realizowany ze środków Państwowego Funduszu Celowego – Funduszu Dróg Samorządowych.



Trwają prace przy przebudowie i adaptacji byłego Klubu Garnizonowego przy ul. Andersa w Koszalinie na potrzeby Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

raniem rodzin i pomocą społeczną.

Mimo sytuacji pandemicznej wydatki inwestycyjne w roku 2021 zbliżone będą do - bardzo udanego pod tym względem - roku 2020, w którym na inwestycje powiat wydał ok. 26 milionów zł. Choć pierwotnie zaplanowano o 10 milionów mniej (16 mln), to już wiadomo, że kwota ta wzrośnie o co najmniej 7,5 mln zł dotacji z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na przebudowę drogi Koszalin-Skwierzynka-Kędzierzyn.

Wśród inwestycji dominować będą, tradycyjnie, drogowe. Zaplanowano przebudowę i remonty dróg, poza wspomnianą, m.in.: Świolino-Dargiń-Grzybnica (3 mln),

Mścice-Dobiesławiec (3,6 mln), Parnowo-Biesiekierz (1,9 mln) i Świemino-Warnino (1,3 mln).

Około 1 mln złotych powiat przeznaczy na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców poprzez budowę w wielu miejscowościach chodników i poboczy dróg oraz elementów infrastruktury drogowej. Przewidziana jest m.in. budowa chodników w Mielenku, przy drodze Stare Bielice-Gniazdowo i w ciągu ulicy Piastów w Sianowie.

Kontynuowane będą prace przy przebudowie i adaptacji byłego Klubu Garnizonowego przy ul. Andersa w Koszalinie na potrzeby Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pe-

dagogicznej. Łączna wartość tej inwestycji wyniesie ponad 8 mln złotych z czego ponad połowa pochodzić będzie ze środków tegorocznego budżetu. Drugą część tej kwoty (ponad 4 mln zł) powiat pozyskał w formie dotacji z Funduszu Inwestycji Lokalnych, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W obiekcie oprócz ogólnej poprawy warunków obsługi interesantów znajdą się też specjalistyczne gabinety i pomieszczenia do zajęć terapeutyczno-edukacyjnych.

Sporo wydatków, jak co roku, będzie wiązało się z finansowaniem powiatowych

domów pomocy społecznej, które mimo wzrostu dotacji od wojewody, ciągle jeszcze nie są w stanie pokryć bieżących potrzeb, związanych z codziennym funkcjonowaniem.

To główny powód troski i poszukiwania przez samorząd powiatowy sposobów systemowego rozwiązania tego problemu. Dotychczasowe, roczne prace, pozwoliły uzyskać pozytywną opinię Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej dla przygotowywanego projektu pod nazwą „Budowa Domów Pomocy Społecznej wraz z systemem usprawniającym ich zarządzanie w Powiecie Koszalińskim” i wpisać go do bazy zamierzeń inwestycyjnych PPP

(partnerstwa publiczno-prywatnego).

W tegorocznym budżecie powiatu zabezpieczono niezbędne środki na opracowanie oceny efektywności przedsięwzięcia w modelu PPP. Do końca lutego 2021 r. zostanie wybrana firma doradcza, wraz z którą zespół powołany przez zarząd powiatu opracuje tę ocenę. Stanowić ona będzie podstawę do przygotowania postępowania przetargowego na wybór partnera prywatnego. Spodziewane zawarcie umowy z partnerem prywatnym przewiduje się na pierwszą połowę 2022 r.

Jednym słowem, przed powiatem koszalińskim bardzo pracowity rok. (b)

Mieszkańcy DPS z tarczą przeciw koronawirusowi

Pierwsza z dwóch serii szczepień przeciw koronawirusowi w sześciu domach pomocy społecznej w powiecie koszalińskim przebiegła nadspodziewanie sprawnie. Na 677 mieszkańców dps-ów chęć przyjęcia szczepionki zgłosiło ponad 93%. Wśród pracowników woleń zaszczepienia zadeklarowała blisko połowa.

Szczepienia rozpoczęły się 18 stycznia w DPS w Cetuniu (trwały dwa dni). W kolejnych dniach mobilna ekipa medyczna dotarła ze

szczepionkami do Mielnia. W tym samym czasie zaszczepiono mieszkańców i pracowników domów pomocy społecznej w Żydowie i Nowych Bielicach.

Zaledwie dwie osoby spośród 84 mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Parsowie zrezygnowały ze szczepienia. Reszta 21 stycznia br. poddała się temu zabiegowi. Zaszczepieni zostali także w większości mieszkańcy placówki opiekuńczej w Bobolicach.

W sumie, pierwsza tura szczepień wśród mieszkań-

ców i pracowników dps-ów przebiegła bez zakłóceń. W składzie medyków nadzorujących przebieg akcji byli zarówno lekarze, jak i wykwalifikowane pielęgniarki. Nie odnotowano żadnego przypadku negatywnej reakcji na podany preparat. Szczepienia monitorowali kierownicy placówek pomocy społecznej, pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Koszalinie oraz służby zarządzania kryzysowego powiatu. (b)



Na zdjęciach: Akcja szczepienia w Domu Pomocy Społecznej w Parsowie

W szkołach i żłobkach w Koszalinie bezpieczni

W grudniu 2020 roku miasto Koszalin zakończyło realizację ważnego projektu grantowego „Pomorce Zachodnie - Bezpieczna Edukacja”. Dzięki niemu jednostki oświatowe oraz wszystkie oddziały żłobka, prowadzone przez samorząd, otrzymały wyposażenie, które pomoże w zapewnieniu bezpieczeństwa w czasie trwającej pandemii COVID-19.

Koszalin pod koniec ubiegłego roku otrzymał dofinansowanie w wysokości niemal 2 mln zł z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach projektu grantowego realizowanego przez Urząd Marszałkowski w Szczecinie. Otrzymana do-

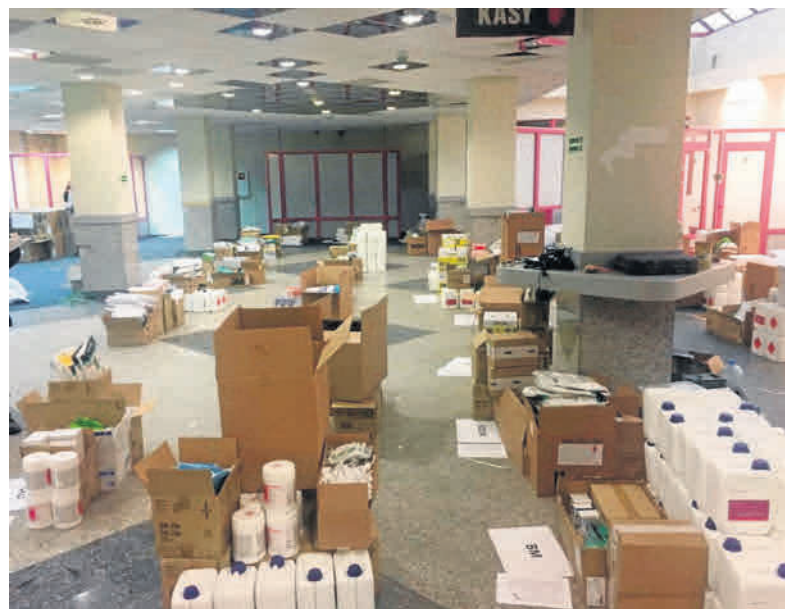
tacja była drugą najwyższą kwotą w województwie przyznana przez marszałka.

- Otrzymane wsparcie miało na celu doposażenie placówek prowadzonych przez gminę miasto Koszalin: żłobków oraz jednostek oświatowych w środki ochrony osobistej oraz sprzęt niezbędny do walki z COVID-19 - słyszymy w koszalińskim ratuszu. - W ten sposób jednostki te otrzymały kompleksowe wsparcie w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków pracy, kształcenia oraz opieki.

- Otrzymane dofinansowanie pozwoliło przekazać do tej grupy placówek środki ochrony osobistej

o wartości ponad 500 tys. zł - podkreślają nasi rozmówcy. Wśród tych przedmiotów znalazło się m.in. 4 700 maseczek wielorazowych, 26 550 maseczek jednorazowych, 3011 l. płynu do dezynfekcji rąk, 523 l. płynu do dezynfekcji powierzchni, ponad 1000 przyłbic i półprzyłbic, 437 opakowań chusteczek do dezynfekcji sprzętów i pomocy dydaktycznych, 2500 rękawic, 4650 l. mydła do rąk antybakteryjnego, 1285 l mydła do rąk hipoalergicznego i wiele innych. Pozostała kwota pozwoliła zakupić wyposażenie wspierające utrzymanie bezpiecznych i higienicznych warunków w placówkach, w których przebywają dzieci i młodzież. Wśród zakupionego asortymentu znalazło się m.in. 109 lamp przepływowo UV-C, 27 odkurzaczy piorących do dywanów, 30 specjalistycznych szorwarek i maszyn do mycia podłóg, 50 myjek wysokociśnieniowych, 706 dozowników do mydła, 245 podajników ręczników papierowych, 240 dozowników płynu do dezynfekcji rąk, 69 stacji do bezdotykowej dezynfekcji rąk, 48 dezynfekatorów parowych, 129 zestawów sprzątających. Zakupiono także 198 oczyszczaczy powietrza, które trafiły m.in. do wszystkich koszalińskich przedszkoli i żłobków i przyczynią się do znaczącej poprawy jakości powietrza w salach, w których przebywają dzieci.

Dodajmy, że za realizację projektu odpowiadał Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy współpracy z Biurem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego.



Dzięki wsparciu w szkołach jest dużo materiałów do ochrony przed COVID-19

Remont drogi z przeszkodami. Dziury denerwują

Trwa remont drogi Mścice - Dobiesławiec w powiecie koszalińskim. To droga, która czekała na pilną naprawę od ćwierćwiecza. I wreszcie mieszkańcy się doczekali.

To ponad dwukilometrowa trasa, do niedawna bardzo zniszczona, rzeczywiście czekająca na generalny remont od co najmniej 20 lat. Na po-

czątku wieku była wpisana na listę dróg do pilnego remontu... I w 2020 roku wreszcie znaleziono pieniądze, a droga jest remontowana. Inwestycję, z odpowiednią dotacją, sfinansują powiat koszaliński i gmina Będzino.

Przetarg na wykonanie tego generalnego remontu wygrała koszalińska firma Infrabud. Drogowcy wzięli się do pracy dość szybko. Najpierw wy-

cięli drzewa, następnie zdarli stary, popękany asfalt, wyłożyli z jednej strony krawężniki i zaczęli lać nową asfaltową nawierzchnię. Zaczęli od starej drogi krajowej nr 11 w Mścicach i poprowadzili nowy dywan asfaltowy prawie do Dobiesławca. Prawie. Przez długi czas brakowało około 300 metrów wykończenia. Na tym więc krótkim odcinku, po zdarciu starego asfaltu, pojawiły się dziury niemal uniemożliwiające bezpieczną jazdę samochodem. Kierowcy się oburzali, po m. in. naszej interwencji drogowcy zniwelowali dziury, ale te wciąż się pojawiały. I pojawiają. Asfalt ma więc być tu ułożony jak najszybciej. To w interesie i drogowców i kierowców.

To nie będzie zwykły remont związany jedynie z połataniem dziur. Droga ma być poszerzona do 5,5 metra, ma zyskać zupełnie nowy asfalt, a ponadto obok niej przebiegać będzie zupełnie nowa ścieżka rowerowa. Ma mieć 2,5 metra szerokości. Wszystko razem ma kosztować prawie 4 mln złotych.



Remontowana droga Mścice - Dobiesławiec. Końcowy odcinek jest jeszcze w dramatycznym stanie. Cała droga ma być gotowa w czerwcu

Zygmunt Wujek, koszaliński artysta, został uhonorowany

Dzięki inicjatywie Rady Osiedla Rokosowo i emerytów i rencistów zrzeszonych w kole nr 34 przed klubem Zaczysze stanął pomnik upamiętniający Zygmunta Wujka, rzeźbiarza, profesora, społecznika i mieszkańca osiedla. Uroczyste odsłonięcie pomnika miało miejsce w 2 rocznicę śmierci artysty.

Zygmunt Wujek, był absolwentem Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Do Koszalina przyjechał w 1965 roku. Był nauczycielem w Technikum Budowlanym i w Pań-

stwowym Liceum Sztuk Plastycznych, działaczem kultury niezależnej. Organizował spotkania, wystawy w galeriach przykościelnych i prywatnych, a także wspierał Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Koszalinie.

Zygmunt Wujek był twórcą wielu pomników w regionie koszalińskim, m.in. Jana Stawisińskiego - koszalinianina, ofiary pacyfikacji w kopalni Wujek, Ofiary Bolszewizmu, gen. Władysława Andersa oraz Martyrologii Narodu Polskiego.

(AB)



Obelisk honorujący Zygmunta Wujka to inicjatywa mieszkańców osiedla Rokosowo. Tu właśnie mieszkał mistrz

Honorowi obywatele Koszalina

2 grudnia 2020 roku Rada Miejska w Koszalinie podjęła uchwałę, na mocy której państwo Gabriela i Andrzej Cwojdzinscy zostali Honorowymi Obywatelami Miasta.

Państwo Cwojdzinscy są muzykami, zaangażowanymi w życie Koszalina. Pani Gabriela była senatorem RP I kadencji, działaczką „Solidarności” i współzałożycielką Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Pan Andrzej natomiast w 1964 został dyrektorem i kierownikiem artystycznym najpierw Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej, a następnie Filharmonii w Koszalinie, którą kierował do 1979 roku. W 1964 r. państwo Cwojdzinscy

osiedlili się w Koszalinie, z którym są związani do dziś.

Uroczystość, podczas której prezydent Koszalina Piotr Jedliński i Jan Kuriata, przewodniczący Rady Miejskiej, a także biskup Krzysztof Włodarczyk i Robert Wasilewski, dyrektor Filharmonii Koszalińskiej oraz Ryszard Pilich, przewodniczący zarządu oddziału okręgowego Civitas Christiana w Koszalinie, spotkali się z honorowymi obywatelami w ich mieszkaniu, by przekazać im oficjalne dokumenty o przyznaniu honorowego obywatelstwa miasta, miała miejsce na koniec grudnia.

(QBA)



Gabriela i Andrzej Cwojdzinscy podczas uroczystości wręczenia im honorowego obywatelstwa Koszalina

Materiał informacyjny Gminy Świeszyno

0010017394

Rok 2020 przeminął, mając możliwość działania zaczynamy nowe perspektywy!

Miniony rok był dla naszej lokalnej społeczności czasem próby i mierzenia się z nowymi wyzwaniami, które spowodowane były izolacją oraz ograniczeniami dotyczącymi niemal każdej sfery życia publicznego. Pandemia postawiła nas w nowej, nieznaną dotąd sytuacji. Był to wyjątkowo trudny rok pod względem działalności kulturalnej i oświatowej. Jednak mimo wszelkich przeciwności można uznać, że rok 2020 był bardzo udany pod względem zrealizowanych w Gminie Świeszyno inwestycji. Wszystkie zaplanowane w budżecie zadania udało się wykonać.

Styczeń – marzec

Pierwszy kwartał roku nabrał ogromnego rozpędu. Z wielkim powodzeniem odbywały się imprezy kulturalne, które przyciągały mieszkańców gminy. Wspaniała inicjatywa Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy angażująca wolontariuszy z terenu całej gminy. Bale karnawałowe dla mieszkańców, bale w szkołach, przedszkolu i żłobku. Jubileusz Złotych Godów Państwa Czesławy i Franciszka Szczepaników, którzy pięćdziesiąt lat temu ślubowali sobie wierność, szacunek i wzajemne oddanie. Szczególna uroczystość tym bardziej gdyż Pan Franciszek Szczepanik był wieloletnim Wójtem Gminy Świeszyno.

Cudowne chwile radości, uśmiechu i wspaniałej zabawy. Najważniejsze podsumowanie roku czyli Spotkanie Noworoczne i rozdanie prestiżowej nagrody Wójta Gminy Świeszyno – Świeszynskiego Platana dla osób, które na stałe wpisały się w historię gminy. Wartkie przygotowania świetlic do działalności podczas ferii zimowych... Było wiele okazji do spotkań i interesujących rozmów. Wśród nich również emocjonujący Halowy Turniej Piłki Nożnej czy bardzo istotny Dzień Sołtysa – będący okazją do podsumowania pracy na rzecz społeczności lokalnej.

Plan działań inwestycyjnych od początku roku był ambitny, podpisano wiele bardzo ważnych i znaczących umów wpływających na rozwój Gminy Świeszyno. Pierwsza umowa, która została podpisana dotyczyła dofinansowania w wysokości 2 622 810,31 zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014-2020 z przeznaczeniem na „Odtworzenie funkcji społecznych i infrastrukturalnych obszaru Konikowo umożliwiającego powrót mieszkańców na



„Urządzenia jak marzenia” - pod takim hasłem Koło Gospodyń Wiejskich „Marysieńki” ze Świeszyna prezentowały sprzęt kuchenny zakupiony dzięki dofinansowaniu z projektu pn. „Rewitalizacja Szansą na Aktywną Integrację”.



Jubileusz 50 rocznicy ślubu Państwa Czesławy i Franciszka i Szczepaników



Uroczyste przejście na zasłużoną emeryturę Dyrektora GOSP w Świeszynie Pani Marii Gontarek, a także zakończenie pracy na rzecz Sołectwa Strzękęcino Pana Leszka Lewkowicza

rynek pracy”. Projekt ten dotyczył zakończonej już budowy gminnego żłobka w Konikowie. Sukces jest tym większy, ponieważ dofinansowanie pozyskane zostało na zrealizowaną już inwestycję. Centrum Aktywizacji Wiejskiej w Zegrzu Pomorskim... marzenia o rozwoju obszarów zmarginalizowanych zaczęły się spełniać. W lutym została podpisana umowa z wykonawcą na budowę Centrum Aktywizacji Wiejskiej (świetlicy) w Zegrzu Pomorskim.

Koszt budowy wyniósł 1 459 000,00 zł z czego niemal milion zł pokryty został ze środków unijnych. Budowa Centrum Aktywizacji Wiejskiej stanowiła drugą część projektu pn. „Marginalizacja deficytów obszaru Zegrza Pomorskiego” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020. Pierwszą częścią projektu była budowa nowej lokalnej oczyszczalni ścieków. W kwietniu inwestycja ta została ukończona, natomiast Centrum Aktywizacji

Wiejskiej w Zegrzu Pomorskim oddane zostało do użytku w grudniu.

Czas niepewności i refleksji we wciąż zmieniającej się Gminie Świeszyno

Nowa rzeczywistość pozwoliła nam na chwilę się „zatrzymać”. Życie kulturalne nabrało innej formy – przeniosło się do sieci. Podczas tych trudnych chwil wielu mieszkańców, Koła Gospodyń Wiejskich, jak również pracowników gminy, jednostek organizacyjnych w tym pracowników oświaty zaangażowało się w akcje prospołeczne. Rozpoczęto masowe zycie maseczek ochronnych, niesiono pomoc osobom potrzebującym oraz seniorom. Wsparcie w postaci fartuchów ochronnych, masek oraz pożywienia otrzymał również personel medyczny Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Aktywność kulturalna została wstrzymana, natomiast przedsięwzięcia inwestycyjne nadal przebiegały sprawnie. Zawierano kolejne umowy wpływające na rozwój infrastruktury technicznej



Sołecki Turniej Piłki Nożnej Halowej o Puchar Wójta Gminy Świeszyno.



Uroczyste otwarcie świetlicy wiejskiej w Giezkowie



Spotkanie Noworoczne Wójta Gminy Świeszyno. Wręczenie prestiżowej Nagrody Wójta Gminy Świeszyno - Świeszynskiego Platana.

w gminie. W czerwcu podpisano umowę dofinansowującą projekt pn. „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Sieranie”. Umowa, ta zapewniła Gminie dotację w kwocie aż 1 195 022,00 zł, stanowiącą 63,63 % kosztów kwalifikowalnych. Inwestycja w ramach PROW 2014-2020 polegała na budowie sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłaczami, przepompowni ścieków oraz kanalizacji tłocznej do Zegrza Pomorskiego i włączenie do nowej oczyszczalni ścieków. Zadanie to realizowane będzie w latach 2021-2022.

W lipcu oddana do użytku została długa wyciekająca świetlica wiejska w Giezkowie. Sukces był tym większy, gdy w oczach lokalnej społeczności widać było tży wzruszenia. Cudowne chwile i kolejny sukces Gminy Świeszyno! Na horyzoncie rozwoju pojawiały się kolejne plany i realizacje. Podpisano trzy umowy w ramach „Grantów Sołeckich” dzięki którym dofinansowane zostały urzędnicy, które pojawiły się na placach zabaw

w Świeszynie, Mierzymiu oraz Strzękęcinie. Inwestycje w Gminie Świeszyno w 2020 roku sięgały różnych płaszczyzn. Z myślą o przyszłości pokoleń oraz o środowisku podpisana została umowa na usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Świeszyno. Wśród przedsięwzięć realizowanych w 2020 roku znalazła się również budowa łącznika w Szkole Podstawowej w Konikowie. Prace polegające na rozbiórce istniejącego łącznika między szkołą i halą sportową, budowie nowego łącznika wraz z trzema nowymi klasami lekcyjnymi oraz remoncie oddziału przedszkolnego mają na celu poprawę komfortu oraz bezpieczeństwa zarówno uczniów korzystających z infrastruktury technicznej jak i nauczycieli. Jednak największym sukcesem okazała się budowa nowoczesnej i funkcjonalnej hali sportowej w Świeszynie, która jest inwestycją bardzo potrzebną i długo wyczekiwana. Z przeznaczeniem nie tylko do użytku szkolnego, ale także akademii i stowarzyszeń sportowych

działających na terenie gminy, a także wszystkich miłośników sportu, fitness czy siłowni. Na tę inwestycję Gmina pozyskała środki z RPO WZ 2014-2020 w kwocie 4 000 000,00 zł oraz Programu „Sportowa Polska” w wysokości 2 151 400,00 zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Budowa jest w trakcie realizacji i zakończy się w 2022 roku.

W 2020 roku podjęto również działania zmierzające do poprawy infrastruktury drogowej. We wrześniu została oddana do użytku droga gminna w Chałupach. Inwestycja, która została zrealizowana dzięki współpracy Gminy Świeszyno z przedstawicielami społecznego komitetu. Rozpoczęła się również dwuletnia przebudowa drogi gminnej w Konikowie. Drogi na terenie gminy w dalszym ciągu są sukcesywnie modernizowane, a obie te inwestycje drogowe otrzymały dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

Czekamy na nowe...

Rok 2020 był wyjątkowo trudny. Dla każdego z osobna, dla gospodarki kraju, dla świata... Dla Gminy Świeszyno był to rok inwestycji, kolejny krok w stronę rozwoju. Pomimo wszelkich obaw idziemy do przodu z jasnymi celami. Chcemy się rozwijać i stwarzać jeszcze bardziej atrakcyjne warunki życia dla mieszkańców gminy. Warunki do rozwoju infrastruktury w imię dbałości o środowisko, dbałości o przyszłe pokolenia.

Nowe perspektywy - nowa nadzieja

Życie nabrało innego wymiaru, do którego przywykliśmy jednak trudne czasy nie zatrzymały impetu Gminy Świeszyno. Rok 2021 otwiera nową dekadę rozwoju. Plany inwestycyjne są równie ambitne! Pomiedzy inwestycjami, które są kontynuowane, znalazły się także nowe, takie jak wspomniana już budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Sieranie, budowa kanalizacji sanitarnej dla miejscowości Mierzym, budowa dróg z płyt drogowych na terenie Gminy Świeszyno, budowa drogi gminnej w miejscowości Dunowo czy oświetlenia w miejscowości Czacz. Planów i pomysłów na rozwój jest wiele. Możliwość finansowe gminy w połączeniu z efektywnym pozyskiwaniem środków zewnętrznych dają dobre widoki na przyszłość. Warto w tym miejscu wspomnieć słowa Steve'a Jobsa, że „cały świat usuwa się z powierzchni ziemi, który wie dokąd zmierzają”. I niech tak pozostanie...

Tak zmienia się jeden z symboli Koszalina

Przebudowa amfiteatru zaczęła się 16 miesięcy temu. Zakończenie inwestycji już w tym roku

Inwestycja ma kosztować 37 milionów złotych, a jej wielki finał planowany jest na sierpień bieżącego roku. Możliwe, że prace zakończą się nawet wcześniej.

Charakterystyczny kształt jego dachu to jeden z symboli Koszalina od 1973 roku. Czasy świetności amfiteatr miał jednak za sobą. Każdy mały remont byłby rozwiązaniem chwilowym, stąd decyzja o jego rozbudowie.

I tak powiększy się sama scena, a dach nad nią będzie wyżej, co umożliwi montaż sprzętu nagłośnieniowego i oświetlenia, tak ważnego dla realizacji telewizyjnych. Po remoncie obiekt pomieści cztery tysiące widzów.

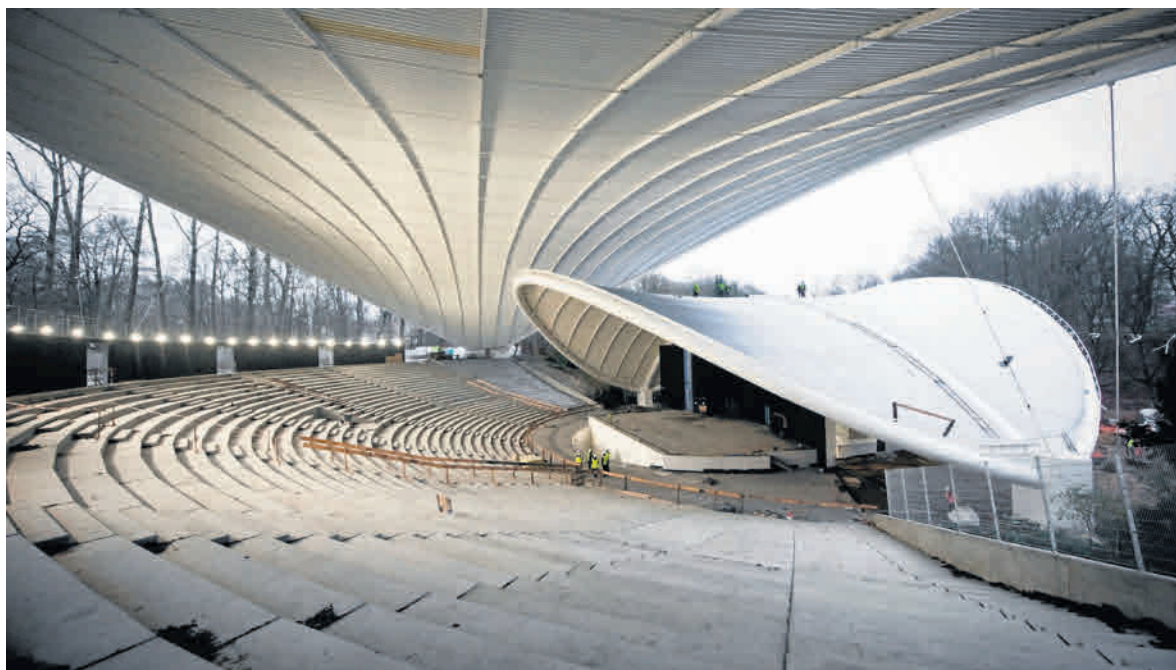
Zaplecze nowego amfiteatru będzie mieć cztery poziomy. Powstaną tu sale warsztatowe, galeria, zaprojektowano też m. in. nowoczesne garderoby. Obiekt będzie całoroczny, a na małej scenie planowane są m.in. koncerty lokalnych artystów. Prace prowadzi warszawska firma Budimex. (JCK)



FOT. RADEK KOLEŚNIK



FOT. RADEK KOLEŚNIK



FOT. RADEK KOLEŚNIK



FOT. RADEK KOLEŚNIK



FOT. RADEK KOLEŚNIK

Materiał informacyjny firmy Zaxon

0010016939

Na fotowoltaikę decyduje się coraz więcej osób

Fotowoltaice koronawirus nie zaszkodził. Przeciwnie - w tym trudnym 2020 roku wiele firm i osób prywatnych podjęło decyzję, by uniezależnić się od coraz droższego prądu od dostawców. Michał Sondej, właściciel firmy Zaxon, przyznaje, że zainteresowanie czystą, „zieloną” energią ciągle rośnie: - To dobra informacja dla środowiska, czyli dla nas wszystkich.

Za coraz większą popularnością fotowoltaiki z całą pewnością kryje się rachunek ekonomiczny. - Ludzie coraz częściej zaczynają zauważać, że prąd nie jest tani, tylko cały czas drożeje, to trend, którego nie da się zatrzymać - mówi Michał Sondej. - I tak na fotowoltaikę decyduje się coraz więcej osób, które jeszcze kilka lat temu takiego rozwiązania nie brały pod uwagę. Zauważyliśmy na przykład, że wśród nowych klientów pojawia się coraz więcej emerytów, którzy instalację finansują ze swoich emerytur. Ich zdaniem to się po prostu opłaca.

Inwestycja w panele to realne oszczędności. Szczególnie w sytuacji gdy osoby prywatne mogą ubiegać się o dofinansowanie w ramach programu „Mój prąd” (nie długo powinien ruszyć nabór

do trzeciej edycji programu), mogą skorzystać z ulgi termomodernizacyjnej. To jest mechanizm, w którym możemy odliczyć od naszego dochodu maksymalnie 53 tysiące złotych za instalację - kwota ta musi zostać obniżona o wartość wcześniej wspomnianej dotacji. Nasza oszczędność będzie tu zależała od tego, w którym proggu podatkowym się znajdujemy. To pozwala obniżyć koszt takiej inwestycji o 1/4. A rosnące koszty energii i niższe koszty technologii sprawiają, że taka inwestycja zwraca się w ciągu kilku lat.

W tym trudnym czasie wiele firm podejmuje, czasem wcześniej odkładaną decyzję, o zainstalowaniu paneli. - Często sytuacja, w której firmy się znalazły, jest dla nich impulsem, by rozwiązać problem rosnących kosztów energii. Wirus zamroził gospodarkę, ale nie ceny energii. Michał Sondej komentuje: - Zdaniem wielu przedsiębiorców, szczególnie z branż, w których zużycie energii elektrycznej jest duże, lepiej teraz zainwestować część zysków, by obniżyć koszty produkcji. Szczególnie że dziś są dla firm dostępne dobre mechanizmy finansowe, które ułatwiają sfinansowanie takiego przedsięwzięcia.



Nowe pomysły

Rosnąca popularność fotowoltaiki wiąże się też z faktem, że producenci oferują coraz ciekawsze rozwiązania. - Dla niektórych klientów bardzo istotną kwestią jest estetyczny aspekt instalacji fotowoltaicznej - opowiada Michał Sondej. - Dziś to nie problem. Mamy do wyboru wiele kolorów, wymiarów instalacji.

Koszalińska firma swoim klientom proponuje też nowatorskie rozwiązania - estetyczne wiaty samochodowe, których dach zbudowany jest z paneli słonecznych. To pomysł dla tych, którzy nie mogą, bądź nie chcą fotowoltaiki montować na dachu domu. Wiaty są wyprodukowane w Niem-

cech, przez firmę, która ma wieloletnie doświadczenie w produkcji modułów fotowoltaicznych. - To produkt premium, dla najbardziej wymagających klientów - mówi nasz rozmówca.

Wśród nowych propozycji Zaxon postanowił zaproponować swoim klientom również ładowarki do samochodów elektrycznych. - Uważamy, że wreszcie przeszedł czas na domowe ładowarki do samochodów. Postanowiliśmy wprowadzić do oferty systemowe ładowarki, czyli takie, które współpracują z naszymi systemami fotowoltaicznymi - opowiada Michał Sondej. - To nie jest ładowarka kupiona na serwisie aukcyjnym i sprowadzona w kontenerze z Chin. Są to ładowarki, które są częścią systemu fotowoltaicznego. To produkty renomowanych firm zajmujących się technologią przekształcania prądu.

Mamy klientów, którzy już posiadają samochody elektryczne i zdecydowali się na zainstalowanie fotowoltaiki. Dziś chcielibyśmy, by fotowoltaika zainspirowała klientów do poczynienia kolejnego kroku w kierunku bardziej ekologicznego życia, czyli przestawienia się na samochody elektryczne - zdradza. - To jest pewien globalny trend, który powoli dociera też do Polski.

Sprawdź, zanim się zdecydujesz

Popularność fotowoltaiki zaowocowała powstaniem wielu nowych firm. Dla tych, którzy decydują się na zainstalowanie paneli, ważną kwestią powinno być staranne sprawdzenie firmy, z którą podpiszą umowę. Warto sprawdzić, jakie dane firma ma opinie, poprosić o referencje, zapytać, na jakich pracuje komponentach.

W żadnym wypadku nie powinniśmy kupować instalacji przez internet czy przez telefon. Właściwie przeprowadzona wizja lokalna, której zawsze powinny towarzyszyć pomiary, pozwoli uniknąć wielu przykrych niespodzianek na etapie montażu. Niestety, często zdarza się, że w wyniku tzw. wizji internetowej (z map internetowych) planowany system nie zmieści się na dachu lub koszt będzie „nieco” wyższy, niż pierwotnie zakładała oferta - ponieważ „klient nie powiedział, że rozdzielnia jest tak daleko i koszt kabla musimy doliczyć”. Ponadto podczas wizyty instalatora mamy szansę zadać mu kilka jakże istotnych pytań.

- Nikt z nas nie chciałby, aby nasz dom zaprojektował projektant bez uprawnień. To duże ryzyko. Tak samo duże ryzyko katastrofy spowoduje pozwolenie, aby elektryk bez uprawnień przyłączył instalację fotowoltaiczną do sieci naszego budynku. Co więcej, wszystkie osoby pracujące na dachach powinny mieć aktualne badania lekarskie dopuszczające do pracy na wysokości i być zatrudnione przez firmę instalacyjną na umowę o pracę. Nie bójmy się zapytać się o przedstawiciela. Ponadto, sprawdzimy, czy osoba podpisująca się na zgłoszeniu do operatora jako instalator to ta sama osoba, która była obecna podczas montażu. Nalegajmy, aby takie zapisy znalazły się w umowie z wykonawcą. Ochroni nas to przed skutkami prawnymi w razie wypadku - radzi Michał Sondej.

Doświadczenie w branży, dobra opinia klientów, współpraca z najlepszymi europejskimi producentami komponentów - to sprawia, że firma Zaxon, nie obawia się nowej konkurencji. - Najwięcej klientów, tych prywatnych, jak i przedsiębiorców, trafia do nas z polecenia - opowiada Michał Sondej.



PARTNEREM MATERIAŁU JEST MIASTO KOSZALIN

Rok 2020 w Koszalinie – c

Rok 2021 – czas nadziei

Za nami rok 2020 – rok, jakiego jeszcze nie doświadczyliśmy. Praktycznie na
Jak Koszalin poradził sobie z tym pełnym wyzwaniami rokiem?



Rok 2020 to czas niespotykanych wcześniej wyzwań, elastycznych działań i zmian dotychczasowych priorytetów. To czas niezaplanowanych i bardzo dużych wydatków na poprawę bezpieczeństwa medycznego: wspieranie naszych szpitali i placówek medycznych, zakup niezbędnych urządzeń, w tym separatora osocza, setek tysięcy maseczek czy środków higieny dla służb i pracowników wielu instytucji miejskich, przed którymi rzetelność postawiła zupełnie inne zadania. Ale to także rok – co z mojej perspektywy jest niezwykle istotne – zjednoczenia i integracji mieszkańców Koszalina, którzy w trudnych chwilach pokazali, że się nie poddają, troszczą o siebie nawzajem, są sobie życzliwi i gotowi do wielu poświęceń. Za to Państwu serdecznie dziękuję. Sprawia to, że z optymizmem patrzę w przyszłość. Wierzę, że duch solidarności zagości wśród nas, koszalinian, na stałe – podsumowuje Prezydent Piotr Jedliński.



– Po stronie naszych sukcesów mogę zanotować m.in. dobre miejsce Koszalina w rankingu „Wspólnoty”, Pisma Samorządu Terytorialnego, które rokrocznie publikuje niezależne zestawienie inwestycyjne. Pod uwagę brana jest w nim całość wydatków majątkowych poniesionych w ciągu ostatnich trzech lat (2017-2019). Koszalin zajął w tym roku wysoką 20. lokatę wśród miast na prawach powiatu. „Wspólnota” podsumowała także sześć lat kolejnego budżetu Unii Europejskiej. W ten sposób powstał ranking pozyskania środków unijnych. Nasze miasto zajęło w nim 25. lokatę. To efekt pozyskania europejskich funduszy m.in. na budowę ul. Władysława IV, uzbrojenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej, zagospodarowanie Góry Chełmskiej,

czy rewitalizację parku im. T. Kościuszki – wylicza prezydent. – To jednak nie koniec wyróżnień. Tegoroczny, IX ogólnopolski konkurs „Gmina Przyjazna Rowerzystom w ocenie turystów kolarzy” przyniósł naszemu miastu wyróżnienie Grand Prix. W konkursie oceniono m.in. inwestycje w infrastrukturę turystyczną i rowerową. Rok 2020 to także rok kilku kluczowych dla naszego miasta inwestycji, które realizujemy pomimo trudów związanych z pandemią. Zapraszam do zapoznania się z informacjami na ich temat.

Koszalin – samorządowe inwestycje 2020 roku

W 2020 roku Koszalin się zmieniał za sprawą inwestycji. Warto wypunktować kilka najważniejszych.

Amfiteatr to szczególna inwestycja ważna dla wszystkich koszalinian. Amfiteatr to duma i symbol naszego miasta – obiekt, bez którego trudno wyobrazić sobie kulturalny pejzaż naszego miasta. Generalna przebudowa jest możliwa dzięki współpracy z jednym z miast partnerskich Koszalina – Neubrandenburgiem. Budynek amfiteatru zyska nowoczesną scenę oraz zadaszenie, zaplecze wraz z nowym wyposażeniem technicznym i nagłośnieniem, a także nowe, wygodne siedziska.

Ulica Władysława IV to jedna z największych inwestycji drogowych Koszalina ostatnich lat. Za 32 mln zł, w bardzo dużej mierze sfinansowanych ze środków unijnych, tworzona jest tutaj nowoczesna arteria komunikacyjna łącząca węzeł komunikacyjny drogi S6

z osiedlem Północ. To nie tylko nowe chodniki, miejsca parkingowe, oświetlenie, ale także rondo, ścieżki rowerowe oraz rozbudowana infrastruktura podziemna. Inwestycja zakończy się w połowie tego roku. Będzie bezpieczniejszą i bardziej komfortową.

Zakończony został remont basenu przy ul. Głowańskiego. Pływalnia została gruntownie wyremontowana, w całości z funduszy miejskich. Za 2 mln 898 tys. zł zainstalowano estetyczną i niezwykle trwałą nieckę basenową wykonaną ze stali nierdzewnej, która uzyskała homologację Polskiego Związku Pływackiego, co umożliwi organizację zawodów w pływaniu. Z basenu korzystają przede wszystkim uczniowie Szkoły Sportowej nr 1 oraz zawodnicy MKS Znicz.

Każdego roku w Koszalinie budowane i remontowane są liczne chodniki. Nie inaczej było w 2020 r. – koszt inwestycji poprawiających jakość życia mieszkańców w tym obszarze to 2 mln zł. W ramach projektu Program chodnikowy 2020 wyremontowane zostały m.in. chodniki następujących ulic: Konstytucji 3 Maja, Staszica, Sierpińskiego, Próchnika, Zwycięstwa, Paderewskiego-Hallera, Reymonta, Lechickiej, Mireckiego, Kutrzeby, Skwer PCK. Przed nami wykonanie chodnika przy ul. Cedrowej.

W roku 2020 mieszkańcy wzięli udział w ósmej już edycji Koszalińskiego Budżetu Obywatelskiego, podczas której złożyli 73 projekty, z czego 31 to projekty ogólnomiejskie, a 42 projekty osiedlowe. Pula przeznaczona na realizację

...czas nowych wyzwań.

...a wszystkich dziedzinach naszego życia swoje piętno odcisnął koronawirus.



proponacji ogólnomiejskich to 1 mln zł, a każde kosza-
lińskie osiedle otrzymało
114 tys. zł na realizację
lokalnych projektów. W gło-
sowaniu wzięło udział 9604
osoby. Zwyciężył projekt
– 40 Punktów Życia – defibrylatory AED w miejscach
publicznych oraz 22 projek-
ty osiedlowe.

Koszalin wspiera inwestorów

W 2020 roku gdy wiele
branż gospodarki z powo-
du wirusa weszło w stan
przymusowego uśpienia,
koszaliński ratusz pracował
nad tym, by przyciągnąć do
miasta nowych inwestorów
i pomóc przetrwać funkcjo-
nującym w mieście firmom.

– Tam, gdzie mogliśmy,
tam staraliśmy się pomóc
przedsiębiorcom, np.

w życie weszły odroczenia
terminu zapłaty za po-
datek od nieruchomości
i opłaty za wynajmowane
w Zarządzie Budynków
Mieszkalnych lokale.
Zmniejszyliśmy także wy-
sokości stawek opłaty za
zajęcie pasa drogowego
dróg publicznych, by wspo-
móc właścicieli ogródków
gastronomicznych. Takich
działań było więcej, ale nie
wszędzie prawo pozwala
nam na interwencję. Za-
pewniam, że jeśli będzie to
tylko możliwe, będziemy
kontynuować dotychczas-
owe działania, a jeśli tylko
furtka zostanie uchylona
– poszerzymy nasze wspar-
cie – wymienia działania
ratusza Prezydent Piotr
Jedliński.

Dobłą informacją dla Ko-
szalina jest fakt, że miasto
sprzedało wszystkie działki
w nowej części strefy eko-

nomicznej, w okolicy ulic
Szczecińskiej i Lechickiej.
Ratusz dysponuje jeszcze
terenami w starej strefie,
w rejonie ulic Strefowej,
Cegielskiego i Łukasiewi-

cza, ale tych terenów nie
ma zbyt wiele, więc chętni
do ich kupna powinni się
spieszyć. – Tym bardziej że
prowadzimy zaawansowa-
ne rozmowy z potencjal-
nymi inwestorami i część
z nich jest na etapie finali-
zacji. Dla mnie każdy inwe-
stor jest ważny, bo oferuje
miejsca pracy, bez których
nie zatrzymamy naszych

mieszkańców w Koszalinie.
Dlatego jestem niezmiernie
zadowolony, że strefa
się zapełnia, a ostatni in-
westor – firma Panattoni,
która zainwestuje w park

Jaki będzie rok 2021 dla miasta?

Prezydent nie ma wątpliwości, że trudny, ale o skali tej trudności
zadecyduje tak naprawdę koronawirus: Ostatni rok był dla nas
cenną lekcją. Mamy inwestycje w toku, mamy plany.
Będziemy walczyć o to, by był dobry rok dla miasta.

logistyczny – zapewnia, że
zatrudni ponad sto osób.
Przypomnę tylko, że stre-
fa powstała w Koszalinie
w 2003 roku i liczyła zale-
dnie 22 hektary. Teraz tych
hektarów jest ponad 150
i to świadczy o rozwoju na-
szego miasta – komentuje
prezydent.

Przyciągnięcie do miasta
inwestorów w tak trud-

nym czasie dla biznesu to
nie przypadek, ale efekt
przyjętej wiele lat temu
strategii.

– Koszalin staje się po-
woli dla przedsiębiorców

doskonałą alternatywą
do ulokowania swojego
biznesu. To kwestia coraz
lepszego skomunikowania
naszego miasta, bo poło-
żenie mamy wręcz idealne:
w centrum Pomorza, sto-
sunkowo blisko zarówno
do Gdańska, Szczecina, jak
i Poznania. Jesteśmy na
przecięciu szlaków z zacho-
du na wschód, z Berlina do

Kaliningradu, i z północy
na południe, w kierunku
Śląska, a poza tym znaj-
dujemy się blisko portów
morskich i lotnisk. Oferu-
jemy przyjazne warunki
do życia, kształcimy wielu
poszukiwanych fachow-
ców. I co istotne – jesteśmy
otwarcy na potrzeby bizne-
su, staramy mu się pomóc
w rozpoczęciu działalności
w Koszalinie, oferujemy im
liczne ulgi. Ta mieszanka
została zauważona i stąd
nasze efekty – komentuje
Piotr Jedliński.

Jaki będzie rok 2021 dla
miasta? Prezydent nie ma
wątpliwości, że trudny,
ale o skali tej trudności
zadecyduje tak naprawdę
koronawirus: – Ostatni rok
był dla nas cenną lekcją.
Mamy inwestycje w toku,
mamy plany. Będziemy
walczyć o to, by był to dobry
rok dla miasta.

„Kurort, który cały czas jest na fali”

W ostatnich miesiącach Dartowo po raz kolejny znalazło się na wysokich miejscach w krajowych rankingach, jak „Ranking Samorządów Rzeczypospolitej, czy ranking pisma „Wspólnota”.

Wyróżnienia przyznał także Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego.

W kategorii „Gminy miejskie i miejsko-wiejskie” miasto Dartowo z punktacją 67,80 pkt. (na 100 możliwych) uplasowało się na 13. miejscu „Rankingu Samorządów 2020” Rzeczypospolitej. Dla przykładu Sianów jest 97., Mielno 127., Ustka 284., Łeba 308., a Sławno 696. - W tym zestawieniu obiektywnej oce-

nie poddawane są dokonania władz lokalnych pod względem zrównoważonego rozwoju, a to właśnie taka polityka może pomóc miastom i gminom przetrwać najtrudniejsze czasy w dobie pandemii - przekazuje Dawid Jasiewicz z biura promocji UM w Dartowie. Dartowski ratusz doceniony został również za pozyskiwanie funduszy europejskich. Pismo „Wspólnota” opublikowało „Ranking wykorzystywania środków europejskich przez samorządy 2014-2019”. - Miasto Dartowo plasuje się w nim - w kategorii „miasteczka” - na wysokim 16. miejscu w skali całego kraju! W przeciągu minionych 5 lat na jednego mieszkańca (łac. per capita) wydano w naszym mieście aż 3258,38 zł. W regio-

nie natomiast jesteśmy niekwestionowanym liderem w pozyskiwaniu pieniędzy z UE - okoliczne miejscowości uplasowały się kolejno: Karlino (54. miejsce), Mielno (64.), Ustka (81.), Sianów (160.) - dodaje Dawid Jasiewicz. Jak tłumaczy dalej, prezentowane zestawienie obejmuje wartość wszystkich dotacji unijnych pozyskanych przez jednostki samorządu terytorialnego w latach 2014-2019, bez rozróżnienia na dotacje inwestycyjne i związane z wydatkami bieżącymi. Wyniki podawane są w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

- Na przełomie ostatnich lat dzięki dotacjom z UE udało się m.in. odrestaurować budynek Dworca PKP i otworzyć w nim „Poczekalnię kultury”, wybudować nowy „Most kutrowski” i ukończyć dwa etapy obwodnicy Dartowa, czy cyfryzować dartowskie placówki edukacyjne - informuje. Jakby było mało wyróżnień, to Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego ogłosił zwycięzców tegorocznej edycji konkursu marszałka o tytuł „Najlepszej Przestrzeni Publicznej Województwa Zachodniopomorskiego”. Miasto Dartowo otrzymało wyróżnienie za rewitalizację trzech istniejących parków miejskich i stworzenie nowego o nazwie Park Inkula (projekt Zielone Dartowo). - Te rankingi pokazują, że robimy to dobrze. To jest potwierdzenie, że budujemy markę Dartowa, które jest coraz bardziej postrzegane jako miasto rozwijające się i kurort, który cały czas jest na fali - skomentował wyróżnienia Arkadiusz Klimowicz, burmistrz Dartowa.

Wojciech Kulig



Park Inkula w Dartowie wybudowany w ramach projektu „Zielone Dartowo”

FOT: RADEK KOLESNIK

Powstaje kolejny apartamentowiec nad morzem

Na budowie obiektu VistaMar, należącego do kompleksu apartamentowców Marina Royale w Dartówku Zachodnim praca wrę już od kilku miesięcy. Realizowane są prace ziemne.

Do rozpoczęcia wakacji budowa ma być na etapie stanu surowego. Zakończenie prac planowane jest na 2023

rok. Budowa VistaMar to drugi etap realizacji inwestycji Marina Royale.

- To część wieloletniego projektu, który realizujemy w jednej z najbardziej dynamicznie rozwijających się miejscowości nadmorskich w Polsce - informują przedstawiciele POC Partners Polska. W budynku znajdzie się 105 lokali mieszkaniowych o metrażu od 25 do 88 metrów kwadrato-

wych. Budynek będzie stał tuż przy wejściu do awanportu. W apartamentowcu znajdują się też dodatkowe udogodnienia - basen wewnętrzny, sauny, spa, klub malucha oraz studio fitness, kawiarnia z piekarnią i sale konferencyjno-bankietowe z widokiem na morze.

W inwestycji zaplanowano także podziemny garaż, komórki lokatorskie, pralnię z suszarnią i przestronne rowerownie. Mieszkańcy Dartówka zyskają też promenadę, która będzie się znajdowała przed budynkami. Ceny mieszkań wahają się między 16 a 39 tys. zł. za mkw brutto.

Lokale będą oddane w standardzie „pod klucz”. Docelowo zespół Marina Royale składać się będzie z trzech apartamentowców położonych nad samym brzegiem Bałtyku. Lokalizacja może być bardzo atrakcyjna dla wszystkich, którzy kochają morze. Latem 2019 roku otworzyły się drzwi do pierwszego z nich - UltraMar. Ostatni, zamykający projekt - MiraMar, powstanie w kolejnych latach. (WK)



Poziom minus dwa apartamentowca VistaMar. Tutaj powstaje ogromny podziemny garaż

FOT: RADEK KOLESNIK

Spółeczna lodówka na jedzenie. Dobroczytna inicjatywa

Bardzo ciekawej inicjatywy podjęli się franciszkanie z klasztoru w Dartowie. Przed budynkiem świątyni zamontowano lodówkę na jedzenie, z której za darmo mogą korzystać ludzie będący w potrzebie.

- Zamysł jest bardzo na czasie. Chcieliśmy wyjść naprzeciw tym, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują. Już po pierwszych dniach działania tej lodówki widzimy, że jest zainteresowanie. To jest rzecz jak najbardziej godna. Dobrze wiemy, że w wielu domach

sporo żywności się marnuje, sporo produktów jest wyrzucanych. - mówi nam ojciec Wiesław Przybysz, który jest proboszczem parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Dartowie. Lodówkę można znaleźć przy klasztorze od ul. Wenedów. Cały pomysł polega na dzieleniu się dobrem z ludźmi, którzy są w potrzebie. Chodzi także o umiejętne gospodarowanie jedzeniem. Lodówka przy klasztorze została przetransportowana dzięki wsparciu Weżpomóż.pl (WK)



Cały pomysł polega na dzieleniu się dobrem z ludźmi, którzy są w potrzebie. Chodzi także o umiejętne gospodarowanie jedzeniem

FOT: RADEK KOLESNIK

Na liście 100 wpływowych

Opublikowano listę 100 najbardziej wpływowych osób w polskiej turystyce w 2020 roku. Kolejny raz z rzędu znalazł się na niej Jarosław Lichacy, prezes Dartowskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej. Ranking przygotował portal waszaturystyka.pl

Trzeci rok z rzędu Jarosław Lichacy został uwzględniony na 69. miejscu. Do konkursu zgłoszono 338 osób. Kapituła brała pod uwagę: wpływ na kształtowanie procesów i struktur polskiej turystyki, przyczynianie się do osiągnięcia sukcesu (lub porażki) przez polską turystykę lub poszczególne segmenty, posiadane zasoby fi-

nansowe (własne lub organizacji, firmy przez daną osobę zarządzanej), wpływ na zatrudnienie ludzi, medialność, wiarygodność, popularność (pozytywną lub negatywną) i wizerunek.

Jak czytamy na portalu waszaturystyka.pl, Jarosław Lichacy m.in. „na początku kryzysu zwracał uwagę, że należy przyspieszyć prace nad nowelizacją ustawy o POT oraz że trzeba włączyć ROT-y i LOT-y w system udzielania pomocy dla przedsiębiorców turystycznych. Jarosław Lichacy od lat poszukuje idealnego pomysłu na funkcjonowanie Lokalnych Organizacji Turystycznych. (WK)



Jarosław Lichacy, prezes Dartowskiej Organizacji Turystycznej: To wielki zaszczyt być w tak zacnym gronie

FOT: DARTOPL

MATERIAŁ INFORMACYJNY

0010016782

Wełna celulozowa - dobry pomysł na ciepły, ekologiczny dom

Wełna celulozowa to ekologiczne, nowoczesne, skuteczne i ekonomiczne rozwiązanie, które wśród inwestorów, tych większych i tych prywatnych, zdobywa sobie coraz większe uznanie.

- Ostatni trudny rok dla wielu branż dla nas był z perspektywy popularności naszego produktu i rozwoju naszej firmy dobrym rokiem. Przemysł budowlany nie stanął, inwestycje toczą się dalej - mówi Cyprian Podlaszewski, prezes firmy Termex-Fiber, która produkuje wełnę celulozową. Dowodem na to, że produkowany przez naszą lokalną firmę materiał ociepleniowy jest coraz popularniejszy, świadczy fakt, że wełna marki Termex-Fiber weszła do sprzedaży w dużej sieci hurtowni budowlanych. Sieć SIG to ogólnopolska sieć 50 hurtowni (niedługo postanie pierwszy punkt na Pomorzu - w Kołobrzegu), która obsługuje głównie firmy budowlane. Wełna celulozowa koszalińskiej firmy to jedyny produkt z tej kategorii w ofercie hurtowni. - Nie mamy konkurencji oczywiście poza naszą naturalną konkurencją w postaci wełen mineralnych czy granulatu wełny mineralnej, ale on jest tylko stosowany na stropach - opowiada Cyprian Podlaszewski. - Dla firmy obecność w ofercie sieci SIG to okazja dotarcia do nowych klientów, którzy do tej pory nie mieli kontaktu z ich technologią. Wprowadzenie materiału poprzedzone było szkoleniami pracowników sieci oraz akcją informacyjną. Po pierwszych miesiącach raporty sprzedaży naszej wełny są bardzo optymistyczne - komentuje. Sukcesem jest nie tylko pojawienie się na półkach sieci SIG. Firmie sukcesywnie przybywa klientów - głównie za sprawą zadowolonych klientów i wykonawców, którzy chwalią sobie, a przy okazji i innym, takie rozwiązanie. Spójrzmy więc na jego zalety. Czym jest wełna celulozowa? Głównym surowcem stosowanym do produkcji wełny celulozowej jest makulatura. Przy czym surowiec musi spełniać szereg



reg kryteriów czystości, by mógł zostać wykorzystany przy produkcji. Produkt jest dużo bardziej przyjazny dla użytkownika od innych rozwiązań, ponieważ nie zawiera trujących igieł czy formaldehydu. Co ważne, sam proces produkcji wełny celulozowej charakteryzuje się relatywnie niskim zużyciem energii. Jego ślad węglowy jest ujemny. To niejedyny zalety wełny celulozowej. Badania fińskiego Uniwersytetu Technologicznego w Tampere wykazują, że celuloza jest dużo bardziej szczelna od wełny szklanej, a co za tym idzie, znacząco ogranicza konwekcję, czyli interakcję między ciepłą a zimną warstwą przegrody budowlanej, co ma znaczący wpływ na oszczędności na ogrzewaniu. Celuloza jako materiał higroskopijny pozwala na bardzo sprawne wyciągnięcie wilgoci z zamoczonej konstrukcji i jej wywentylowanie przez wentylację, zmniejszając ryzyko wystąpienia grzyba czy pleśni. Tak gruba warstwa stanowi więc znakomitą barierę wilgoci dla zalanego stropodachu. Wełna celulozowa to jedyna izolacja na rynku, która posiada badania



na brak wpływu na rozprzestrzenianie grzybów i pleśni (klasa 0) w przeciwieństwie do tradycyjnych materiałów takich jak choćby wełna mineralna. Wykorzystanie wełny celulozowej pozwala nie tylko ocieplić nowo budowane domy, ale i docieplić te, przy których budowie wykorzystano inne technologie - celulozą zrobić można

tw. dodmucha - pod ciśnieniem wtłacza się ją w wolne przestrzenie w konstrukcji budynku. Wdmuchiwanie izolacji to prosty sposób na zredukowanie kosztów utrzymania domu czy firmy. Oszczędności są bardzo wymierne. Przy zastosowaniu docieplenia wełną celulozową oszczędności na ogrzewaniu dla domu 120 m²

mogą sięgać 5-6 tys. rocznie. Co oznacza, że w większości przypadków w ciągu roku zwraca się koszt docieplenia, który zależnie od zakresu najczęściej zamyka się w przedziale 3-5 tys. złotych. Zaletą tego rozwiązania jest to, że przy wykorzystaniu tej technologii można ocieplić lub docieplić trudne przestrzenie. - Dziś coraz więcej

domów jest z rekuperacją, a to oznacza pod sufitem mnóstwo rur, kanałów. Ocieplenie takiej przestrzeni tradycyjną wełną mineralną jest naprawdę trudne - mówi prezes Termex-Fiber. Tzw. materiał zasypowy w takich sytuacjach sprawdza się idealnie. W zeszłym roku to rozwiązanie zastosowano też podczas remontu kościoła - podczas ocieplenia stropów krzyżowych, których ocieplenie innymi metodami byłoby niemożliwe albo wymagałoby rozbierania części konstrukcji. Wełna celulozowa nie tylko jest metodą na zatrzymanie ciepła w budynku, ale i zatrzymania hałasu na zewnątrz. - W 2020 roku brałmy udział w ciekawym projekcie - opowiada Cyprian Podlaszewski. - Na zlecenie dewelopera, który budował osiedle niedaleko lotniska Okęcie, przeprowadziliśmy badania, na ile warstwa naszego materiału będzie tłumiła hałas wynikający z ruchu samolotów, a trzeba pamiętać, że jest to jeden z najbardziej niewdzięcznych typów hałasu o niskich częstotliwościach. Problem polega na tym, że tego typu dźwięki bardzo łatwo przenikają przez różne bariery. Wyniki badań akustycznych były bardzo dobre, a nasz materiał został zastosowany. Dziś w przypadku wielu inwestycji, szczególnie w dużych miastach, kwestia odpowiedniej izolacji akustycznej ma znaczenie równie ważne jak kwestie oszczędności ciepła. Ile to kosztuje? Ta metoda ma koszt porównywalny, a w niektórych przypadkach niższy niż metody tradycyjne! Z powodów kosztów robocizny wykonanie izolacji metodami tradycyjnymi jest coraz droższe, technologia wełny celulozowej jest prostsza, szybsza i co za tym idzie tańsza. Termex-Fiber ma sieć ponad 20 firm w całej Polsce, które specjalizują się w ocieplaniu wełną celulozową. Jak zdradza nasz rozmówca, swoich klientów firma kojarzy głównie z tymi firmami, bo to gwarancja dobrze wykonanej usługi i dobrej ceny, konkurencyjnej względem bardziej tradycyjnych metod.

TERMEX-FIBER

www.termex-fiber.pl

tel.: 790 223 000

Na pomoc ruszy psycholog, terapeuta

Sześć powiatów, z kołobrzeskim włącznie, zaangażowało się w projekt tworzenia Regionalnego Pogotowia Kryzysowego. Każde będzie dysponowało m.in. mobilnym zespołem, który szybko dotrze do osoby czy też osób, które nagle znalazły się w kryzysowej sytuacji, choćby na skutek tragicznego wypadku.

Przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kołobrzegu działa już punkt interwencji kryzysowej. Regionalne Pogotowie Kryzysowe, które ruszy pierwszego lutego, będzie kolejną formą pomocy w sytuacjach nagłych. - Państwo często relacjonują tragiczne wydarzenia,

na przykład śmiertelne wypadki drogowe - mówi dziennikarzom starosta kołobrzeski Tomasz Tamborski. - Zwykle na ratunek jedzie tam pogotowie, straż pożarna, policja, a osoby przeżywające wtedy traumę, właściwie są pozostawione bez psychologicznego wsparcia. Temu będzie służyło Regionalne Pogotowie Kryzysowe.

Trzy zespoły będą dyżurować w swojej siedzibie

RPK będzie miało swoją siedzibę w pomieszczeniach Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Artura Grottera 11. Projekt przewiduje utworzenie trzech zespołów,

w skład których wejdą psychologowie, psychiatry, terapeuci. Będą dyżurować w godzinach od 7.30 do 20 w dni powszednie, z czasem mają być dostępni także w weekendy.

Projekt dla wielu powiatów, właśnie trwają poszukiwania kadry

To projekt dofinansowany przez Unię Europejską, a realizowany przez Województwo Zachodniopomorskie. Partnerami projektu są powiaty: drawski, kołobrzeski, myśliborski, stargardzki i świdwiński. Jak czytamy w przekazanej informacji, celem projektu jest objęcie wsparciem osób lub grup doświadczających sytuacji kryzysu psychologicznego, zagrożonych ubóstwem czy też wykluczeniem społecznym. Wsparcie ma polegać na zapewnieniu wysokiej jakości usług z zakresu wczesniej interwencji psychologicznej i psychoedukacji. Trwa nabór specjalistów do powstających zespołów.

Szczegółowe informacje można już zasięgać pod numerem telefonu PCPR - 943548066. Docelowo Regionalne Pogotowie Kryzysowe będzie miało swoje telefony interwencyjne.

Na cały, wojewódzki projekt udało się zdobyć blisko 24 mln zł unijnego dofinansowania. Na Regionalne Pogotowie Kryzysowe w Kołobrzegu przypadło 2,8 mln zł plus wkład własny - 250 tys. zł (w postaci udostępnienia siedziby, przygotowania logistycznego). Zgodnie z planem kołobrzeskie RPK ma działać od 1 lutego tego roku do 30 czerwca 2023 roku.

Iwona Marciniak



RPK będzie kolejną formą pomocy w sytuacjach nagłych

Kołobrzeska drogówka podsumowała miniony rok

Policjanci z kołobrzeskiej drogówki podsumowali miniony rok. Na terenie całego powiatu kołobrzeskiego odnotowali w tym czasie łącznie 52 wypadki drogowe, w których zginęły 4 osoby, a 51 osób zostało rannych. Koliżki było 1028.

- W porównaniu do lat ubiegłych zanotowano spadki zarówno w liczbie

zdarzeń, jak również w liczbie zabitych i rannych - poinformował rzecznik komendy, asp. Tomasz Kwaśnik. Mimo pandemii, mniejszego napływu turystów i odwołanych dużych imprez, znów dużo wypadków miało miejsce w sezonie letnim. W wakacje najgorszym miesiącem okazał się sierpień - 8 wypadków. Policjanci przeprowadzili blisko 15,5 tys. kontroli stanu

trzeźwości kierowców i podjęli 13 005 czynności kontrolnych. Ujawnili 11 332 przewinień drogowych, z czego 4 556 tys. to przekroczenia dozwolonej prędkości. Co ciekawe, ponad 1600 wykroczeń odnotowano dzięki pracy nieoznakowanym radiowozem. Aż 220 kierowców przekroczyło dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h. W związku z niesprawnością techniczną pojazdów mundurowi wydziału ruchu drogowego zatrzymali, aż 1384 dowody rejestracyjne.

Niestety mimo policyjnych apelii i tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych z udziałem nietrzeźwych kierowców na naszych drogach ujawniono 202 kierujących w stanie nietrzeźwości po użyciu alkoholu lub innych środków. Policja apeluje: „Pamiętajmy, pijani kierowcy to śmiertelne niebezpieczeństwo na drodze. Nawet najmniejsza ilość wypitego alkoholu zmniejsza szybkość reakcji oraz powoduje błędną ocenę odległości i prędkości, a także naszych możliwości”. (IMA)



Kołobrzeska drogówka podsumowała miniony rok na drogach powiatu: 4 osoby zginęły, 51 zostało rannych

Cztery firmy chcą budować filię biblioteki na Osiedlu Ogrody

To jedna z tych kołobrzeskich, miejskich inwestycji, których nie powstrzymała pandemia. Projekt jest gotowy.

Budynek, o powierzchni zabudowy ok. 400 m kwadratowych, ma mieścić filię biblioteki, świetlicę osiedlową wraz z zapleczem sanitarnym dla sąsiednich obiektów sportowych. Inwestycja obejmuje też budowę parkingu przy ul. Żółkiewskiego, chodnika i drogi dojazdowej.

W budżecie zarezerwowano na nią 2,6 mln zł. Wśród czterech uczestników przetargu, znalazły się dwie firmy budowlane ze Świdwina, jedna ze Szczecina i konsorcjum firm z Kołobrzegu. Najwyższą ofertę - blisko 3,6 mln zł - złożyła spółka HD Construction ze Szczecina. Za najmniejszą kwotę gotowy jest wybudować świetlicę świdwiński Gorbud.

Parterowy budynek ma być gotów 400 dni od podpisania umowy z miastem. (IMA)



Teoretycznie mieszkańcy Osiedla Ogrody mogą mieć więc swoją świetlicę i bibliotekę wiosną 2022 roku

W Kołobrzegu padła Ekstra Pensja!

Ktoś, kto zajął do kolektury przy ul. Grochowskiej 1 w Kołobrzegu i zafundował sobie zakład Ekstra Pensji za 5 zł, miał wyjątkowe szczęście - przez najbliższe 20 lat będzie dostawał co miesiąc 5 tysięcy złotych. Jak to zrobił? Skreślił 5 liczb z 35 do tego 1 liczbę z 4 i trafił! Serdecznie gratulujemy!

Szczęśliwe liczby wylosowane we wtorek, 19 stycznia w Ekstra Pensji, to: 3, 9, 18, 21, 28 oraz 3. Ekstra Pensja jest opodatkowana, ale znacznie korzystniej niż dochody w pracy. Szczęśliwy zdobywca Ekstra Pensji będzie dostawać na rękę ok. 4,5 tys. zł.

Gracz sam wytypował liczby na blankiecie. Jak czytamy na stronie internetowej LOTTO, wygląda na to, że nadmorski kurort charakteryzuje się wyjątkowo korzystnym klimatem także dla graczy: „Mieszkańcom i odwiedzającym te nadmorskie okolice polecamy wizytę w kolekturach LOTTO, bowiem Kołobrzeg sprzyja grającym. W mieście, poza wczorajszą Ekstra Pensją, padło pięć głównych wygranych powyżej miliona złotych: cztery w Lotto i Lotto Plus oraz jedna w Multi Multi Plus”. W 2017 roku w kurorcie ktoś „rozbił bank” wygrywając w Lotto ponad 8 mln zł. (IMA)



W październiku 2020 roku szczęśliwiec zagrał w Multi Multi, a kupon kupił w kolekturze przy ul. Morskiej 1. Wtedy trafienie sięgnęło aż 2,5 mln zł

SIG

Godziny otwarcia:
pon.- pt. 7.00-16.00

e-sklep: sig.pl

SIG KOŁOBRZEG, ul. Witkowice 2, kolobrzeg@sig.pl

Oddział SIG
Już jesteśmy w Kołobrzegu :)
Zapraszamy od lutego



W SIG kupisz:

izolacje budowlane docieplenia budynków
sucha zabudowa wentylacja
sufity podwieszane klimatyzacja
wykończenie wnętrz



Mieszalniki farb i tynków

Zapraszamy do oddziału
SIG Kołobrzeg

Katarzyna Ciesak tel. 693 337 794

Lucyna Walaszewska tel. 663 024 451



Inwestycja w fotowoltaikę może być fantastyczną długoterminową lokatą lub zamienić życie w koszmar

FOTOWOLTAIKA - HIT



Coraz więcej osób decyduje się na zainstalowanie instalacji fotowoltaicznej. Za tą decyzją stoją zwykle finansowe kalkulacje: ceny prądu rosną, koszty instalacji spadają, też dzięki ulgom. Nie bez znaczenia jest też fakt, że fotowoltaika jest rozwiązaniem proekologicznym. Jesteście wśród osób, które rozważają zainstalowanie paneli słonecznych? Przeanalizujcie, na co warto zwrócić uwagę, dokonując wyboru systemu.

Większość zainteresowanych fotowoltaiką klientów, pierwsze kroki często kieruje w stronę ogłoszeniowych portali internetowych i grup dyskusyjnych o tematyce fotowoltaicznej, gdzie próbują zasięgnąć informacji przed dokonaniem ostatecznego wyboru, wpadają w wir dezinformacji i mylnych teorii. Często od nadmiaru wiedzy sami tracą kontrolę nad tym co wybrać i ulegają sprzedawcy, który wzbudza największe zaufanie pomijając zdrowy rozsądek i parametry techniczne sprzętu, który wybrali. Pozostawiając swoje informacje w sieci stają się często ofiarą telemarketerów i domokrążców próbujących wcisnąć im systemy fotowoltaiczne, które są bardzo słabej jakości, poparte jedynie pseudo marką i gwarancją firmy z drugiego końca Polski, oraz pięknymi folderami reklamowymi. Jednak podobnie jak przy zakupie nieruchomości najważniejsza jest lokalizacja, tak przy zakupie fotowoltaiki najważniejsza jest technologia!

Radosław Koczwara z firmy ROKA Energy jest ambasadorem niskonapięciowych instalacji fotowoltaicznych Enphase USA w Polsce. Jego zdaniem ten system nie ma sobie równych. Na liście jego zalet jest bezpieczeństwo, fakt, że

łatwo można rozbudować system o dodatkowe panele oraz dłuższa żywotność takich instalacji.

■ ZACZNIJMY OD BEZPIECZEŃSTWA...

W Polsce nie istnieją statystyki dotyczące pożarów fotowoltaicznych, jednak są one nieodzownym elementem wszystkich wysokonapięciowych systemów fotowoltaicznych

pożaru instalacji fotowoltaicznej opartej o niskonapięciowy system Enphase.

Dlaczego montowane przez szcecińską firmę rozwiązanie jest bezpieczniejsze? System niskonapięciowy to układ pojedynczych inwerterów umieszczonych indywidualnie za każdym pojedynczym panelem fotowoltaicznym (jeden panel jeden inwerter). W odróżnieniu od tradycyjnych instalacji, łączonych szeregowo, system Enphase stosuje nowatorskie podejście, czyli system połączeń równoległych. Już na dachu niebezpieczny/ogniotwórczy prąd stały, zamieniany jest na prąd zmienny przy poziomie napięcia 40-48 V, a to oznacza, że na żadnym etapie konwersji nie może powstać łuk elektryczny (taki powstać może przy napięciu powyżej 70 V), a tym samym nie ma żadnej możliwości zaprószenia ognia czy porażenia. Bezpieczeństwo bierze się również z faktu, iż inwerter jest pojedynczo przystosowany do jednego panela, każdy panel/inwerter ma osobne wbudowane zabezpieczenie DC i AC oraz pełny monitoring, tym samym jest osobną instalacją fotowoltaiczną.

O bezpieczeństwie tego rozwiązania świadczy fakt, że amerykańska marka Enphase jako jedyny producent na świecie ma odpowiednie badania i certyfikacje bezpieczeństwa zezwalające na stosowanie swoich systemów fotowoltaicznych na dachach przedszkoli i szkół w USA.

Marka Enphase...

To największy na świecie producent inwerterów niskonapięciowych na świecie. Prawdziwa amerykańska firma od wielu lat notowana na największej giełdzie technologicznej NASDAQ w Nowym Jorku. Gwarantuje swój produkt na okres 25 lat i może pochwalić się największą bezawaryjnością sprzętu w branży inwerterów fotowoltaicznych.

z inwerterem centralnym. W jednym z niewielu krajów, gdzie osobno notuje się pożary fotowoltaiczne, czyli we Włoszech, w 2019 roku odnotowano 150 pożarów, a w „pechowym” roku 2014 było ich 780! Wszystkie te pożary były spowodowane zwarciem instalacji prądu stałego na poziomie okablowania, złączek lub inwertera centralnego. Na świecie nie odnotowano jeszcze żadnego

No tak ale co przeciętnego polskiego Kowalskiego interesują pożary fotowoltaiki we Włoszech czy przedszkola w USA? Ciężko jest odnieść się do tak odległych lokalizacji i łatwiej jest wmówić sobie że „mi się to nie może przydarzyć”. Jednak nie trzeba szukać aż tak daleko, kilka tygodni temu doszczętnie spłonął dom w Jamnie, nieoficjalna przyczyna pożaru który wybuchł w środku słonecz-

nego dnia centralnie pod instalacją fotowoltaiczną jest właśnie to o czym nikt głośno nie chce powiedzieć.

(Tą informację otrzymałem od strażaka który gasił pożar, nie wiem czy nie jest ona zbyt mało sprawdzona i czy można umieścić taki tekst, proszę sprawdzić czy może jest już ustalona oficjalna przyczyna pożaru, niestety w Polsce pożar fotowoltaiki klasyfikowany jest jako ogólne zwarcie instalacji elektrycznej...)

■ WYDAJNE I DŁUGOWIECZNE

Systemy niskonapięciowe są też bardziej wydajne i... długowieczne. Ze względu na fakt, iż każdy panel wraz z inwerterem Enphase jest niezależnym ogniwem produkującym prąd, bardzo dobrze to rozwiązanie sprawdza się na wszystkich dachach, również skomplikowanych, dwu- lub więcej połaciowych. Pozwala to zoptymalizować produkcję, gdyż każdy panel daje z siebie maksymalnie tyle, ile może w danych warunkach, w przeciwieństwie do systemów tradycyjnych (z inwerterem centralnym), gdzie obwód paneli działa tak, jak jego najsłabsze ogniwo (tak jest zawsze przy połączeniach szeregowych).

Zakładając, że na jeden panel w szeregu składającym się z 20 paneli spada kilka liści jesienną porą, cały obwód może przestać pracować, dopóki liście nie zostaną usunięte; również panel, na których leżą liście, staje się swoistą „tarną”, prąd z paneli poprzedzających na-

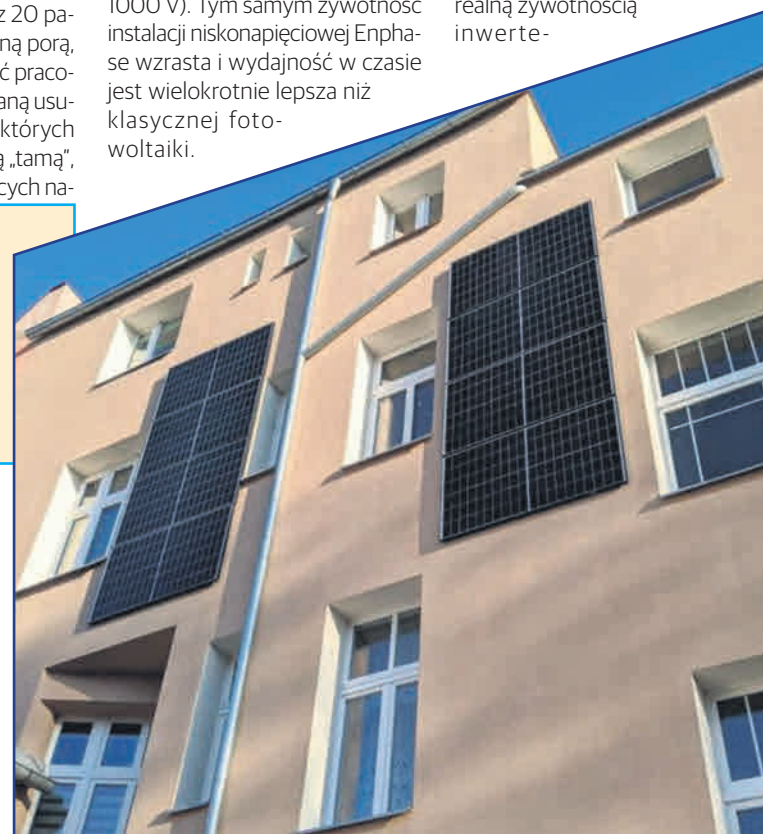
nej mocy na skutek punktowego przegrzania, a potem jeśli już liście zdmuchnie wiatr, ten osłabiony panel będzie produkował słabiej niż pozostałe panele, a tym samym cały szereg będzie pracował jak jego najsłabsze ogniwo.

Przyjmuje się, że średnioroczne uzyski z instalacji na bazie Enphase są od 20 do 30% wyższe niż jakiegokolwiek inne rozwiązanie tradycyjne szeregowo z inwerterem centralnym. Zakładając, że spadek mocy paneli jest wielokrotnie niższy przy niskich obciążeniach prądem stałym na przestrzeni upływających lat, systemy Enphase z roku na rok stają się bardziej wydajne w stosunku do tradycyjnej fotowoltaiki, a gdy po 12 latach fotowoltaika szeregowo łąduje na technologicznym śmietniku, fotowoltaika Enphase nadal działa i działa przez kolejne lata...

W całej instalacji Enphase przepływa jedynie ok. 48 V DC, co oznacza, że zarówno inwertery, panele oraz wszystkie przewody i złącza nie są obciążone, mimo iż pracują na swoich maksymalnych obrotach, nie są degradowane prądem stałym z paneli sąsiadujących, tak jak ma to miejsce w systemach łączonych szeregowo z inwerterem centralnym (tu prąd stały osiąga 600 V DC, a na inwerter trafia często powyżej 1000 V). Tym samym żywotność instalacji niskonapięciowej Enphase wzrasta i wydajność w czasie jest wielokrotnie lepsza niż klasycznej fotowoltaiki.

System niskonapięciowy Enphase zaprojektowany jest na długowieczność i całkowitą bezobsługowość. Z założenia po 20 latach powinien produkować tyle samo prądu co w pierwszym roku, kiedy został zainstalowany.

Instalacje wysokonapięciowe z inwerterem centralnym, oparte na komponentach najwyższej jakości (Fronius, SMA, LG) po około 10-12 latach bezserwisowego użytkowania są najczęściej demontowane, takie są doświadczenia naszych zachodnich sąsiadów. Tam coroczny przegląd fotowoltaiki nie jest niczym wyjątkowym, gdyż igranie z wysokimi prądami stałymi przepływającymi nad głowami domowników jest niewyobrażalne. Dlatego dzięki cyklicznym przeglądom w Niemczech nie notuje się zbyt wielu pożarów fotowoltaicznych. Dodatkowo w Niemczech rzadko montuje się tanie instalacje fotowoltaiczne na bazie falowników pochodzących z Chin (Growatt, Sofar, Solis, Zever itp.). Najbardziej renomowani producenci inwerterów centralnych wysokonapięciowych to Fronius (Austria) i SMA (Niemcy). Są to firmy z bardzo długim doświadczeniem w tej branży produkujący sprzęt inwerterowy według najwyższych standardów. Gwarancje, jakie dają na swój sprzęt, to 5-7 lat i jest to gwarancja poparta realną żywotnością inwerter-



ar, wybór jakiego dokonamy zostanie z nami na lata.

CZY KIT?

rów narażonych na bardzo duże obciążenia prądem stałym i wysoką temperaturą, która nie służy elektronice. Inwerter tradycyjny „żyje” przeciętnie 7-8 lat, po czym najczęściej należy go wymienić, a jest to spory wydatek sięgający 40% całej kwoty inwestycji w instalację fotowoltaiczną.

giełdzie technologicznej NASDAQ i może pochwalić się najniższym współczynnikiem awaryjności w branży.

■ POTRZEBUJEMY WIĘCEJ PRĄDU? NIE MA SPRAWY!

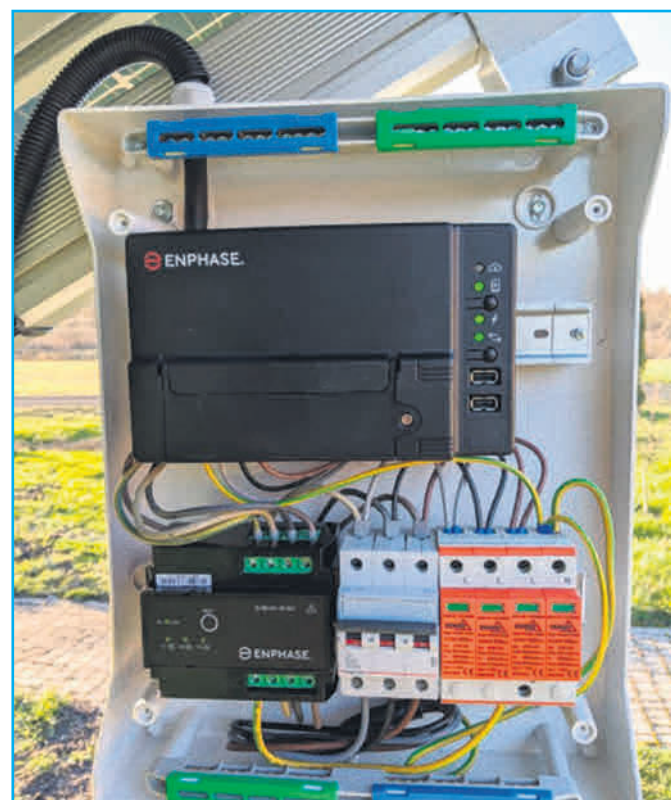
W niskonapięciowym systemie Enphase, na zasadzie gniazda i wtyczki wystarczy dołożyć kolejne panele i zwiększyć rozmiar instalacji do żądanych rozmiarów.

■ ILE TO KOSZTUJE?

Gdy spojrzymy na liczby, to zainstalowanie niskonapięciowego systemu Enphase jest droższe średnio o 20% od systemu wysokonapięciowego dobrej jakości (szczególnie że dziś, gdy fotowoltaika jest tak popularna,

Marka Enphase...

to Rolls-Royce w branży fotowoltaicznej dlatego panele i pozostałe komponenty stosowane przez firmę ROKA w ich instalacjach są również z najwyższej półki. Moduły fotowoltaiczne są produkowane przez firmy z pierwszej piątki rankingu TIER-1 Bloomberg USA, w technologii monokrystalicznej o mocy 440W, bifacial-podwójne, szklone obustronnie i sprawności w okolicach 21%.



Nie wolno również zapomnieć o degradacji złączek fotowoltaicznych i przewodów DC, które po 10 latach często są już przetopione i stwarzają zagrożenie pożarowe i porażeniowe, najgorsze jest jednak to, że nie ma możliwości serwisowania i przeglądu tych złącz w przypadku instalacji montowanych na dachach...

Systemy Enphase zaprojektowane są na 40 lat eksploatacji i poparte 25-letnią gwarancją podstawową przez producenta, który ma na koncie miliony bezawaryjnie funkcjonujących instalacji na całym świecie. Enphase jest prawdziwą marką amerykańską, notowaną na nowojorskiej

Przez fakt, że poszczególne panele w instalacji Enphase nie mają żadnego wpływu na działanie pozostałych paneli, sąsiadujących z nimi, system ten można dowolnie powiększać.

Jeśli klient po roku użytkowania tradycyjnej, istniejącej już fotowoltaiki zdecyduje się np. na zakup samochodu elektrycznego i potrzebuje więcej prądu ze słońca, wówczas musi liczyć się z kosztowną przebudową lub likwidacją już istniejącej instalacji i budową nowej, zaprojektowanej od podstaw.

można trafić na pozornie świetne oferty systemów zbudowanych na tanich komponentach z Chin). Jednak przy dokładniejszej analizie widać, że ta oszczędność jest tylko pozorna. Na bazie naszych doświadczeń widzimy, że instalacje Enphase produkują średnio o 20% więcej prądu w ujęciu rocznym niż tradycyjne instalacje oparte o inwerter centralny i komponenty wysokiej jakości. W tym porównaniu musimy założyć więc, że montując instalacje niskonapięciową Enphase o mocy 10 kWp, musimy jej koszt porównać do kosztu instalacji szeregowej o mocy 11-12 kWp, w tym wypad-

ku porównujemy, jak to mówią Amerykanie, jabłko do jabłka – tłumaczy nasz rozmówca.

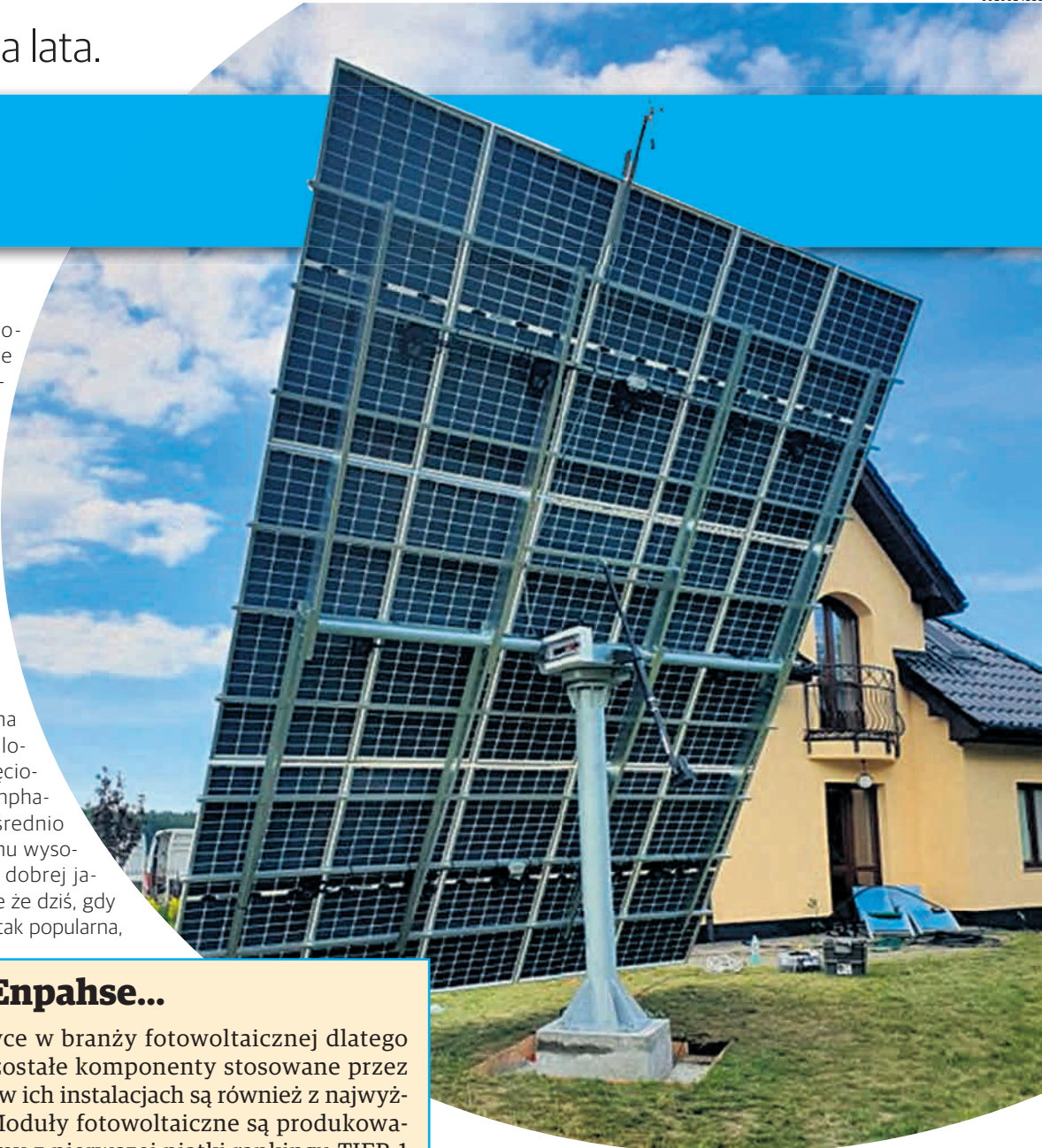
Świadomy i oszczędny inwestor nie może popełnić błędu i dlatego kupuje raz a dobrze, chytry zgodnie z przysłowiem, traci dwa razy. Rozważając instalację systemu fotowoltaicznego, warto pamiętać o tym, że państwo wspiera takie ekologiczne rozwiązania – 30 do 40 procent inwestycji w fotowoltaikę może pokryć dotacja z programu mój prąd oraz tzw. ulga termomodernizacyjna – przypomina Radosław Koczwarę. - Instalacja dla niewielkiego domku, w którym mieszka dwójka domowników, to wydatek ponad

20 tysięcy złotych, gdy odejmiemy ulgi i dotację, to nawet zakładając, że ceny prądu nie wzrosną, choć jest to naiwne założenie, nasza inwestycja zwróci się w ciągu 6 – 7 lat.

Zakładając, iż fotowoltaika niskonapięciowa żyje 2-3-krotnie dłużej, niesie ze sobą zerowe ryzyko pożaru, nie wymaga konserwacji i serwisowania, jest bardziej wydajna i w dodatku kosztuje niemal tyle samo, co fotowoltaika tradycyjna - wybór jest oczywisty.

■ OGRZEWANIE DOMU Z PANELI FOTOWOLTAICZNYCH?

Oczywiście, że to możliwe! Jednak tylko pod warunkiem, że sprzężemy je z ekonomiczną i bezobsługową pompą ciepła. Firma ROKA Energy specjalizuje się w projektowaniu, doborze i instalacji najbardziej wydajnych pomp ciepła, którym niestraszne mrozy i upały. Odpowiednio dobrana kombinacja pompy ciepła i fotowoltaiki zapewni użytkownikowi brak rachunków za prąd, ogrzewanie i ciepłą wodę użytkową. Do tego otrzymując wsparcie w ramach programu „Czyste powietrze” i ulgę termomodernizacyjną można cieszyć się brakiem rachunków i całkowitym brakiem obsługi już za około 400 zł-600 zł miesięcznie w zależności od wielkości domu.



Roka Energy

Kontakt: +48 666 676 525, +48 780 033 349
info@rokaenergy.com

WIĘCEJ informacji: rokaenergy.com

Szpital na prostej i znowu powiatowy

Dokładny bilans szpitala w Szczecinku będzie znany za kilka tygodni, ale wiadomo, że strata za rok 2020 wyniesie około miliona złotych. Jakże osiem razy mniej niż rok wcześniej...

- Za listopad zeszłego roku szpital powiatowy w Szczecinku miał zysk, podobnie było w grudniu - starosta szczecinecki Krzysztof Lis liczy, że (choć bilans roku 2020 będzie dopiero sporządzany) ubiegły rok 2020 spółka szpitalna powinna zamknąć na około milionowym minusie. - Zakładając, że na wynik finansowy spółki rzutuje dwumilionowa amortyzacja uważam, że jest to bardzo dobre osiągnięcie

zważywszy pozycję z jakiej startowaliśmy.

Miliony strat

Ten rok był kluczowy dla kwestii właścicielskich szczecineckiego szpitala. W spółce jednym właścicielem pozostał powiat. W tle rozstania udziałowców - miasta Szczecinek i starstwa - oprócz tarć politycznych były głównie rosnące do niedawna straty firmy.

Przypomnijmy, że ostatni raz szpital w Szczecinku zyski generował w latach 2009-13, rzędu nawet 2 mln zł rocznie. Potem były już tylko straty, największe w roku 2018, gdy lecznica była pod kreską na 9,380 mln zł. Rok 2019 spółka zamknęła stratą około 8,7

mln zł. Na minusie spółka była od dawna: dokładnie od roku 2014 - straty narastały początkowo od pół miliona do 2,7 mln zł. Tąpnięcie nastąpiło w roku 2017, gdy odnotowano 5,8 mln zł strat. Bez dopłat właścicieli - powiatu i miasta, które wycofało się ze spółki w zeszłym roku - lecznica nie mogłaby funkcjonować

Teraz cały ciężar prowadzenia spółki spoczywa na starostwie. Na początku roku - jak już informowaliśmy - 2021 pożyczony szpitalowi milion złotych, aby spłacić najpilniejsze zobowiązania i płace. Za spółką ciągną się bowiem stare zobowiązania. - W budżecie powiatu na ten rok mamy milion złotych już na dopłatę do spółki, co powinno poprawić jej płynność finansową - starosta dodaje, że cały czas wdrażany jest program naprawczy mający przynieść stabilizację finansową szczecineckiego szpitala.

Szpital wspierają wszyscy

Równocześnie powiat inwestuje w lecznicę - szpital przejął kontrakt prywatnego zakładu psychiatrycznego, lada tydzień ruszy adaptacja dawnego liceum medycznego w Szczecinku na centrum zdrowia psychicznego. Rozpocznie się także gruntowny remont oddziału położniczo-neonatologicznego. To wszystko milionowe inwestycje, na które starostwo otrzymało rządowe dotacje.

Szpitalowi pomagają także prywatne firmy - sprzęt lub gotówkę przekazywał m.in. Kronospan, POM EKO czy samorządy - gminy powiatu i miasto Szczecinek.

Rajmund Wehnic



Kronospan przekazuje szpitalowi nowoczesny endoskop

Hala szczecineckiej „jedyńki” jak malowana

Nowa hala Szkoły Podstawowej nr 1 w Szczecinku czeka już tylko na powrót dzieci do nauki stacjonarnej.

Od wbicia pierwszej łopaty minęło półtora roku, pierwsze prace ruszyły pod koniec wiosny 2019 roku. Dziś hala szczecineckiej „jedyńki” jest gotowa. Bez dwóch zdań to najnowocześniejszy obiekt sportowy miasta.

Sala mieści pełnowymiarowe boiska do gry w piłkę koszykową i ręczną. Za pomocą kotar można ją podzielić na trzy, niezależne części. Jest spikerka i pokój trenera. Oczywiście szatnie z toaletami i natryskami. Wnętrze wyłożono akustycznymi matami, które tłumią pogłos - zmore tego typu hal - a więc będzie można tu organizować np. koncerty, czy nagłośnić efektu

dudnienia. Ciekawe rozwiązanie zastosowano na parterze - fragment ściany od strony wejścia jest przeszklony, co pozwala na kibicowanie bez wejścia do sali. Jest i galeria umożliwiające to samo z wysokości.

Nowy budynek ze starą, poniemiecką salą sportową i samą szkołą spięto przeszklonym łącznikiem. Wygląda to nieco industrialnie, efektywnie z zewnątrz i wewnątrz, gdzie wyeksponowano i podświetlono elementy dawnej hali, która nadal będzie służyć uczniom SP1. Teraz pozostaje czekać na powrót dzieci do nauki stacjonarnej, oby jak najszybciej...

Do przetargu na budowę hali w Szkole Podstawowej nr 1 stanęło siedem firm. Wygrała firma Telmax Człuchów, która za swoją pracę wzięła 8,874 miliona zł.

Projektantom udało się połączyć funkcjonalność z architekturą obiektów SP1. „Jedyńka” jest ostatnią miejską szkołą, która otrzymuje nową halę. Co prawda w poniemieckich gmachu była sala, ale za mała na potrzeby nowoczesnej szkoły. (R)



Widok na nową salę „jedyńki” ze Szczecinka z galerii dla widzów. Obiekt kosztował niemal 9 milionów złotych

Ulice wokół stacji kolejowej zmienione nie do poznania

Rozłożoną na dwa lata przebudowę ulic koło stacji PKP w Szczecinku ratusz sfinalizował w zeszłym roku.

Ulica Kolejowa - pełna wybojów, dziur, resztek „kocich łbów”, a nawet torów wiodących kiedyś do dawnej gazowni - była najgorszą w Szczecinku. Teraz zmieniła się nie do poznania.

Zadanie zakończone w roku 2020 warte było 9,488 miliona złotych. Przebudowa układu komunikacyjnego wokół dworca PKP zasilona zo-

stała z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych (Szczecinek dostał 2,845 mln zł dofinansowania). Całkowicie zmodernizowane została ulica Kolejowa i część Dworcowej. Remont objął i odcinek Wiśniowej od ulicy Sikorskiego. Przed samym dworcem pojawiły się miejsca postojowe dla samochodów osobowych, taksówek, czy autobusów komunikacji miejskiej oraz PKS. Jest także nowe oświetlenie i toalety. (R)



Teraz czekamy na remont samego dworca, ma się rozpocząć w roku 2021...

Inwestycja za setki milionów zł

Od symbolicznego wbicia łopaty jesienią ruszyła budowa farmy wiatrowej Biały Bór. Budowa 42 elektrowni wiatrowych wraz z infrastrukturą pochłonie 675 milionów złotych!

W gminie Biały Bór hiszpańska firma Iberolica rozpoczęła budowę gigantycznej farmy wiatrowej.

Prace trwają od jesieni 2020 roku. - Zakończymy ją za półtora roku - mówi Xavier Canales, członek zarządu firmy Iberolica. - Będzie to wtedy jedna z największych dotychczasowych inwestycji w energetykę odnawialną w Polsce.

W pasie o długości 10 szerokości kilometrów staną 42 elektrownie wiatrowe. Każda o wysokości 117 metrów (do gondoli z turbiną) plus 63-metrowe łopaty siłowni. Każda mocy 3,45 megawata. To w sumie 144,9 MW, co powinno wystarczyć do zasilenia 100 tysięcy gospodarstw domowych. Oprócz tego inwestor zbuduje 30-kilometrowe przyłącze energetyczne do elektrowni w Żydowie, zbuduje także 30 kilometrów dróg dojazdowych do wiatraków i wyremontuje okoliczne drogi gminne i powiatowe. (R)



Inwestycja w wiatraki XXI wieku rozpoczęła się od budowy dróg dojazdowych w gminie Biały Bór

RFKI AMA



Rozmowa z Januszem Garbaczem, burmistrzem miasta i gminy Kalisz Pomorski

Tak się składa, że za chwilę minie półmetek tej pierwszej, pięcioletniej kadencji 2018-23. To takie Pańskie połowinki i okazja do małych podsumowań. Jak pan ocenia te ponad dwa lata?

Dokładnie, połowinki wypadną w maju. To fakt. Burmistrzowanie w Kaliszu Pomorskim obejmowałem z poważnym obciążeniem w postaci zadłużenia gminy. Dodatkowo rok 2020 upłynął pod znakiem epidemii i różnych związanych z tym problemów. Na pewno są różne wyzwania, takie są czasy i wydarzenia niezależne od nas, na które nie możemy narzekać i musimy im sprostać. Dostosujemy się do zewnętrznych warunków, w jakich przyszło nam działać. Mam wspaniałych pracowników, profesjonalistów, choć wolę o nich mówić współpracownicy, z którymi świetnie się pracuje. Mam to szczęście, że współpracuję z kreatywnymi i pełnymi pasji ludźmi i dzięki temu, że zależy im na miejscu, w którym pracują, żyją i mieszkają, chętnie wychodzą poza sztafpe pracy urzędniczej i starają się szukać często nietuzinkowych rozwiązań we wszelkich przedsięwzięciach. Powstał młody zespół mający hart ducha i zarazem chcący osiągać sukcesy. Sukcesy dla gminy. Wiedzą, że owi młodzi stażem pracy w naszym urzędzie ludzie chcą się pokazać z jak najlepszej strony. Jestem ich postawą i zaangażowaniem niezwykle pozytywnie zdumiony i zadowolony. Są to zarówno współpracownicy młodzi, z minimalnym doświadczeniem zawodowym, jak i osoby ze znacznym stażem. Oczywiście trzon stanowią znakomici „starzy” pracownicy urzędu i innych jednostek gminnych – jest to wspaniały mikś, połączenie młodości i doświadczenia. Jestem dumny, że z nimi pracuję.

Lista zeszłorocznych inwestycji pokazuje, że kryzys epidemiczny nie dał się Wam we znaki.

Czasami mówi się, że inwestycji infrastrukturalnych nie widać, ale np. modernizacja oświetlenia, przebudowane drogi są już przecież całkiem dobrze widoczne. Tam, gdzie zaistnieje potrzeba przebudowujemy drogi lub budujemy

nowe staramy się, aby miały już oświetlenie na miarę XXI wieku. Przykładem są chociażby przejścia dla pieszych wzdłuż przebiegającej przez Kalisz Pomorski drogi krajowej nr 10, które doświetlamy i przez to są przejściami bezpiecznymi. Zrealizowaliśmy remont Przedszkola „Bajkolandia”. Co prawda przedszkole jest w miarę nowe, bo z roku 2007, ale w wyniku pewnych błędów i braku gospodarności doszło do degradacji dachu (zagrzybienie, zgnilizna, przecieki - woda lała się do wiader i wanierek) i musieliśmy go wymieniać w całości. Przy okazji wykorzystaliśmy nieużytkowe poddasze, gdzie obecnie znajdują się dwie duże sale, toalety dla dzieci i wiele innych pomieszczeń. Mamy też windę towarową, która już dostarcza posiłki z kuchni. Obecnie spełniamy wszelkie wymogi sanitarne i przeciwpożarowe, jak np. drzwi otwierające się na zewnątrz. Na prace w naszym przedszkolu wydaliśmy w dwóch transzach bez mała 1,5 miliona złotych. Ponad milion złotych przeznaczaliśmy na remont bardzo oczekiwanej przez mieszkańców, ulicy Świerkowej. Ulica była nieutwardzona, przypominała klepisko. Teraz jest asfalt z położonymi wszelkimi mediami. Wybudowaliśmy także drogę w Giżynie. Dodam, że zakupiliśmy nowy bus dla Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, bo poprzedni miał już 17 lat i nie można było na nim polegać. Patrząc na to co udało nam się w 2020 roku zrealizować myślę, że można pokusić się o potwierdzenie Pana Redaktora hipotezy. Uważam, że udało nam się opanować skutki kryzysu i wyjść z niego obronną ręką, choć z pewnością wszyscy pracownicy urzędu i naszych gminnych placówek mogą potwierdzić, że łatwo nie było.

Były także inwestycje na terenach wiejskich.

Tak, w Białym Zdroju oddaliśmy samowystarczalną w energię elektryczną i ciepłą, nową świetlicę wiejską. Był to wydatek rzędu 1,2 miliona złotych i nadal będziemy szli w tym kierunku, gdyż planujemy budowę świetlic tego typu w Pomierzynie i Suchowie. Pierwszą z nich umieściliśmy już nawet w tegorocznym budżecie i być może uda się nam skorzystać z rządowych dotacji na tereny po- pegeerowskie. W ramach tychże funduszy chcemy również w 2021 r. wyremontować drogę do Suchowa, tak zwaną „pegeerówkę”, czy przebudować (wraz z powiatem) drogę w Starej Korytnicy.

Były i niespodziewane wydatki, jak koszty ochrony antywirusowej. Nie zapomnieliście o szkołach, choć te przez większość roku były zamknięte.

O uczniach dbamy i zawsze dbaliśmy. Gdy tylko była możliwość wzięcia udziału w programie „Aktywna tablica” to to zrobiliśmy. Pozyskaliśmy dodatkowo ok. 86 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego na wsparcie epidemiologiczne,



które rozdysponowaliśmy między nasze dwie szkoły podstawowe, przedszkole i MGOK. Nasza rezerwa budżetowa na sytuację kryzysową bardzo się w roku 2020 przydała. Gdy zaczęła się epidemia to natychmiast rozdawaliśmy mieszkańcom maski ochronne i płyny dezynfekcyjne. Długo w Kaliszu Pomorskim nie mieliśmy COVID-a. Z racji tego, że mamy podpisaną umowę partnerską z niemieckim miastem Torgelov, udało nam się również pozyskać w ramach INTERREGU łączną kwotę ok. 200 tys. zł na kwestie związane z ochroną antycovidową.

O ile wydarzeń z roku 2020 i ich wpływu na samorządy nikt nie mógł przewidzieć, o tyle planując już budżet na rok 2021 to widać, że gmina Kalisz nadal dużo inwestuje. Czy to plan, aby przełamać kryzys bez zaciśnięcia pasa?

Bez wątplenia, tak. Inwestycje to nie tylko marzenia mieszkańców naszej społeczności, ale to nade wszystko rozwój naszej gminy. Planujemy przebudowę ulicy Poprzecznej, na którą wstępnie ujęci zostaliśmy w programie Funduszu Dróg Samorządowych, w kwocie 1,6 mln zł. Planujemy przebudowę ulicy Mickiewicza w ramach Funduszu Inwestycji Samorządowych. To bardzo ważna trasa, która pełni rolę obwodnicy, gdy dochodzi do wypadku na DK10. Otrzymaliśmy dotację z Ministerstwa Polityki Społecznej i Rodziny na budowę tak długo oczekiwanego przez mamy, kaliskiego żłobka dla dzieci w wysokości 825 tys. zł. Dofinansowanie pochodzi z rządowego programu Maluch Plus. Chciałbym, aby żłobek został oddany do użytku jeszcze w tym roku, gdyż jest on ogromnie potrzebny naszym najmniejszym kaliszanom, ale przede wszystkim ich rodzicom, którzy chcieliby pracować.

Nie zapomniano i o sportowcach...

W tym roku przebudujemy boisko za blokami przy ulicy Dworcowej, tak aby dzieci i młodzież uprawiały sport w dobrych warunkach. Chcemy zachęcać młodzież do aktywnego spędzania czasu.

Staram się kaliską młodzież holić, aby się rozwijała w każdym możliwym wymiarze. Sport kształtuje nie tylko sprawność fizyczną, ale i ma wpływ na wychowanie i charakter młodego człowieka. Młodzi potrzebują wzorców.

Sporo planujecie także imprez plenerowych i pozostaje trzymać kciuki, aby sytuacja epidemiczna pozwoliła na ich przeprowadzenie. Co macie w planach?

To jak będą wyglądały warunki organizacji imprez masowych, to oczywiście trudno powiedzieć. Nie będę dziś wróżył z fusów, choć jesteśmy przygotowani, aby je przeprowadzić. Zaczniemy od nagrody „Sokoła Kaliskiego”, które zawsze były rozdawane pod koniec stycznia. Kapituła już obradowała, przyznając statuetki „Sokoła” trzem osobom. Z uwagi na epidemię wstrzymujemy się z galą wręczenia. Mamy nadzieję, że w czerwcu godnie uhonorujemy laureatów i liczymy, że do tego czasu sytuacja się poprawi na tyle, aby móc to wydarzenie zorganizować. Na „Święto Ogórka”, które poprzedzimy „Kaliskim Ogórkiem w Trasie”, mamy dofinansowanie z Lokalnej Grupy Działania na ponad 50 tys. zł i będziemy chcieli za to zmodernizować pomost nad jeziorem Młyńskim, gdzie odbywa się Kaliski Ogórek. Wstępnie myślimy, aby te imprezy zorganizować w sierpniu. Liczę także, że odbędą się dożynki gminne, piknik zdrowotny, rajd rowerowy i wiele innych imprez.

Skoro już jesteśmy przy Sokolach Kaliskich... Mają one swoją rangę i znaczenie w lokalnej społeczności.

Wszyscy laureaci są godni „Sokoła Kaliskiego”, choć w tym roku skupiłbym się na naszej Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaliszu Pomorskim, która będzie obchodzić jubileusz 75-lecia. Pani Radna, która zgłosiła OSP do nagrody Sokoła Kaliskiego, została przez strażaków uratowana z pożaru w roku 1968. Napisała wzruszającą laudację. Pokazuje to nie tylko potrzebę istnienia straży, ale też silne emocjonalne związki mieszkańców z tą formacją. Z rozmów z ludźmi wyłania

się obraz tego, że żaden z mieszkańców nie funkcjonuje w pojedynkę. Jesteśmy społecznością.

Fety na półmetku kadencji nie będzie, ale jakby Pan chciał kończyć tę kadencję w roku 2023?

Myślę, że niezależnie od tego co bym robił, to i tak na półmetku kadencji podjęta zostanie uchwała o wotum nieufności. Chciałbym, by z ostatnią kartką kalendarza roku 2020 zostały zerwane wszystkie złe nastroje, byśmy zapomnieli o wszystkich nieudanych dniach i byśmy przekreślili niewarte pamięci chwile. Jeżeli chodzi o współpracę z radnymi to powiedzmy, że nie jest monotonna. Z częścią z nich moje działania są bardziej po drodze, a z niektórymi mniej. Pewnie wynika to w jakimś stopniu z ich lojalności do poprzedniego burmistrza, który nie otrzymał reelekcji. Mam jednak nadzieję, że będzie się to pozytywnie zmieniało, a przede wszystkim liczę na to, że w decyzjach ważnych dla mieszkańców i przełomowych dla naszej gminy będziemy mówić jednym głosem. Kalisz Pomorski nie posiada kopalni i z tego powodu nie będzie nigdy gminą przemysłową. Jest za to perelką przyrody, która osadzona jest na 4 jeziorach – stąd składamy się ku turystyce poprzez rewitalizację naszej plaży miejskiej, budowę nowych pomostów i zagospodarowanie terenów wokół jezior. Podejmę z pewnością działania by wybudować nowe mieszkania komunalne, bądź socjalne. Idę szeroką ławą, z bardzo rozbudowanym programem. Zaczęliśmy od tego, że uzdrowiliśmy

gminne finanse. Gmina zastąpiła poważnie zadłużona, gdy w latach wcześniejszych wybudowano gimnazjum, wyremontowano kaliski Pałac, wybudowano budynki socjalne na Dworcowej, a od 2012 roku spłacono jedynie 1 milion złotych z 13 milionów kredytów na te cele. Na dzień dzisiejszy mamy spłacone 4,5 mln zł i doprowadzę do tego, że do końca kadencji będzie spłaconych 5 milionów i zostanie wybudowanych dużo nowych obiektów.

Silna opozycja wymusza na Panu, aby się wykazywać.

Paradoksalnie, ja nawet im za to nawet serdecznie dziękuję. Z racji tego, że nie wszyscy mi sprzyjają wiem, że wszystko co robię musi być dopięte nie na 100 procent, ale na 1000 procent, ponieważ każdy z moich oponentów chce kontrolować moje działania. Nie sztuką jest dziś tylko spłacać stare długi i nic nie robić. Na swój los nie narzekam, gdyż właśnie tak bywa w samorządach, gdy burmistrz nie ma większości w Radzie, choć z tego powodu nie mogę sobie pozwolić na komfort rządzenia. Od przeszłości się odcinam – może to mój błąd, że nie wykonałem audytu otwarcia. Uważam, że ciągle oglądanie się do tyłu nie pozwoliłoby mi być w tym miejscu, w którym już jest nasza gmina.

Jak wspominałem na wstępie, w urzędzie miejskim i instytucjach gminnych było kilka zmian kadrowych. Pojawili się nowi pracownicy, natomiast niektórzy zmienili swoją drogę kariery zawodowej. Tym pierwszym chciałbym bardzo podziękować, że podejmując się tego zadania wnieśli dużo pozytywnego ożywienia, a także wspaniałe i twórcze pomysły. Natomiast osobom, które przez lata pracowały dla gminy i jej mieszkańców – a obecnie przeszły na emeryturę, chciałbym serdecznie podziękować za zaangażowanie i ciężką pracę, którą należy docenić. Serdecznie dziękuję mieszkańcom za współpracę w zawiadywaniu gminą, a także za wiele pomysłów, które jeżeli jest to tylko możliwe, staram się wcielić w życie. To Mieszkańcy wystawią ocenę za pracę moją i moich współpracowników, więc robimy wszystko aby zasłużyć na jak najwyższą ocenę.

Serdecznie dziękuję za rozmowę



Nowy dom policji ze Świdwina

Pod koniec roku 2020 świdwińscy policjanci wprowadzili się do nowej komendy. Warunki pracy mają jedne z lepszych w województwie zachodniopomorskim.

Nowa Komenda Powiatowa Policji w Świdwinie stała się domem stróżów prawa dokładnie 7 grudnia. Z uwagi na restrykcje sanitarne z powodu epidemii nie było oficjalnego otwarcia, a warto zaprezentować ten nowoczesny obiekt.

Gmach przy ulicy Armii Krajowej stoi już gotowy, policjanci już od blisko dwóch miesięcy w nim pracują. Przypomnijmy, że budowa powiatowej komendy policji ruszyła

późną jesienią 2018 roku. Wiosną 2019 roku wraz z aktem erekcyjnym, dla upamiętnienia wydarzenia, do specjalnej tuby wmurowanej w podwaliny nowej komendy trafiły między innymi pamiątkowa moneta NBP, okolicznościowy pin z logo powiatu świdwińskiego, gazeta „Głos Koszaliński” z 25 marca 2019, a także grupowe zdjęcie świdwińskich policjantów wraz z aktualnym wykazem funkcjonariuszy i pracowników jednostki.

Świdwińscy policjanci pracowali do niedawna w niewielkim, dwupiętrowym budynku przy ulicy Wojska Polskiego. Warunki mieli nie do pozazdroszczenia, stąd decyzja,

że nowa komenda - trzecia po Szczecinku i Białogardzie - wybudowana od podstaw po wojnie powstanie właśnie w Świdwinie.

Wybudowała ją miejscowa firma IN-Tech. Prace zakończyły się pod koniec roku 2020. Koszt inwestycji - łącznie z wyposażeniem - wynosi około 27 mln zł. Pieniądze pochodzą z programu modernizacji policji, straży granicznej, straży pożarnej. Nowa siedziba stróżów prawa powstaje na działce przy ulicy Armii Krajowej przekazanej policji przez lokalny samorząd.

Dwupiętrowy gmach w kształcie litery U ma powierzchnię prawie 2,2 tysiąca metrów. W piwnicy znalazły się pomieszczenia magazynowe, szatnie wraz z zapleczem sanitarnym, pomieszczenia techniczne, salę ćwiczeń oraz strzelnicę.

Na parterze komendy w Świdwinie ulokowały się pomieszczenia dla osób zatrzymanych, zespołu dyżurnego, pokoje prewencji, drogowki, pokoje wypoczynkowe sztabu kryzysowego, przyjazny pokój przesłuchań dzieci, serwerownia, pomieszczenia sanitarne i socjalne. Na I piętrze są pokoje komendantów, wydziału kryminalnego, prewencji i drogowego, salę odpraw, pokoje pracowników administracyjnych, izbę tradycji, pomieszczenia sanitarne i socjalne.

Obiekt wyposażony został w instalację solarną oraz instalację paneli fotowoltaicznych. Oprócz tego do użytku został oddany: budynek i myjnia oraz zaplecze z kojcami dla psów służbowych oraz parkingi.

Rajmund Wehnic



Nowa Komenda Powiatowa Policji w Świdwinie już służy mundurowym

FOTOKP ŚWIDWIN

Rehabilitacja pocovidowa w półczyńskim kurorcie

Leczenie ozdrowieńców o chrobie Covid-19 szansą na poprawę sytuacji uzdrowiska w Połczynie-Zdroju.

W grudniu półczyńskie przyjęło na rehabilitację pierwszego kuracjusza, który przeszedł Covid-10. Z uwagi na obostrzenia spowodowane epidemią koronawirusa polskie uzdrowiska od listopada mają

zawieszoną typową działalność sanatoryjną. Teraz, wraz rosnącą liczbą osób, które pokonały Covid-19, ale wyszły z tego z różnego rodzaju powikłaniami, otworzyła się szansa na szybszy powrót do zdrowia. - Rehabilitacja lecznicza i pocovidowa jest dozwolona, więc swoją ofertę kierujemy właśnie do ozdrowieńców - mówi Romuald

Michel, prezes półczyńskiego Uzdrowiska. Na razie taką możliwość mają kuracjusze płaćący za turnus, ale grupa ozdrowieńców, do których należy półczyńskie sanatorium, szykuje pakiet zabiegów, które będą dostępne i opłacone przez NFZ.

W Polsce Covid-19 pokonało już ponad milion osób, każdego dnia przybywa ozdrowieńców, z których wielu zmaga się różnymi komplikacjami zdrowotnymi. - Każdy przechodził zarażenie nieco inaczej, więc zabiegi są dobierane według indywidualnych potrzeb - mówi Romuald Michel. - Od zajęć ruchowych, oddechowych, zabiegów inhalacyjnych. Niektórzy byli intubowani, więc zabiegów leczniczych wymagają górne drogi oddechowe. Równie ważna jest terapia z udziałem psychologa, bo niestety ta choroba odciska także swoje piętno na psychice. Robimy wszystko, aby kuracjusza jak najszybciej przywrócić do normalnego życia, społeczeństwa, rodziny i do pracy. (r)



Zdrowisko Gryf w półczyńskim kurorcie oferuje komfortowe warunki leczenia i rehabilitacji

FOT. UZDROWISKO POŁCZYŃ

Tomograf komputerowy i laparoskop dla szpitala

Szpital powiatowy w Połczynie-Zdroju został wyposażony w nowoczesny tomograf komputerowy.

Od stycznia 2021 roku pacjenci Przyjaznego Szpitala w Połczynie-Zdroju będą mogli korzystać z jednego z najnowocześniejszych tomografów komputerowych, który znajduje się w nowoczesnej, wyremontowanej pracowni.

Sprzęt został zakupiony przez powiat świdwiński - właściciela spółki

szpitalnej - za kwotę blisko 1,380 miliona złotych. Inwestycja obejmowała modernizację pomieszczeń oraz zakup nowoczesnego tomografu komputerowego 40-rzędowego, 80-warstwowego. Dzięki szerokim możliwościom technicznym, bogatemu oprogramowaniu oraz wykwalifikowanej kadrze wykonującej badania aparat umożliwia szybką diagnostykę.

Szpital otrzymał także od starostwa nowoczesną kolumnę laparoskopową za 174 tysiące zł. (r)



Tomograf komputerowy w półczyńskim szpitalu powiatowym już bada pierwszych pacjentów

FOT. IZABELA ZIELIŃSKA

Centrum Popularyzacji Nauki

W dawnym hotelu Monopol w Świdwinie działa Centrum Popularyzujące Naukę.

Remont i adaptacja pomieszczeń przy ulicy Mieszka I w Świdwinie kosztowały 4 miliony złotych. Około dwóch milionów pochłonęło wyposażenie. Powiat na inwestycje pozyskał dotację.

I choć epidemia utrudnia na razie w pełni możliwości korzystania CPN, ale obiektu mogą Świdwinowi pozazdrościć znacznie większe miasta. Pracownicy i labotoraria umożliwiają prowadzenie ciekawych zajęć dla dzieci

i młodzieży. W przyszłości świdwińskie Centrum będzie współpracować z Morskim Centrum Nauki w Szczecinie, Stargardzkim Centrum Nauki i z Lokalnym Centrum Nauki „Metalowe Inspiracje” w Wałczu i Centrum Edukacji Ekologicznej i Rewitalizacji Jezior w Szczecinku. W tej sprawie samorząd województwa z samorządami powiatów i MCN w Szczecinie podpisał porozumienie w maju 2018 roku. Zakłada ono współpracę przy tworzeniu wystaw czasowych, realizacji projektów edukacyjnych i wymianę doświadczeń. (r)



Na remont dawnego hotelu na centrum naukowe samorząd województwa przyznał powiatowi świdwińskiemu blisko 4 milionów zł dotacji z funduszy

FOT. RAJMUND WEHNIC

2020 - kolejny rok w dalszym rozwoju gospodarczym Gminy Bobolice



680 lat Bobolic

REALIZACJE 2020 ROKU:

INWESTYCJE GMINNE

1. Budowa drogi do Strefy Inwestycyjnej w Bobolicach – **1.086.422,00 zł**
(w tym: 934.186,54 zł – środki UE RPO, 221.133,44 zł – środki własne)
2. Przebudowa budynku szkoły w Bobolicach na przedszkole (projekt) – **70.000,00 zł**
3. Budowa świetlicy w Świelinie (projekt) – **20.000,00 zł**
4. Dofinansowanie funkcjonowania Żłobka Miejskiego - „Maluch+ 2020” / EFS - **254.540,00 zł**

DROGI, CHODNIKI I OŚWIETLENIE ULICZNE

1. Współfinansowanie drogi powiatowej Świelinno – Dargiń – Grzybница – **1.000.000,00 zł**
2. Budowa, modernizacja, remont dróg gminnych, place, chodniki, parkingi – **408.200,00 zł**
3. Oświetlenie drogowe i dekoracyjne – **1.204.624,00 zł** (665.296,06 zł – środki własne)

INFRASTRUKTURA WODNA I KANALIZACYJNA

1. Budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej przez RWiK Białogard – **3.610.000,00 zł**
2. Dofinansowanie Spółki Wodnej – **10.000,00 zł**

ROLNICTWO I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

1. Usuwanie odpadów z folii z gospodarstw rolniczych – **35,16 ton**
2. Dopłata do badań gleby – **304 próbki**
3. „Twój Pomysł na Biznes” - nagroda – **10.000,00 zł**

OCHRONA ŚRODOWISKA

1. Usuwanie wyrobów zawierających azbest (edycja IX) – **81.829,50 zł**, w tym: z WFOŚiGW – 58.786,24 zł
2. Wymiana źródeł ogrzewania – **226.500,00 zł** (15.600,00 – środki własne)
3. Termomodernizacja budynków jednorodzinnych – **602.000,00 zł** (3.000,00 – środki własne)
4. Monitorowanie jakości powietrza
5. Współpraca gminy z Zakładem Gazowniczym w Koszalinie - **86** posesji prywatnych, **9** instytucji, doprowadzenie instalacji gazowej do strefy inwestycyjnej w Bobolicach

OŚWIATA

1. Nowość - Szkolny Budżet Obywatelski – **29.000,00 zł**
2. Doposażenie i modernizacja pomieszczeń szkolnych – **60.150,00 zł**
3. Doposażenie placówek oświatowych w laptopy (**58 szt**) do nauki zdalnej - **135.000,00 zł**

BEZPIECZEŃSTWO

1. Dofinansowanie zakupu samochodu dla Posterunku Policji w Bobolicach – **10.000,00 zł**
2. Modernizacja budynków remiz i zakup sprzętu dla jednostek OSP: **30.900,00 zł**
3. Przywrócenie fotoradaru w Przydarginii od czerwca 2020 r.

SPORT, TURYSTYKA, KULTURA

1. Wiata rekreacyjna w Nowosiótkach – **9.702,00 zł**
2. Doposażenie siłowni zewnętrznej oraz zagospodarowanie boiska w Świelinie - **15.214,71 zł**
3. Budżet Obywatelski wiejski 2020 – „Sołectwa w sieci” – **65.000,00 zł**
4. Budżet Obywatelski miejski 2020 – „Wspólnie w górę!” – budowa ścianki wspinaczkowej – **70.000,00 zł**
(51.000,00 zł – środki własne)
5. Modernizacja boiska sportowego w Kłaninie – **15.400,00 zł**
6. Modernizacja placów zabaw na terenie gminy – **55.937,95 zł**
7. Dofinansowanie organizacji pozarządowych – **231.400,00 zł**

UDOGODNIENIA DLA MIESZKAŃCÓW

1. Wprowadzenie usługi Mobilny Urzędnik
2. Hot-spoty - **15.000,00 €**
3. Kluby Seniora - Głódowa, Porost, Kłanino
4. Bobolicki Portal Seniora, Bobolickie Karty: Seniora, Dużej Rodziny

Burmistrz Bobolic
Mieczysława Brzoza

Tak będą pracować apteki w regionie

Rozkład godzin pracy aptek na terenie powiatu koszalińskiego w 2021 roku to informacje, które mogą się przydać każdemu. Tekst warto wyciąć i zachować.

Rozkład pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu koszalińskiego został uchwalony po zasięgnięciu opinii Środkowopomorskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej w Koszalinie oraz burmistrzów i wójtów gmin powiatu.

- Gmina Będzino: Apteka „Aspirynka”, Będzino 18, (94) 316-24-64 - pon.-śr.-pt 8:00-18:00, wt.-czw. 8:00-15:00, sob.-niedz. - nieczynne; Apteka „Kapitańska”, ul. Rzemieślnicza 4a, Mścice, (94) 316 59 75, pon.-

pt. 8:30-19:00, sob. 10:00-14:00, niedziela - nieczynne.

- Gmina Bobolice: Apteka przy Pl. Zwycięstwa 8, Bobolice, (94) 318 73 40, pon. - pt. 8:00 - 18:00, sob. 9:00 - 15:00, niedziela - nieczynne; Apteka „Słoneczna”, Pl. Zwycięstwa 8/1, Bobolice, (94) 343 21 70, pon. - pt. 8:00 - 19:00, sob. 8:00 - 15:00, niedziela - nieczynne.

- Gmina i miasto Sianów: Apteka „Rodzina”, ul. Armii Polskiej 3, Sianów, (94) 317 10 91, pon. - pt. 9:00 - 18:00, sob. 9:00 - 13:00, niedziela - nieczynne; Apteka „Słoneczna”, ul. Słowackiego 1, Sianów, (94) 318 53 49, pon. - pt. 8:30 - 18:00, sob. 9:00 - 13:00, niedziela - nieczynne; Apteka „Sianowska”, ul. Łużycka 4, Sianów,

(94) 317 11 45, pon. - pt. 8:30 - 19:00, sob. 9:00 - 13:00, niedziela - nieczynne; Apteka „Aptecom”, ul. Łużycka 1, Sianów, (94) 341 05 70, pon. - pt. 9:00 - 18:00, sob. 9:00 - 14:00, niedziela - nieczynne.

- Gmina Manowo: Apteka „Leśna”, Rosnowo 4B, (94) 316 41 87, pon. - pt. 9:00 - 18:00, sob. 10:00 - 14:00, niedziela - nieczynne.

- Miasto i gmina Mielno: Apteka „Magnum”, ul. Chrobrego 9, Mielno, (94) 316 64 46, pon. - pt. 8:00 - 18:00, sob. 9:00 - 14:00, niedziela - nieczynne; Apteka „Victoria”, ul. Nadmorska 62A, Sarbinowo, (94) 316 57 24, pon. - pt. 8:00 - 20:00, sob. 9:00 - 20:00, niedziela 10:00 - 19:00 (w sezonie: 01.06.30.09), pon. - pt. 8:00-16:00, sob. 9:00 - 14:00, niedziela 10:00 - 13:00 (poza sezonem); Apteka „Słoneczna”, ul. B. Chrobrego 8/1, Mielno, (94) 343 63 03, pon. - pt. 8:00 - 19:00, sob. 9:00 - 16:00, niedziela - 10:00-15:00.

- Miasto i gmina Polanów: Apteka „Dr. Max”, ul. Zamkowa 5, Polanów, (94) 316 99 72, pon. - pt. 8:00 - 16:00, sob. 8:00 - 14:00, niedziela: 9:00 - 12:00, styczeń: 1, 6, 17, 31; luty: 14; 28; marzec: 14; 28; kwiecień: 5; 18; maj: 1; 3; 16; 30; czerwiec: 6; 20; lipiec: 4; 18; sierpień: 1; 14; 22; wrzesień: 5; 19; październik: 3; 17; 31; listopad: 7; 14; 28; grudzień: 12; 25; Apteka „Ku Zdrowiu”, ul. Koszalińska 1a, Polanów, (94) 316 99 35, pon. - pt. 8:00 - 18:00, sob. 8:00 - 14:00, niedziela: 9:00 - 12:00, styczeń: 3, 10; 24; luty: 7; 21; marzec: 7; 21; kwiecień: 4; 11; 25; maj: 2; 9; 23; czerwiec: 3; 13; 27; lipiec: 11; 25; sierpień: 8; 15; 29; wrzesień: 12; 26; październik: 10; 24; listopad: 1; 11; 21; grudzień: 5; 19; 26.

Joanna Krężelewska



Prezentujemy nowy rozkład godzin pracy aptek na terenie powiatu

Konkurs: sołtysi, pochwalcie się pomysłami!

Trwa IV ogólnopolski konkurs „Fundusz sołecki - najlepsza inicjatywa”. Zgłoszenia przyjmowane są do 8 lutego.

Inicjatywy mieszkańców warte są zarówno popularyzacji jak i... nagradzania! Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów zaprasza mieszkańców wsi, liderów, sołtysów i samorządowców do zgłoszeń zrealizowanych przed-

sięwień z funduszu sołeckiego. W konkursie może wziąć udział każde sołectwo, które w latach 2010-2020 zrealizowało projekt sfinansowany z funduszu sołeckiego. Wykluczone są jednak te inicjatywy, które były już laureatami dotychczasowych edycji wojewódzkich i brały udział w konkursie ogólnopolskim. Z każdego sołectwa można zgłosić 1

projekt. Na laureatów czekają nagrody finansowe i dyplomy, a dla zwycięzcy dodatkowo statuetka „Sołeczka NIKE”. Zgłoszenia poprzez formularz zgłoszeniowy przyjmowane są do 8 lutego 2021 r. (decyduje data stempla pocztowego). Wszystkie dokumenty są dostępne na stronie internetowej www.kss.org.pl/oraz serwisie www.funduszsolecki.eu. Formularz zawiera konkretne pytania, na które należy odpowiedzieć rzeczowo wskazując skalę przedsięwzięcia oraz istotę projektu odpowiadając na 5 pomocniczych pytań. Gotowy i wydrukowany formularz powinien być podpisany przez sołtysa lub członka rady sołeckiej lub wójta/burmistrza lub jego zastępcy wraz z odpowiednią pieczętką. Do dokumentacji należy dołączyć fotografie. Trzeba ją wysłać pocztą na adres: Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, ul. Zofii Urbanowskiej 8 62-500 Konin. Rozstrzygnięcie konkursu planowane jest w pierwszym kwartale 2021 roku.

(JK)



Laureaci III edycji ogólnopolskiego konkursu „Fundusz sołecki - najlepsza inicjatywa”.

Samorząd wspiera sportowców. Gminne dotacje dla klubów

W Urzędzie Gminy i Miasta w Sianowie rozstrzygnięto otwarty konkurs ofert w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu wśród mieszkańców w 2021 roku. Na realizację projektów zabezpieczono 320 tys. zł, co stanowi najwyższy budżet konkursu w historii.

Rozwój oferty sportowej gminy to jeden z ważniejszych punktów polityki sianowskiego samorządu. Od kilku lat władze gminy dążą do wygospodarowania coraz większych środków na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród mieszkańców. W tym roku będzie to o ok. 20 tys. zł więcej, niż w roku 2020.

- W ramach konkursu w regulaminowym terminie wpłynęło do Urzędu Gminy dziesięć ofert od lokalnych klubów, stowarzyszeń i uczniowskich klubów sportowych. Wśród złożonych wniosków znalazły się zadania dotyczące piłki nożnej dzieci, kobiet i mężczyzn, piłki ręcznej kobiet, organizacji zajęć judo dla dzieci i młodzieży, a także prowadzenia zajęć treningowych w zakresie badmintonu, jeździectwa sportowego i tenisa stołowego - informuje Milena Szczepańska-Zakrzewska z biura promocji sianowskiego ratusza.

Przy weryfikacji ofert oceniano przede wszystkim możliwość realizacji zadania publicznego, zakładaną ja-

kość zajęć, kwalifikację osób, przy udziale których zadanie będzie realizowane oraz przedstawioną kalkulację kosztów, uwzględniającą wkład własny w postaci pracy społecznej, wkładu rzeczowego lub finansowego oferentów.

Klub UKS Victoria SP 2 Sianów na projekt „Znajdź w sobie pasję” otrzymał 64 tys. zł. UKS Tori im. E. L. Krause przy ZS w Dąbrowie na zwiększenie dostępu do oferty sportowej poprzez upowszechnianie sportu judo wśród dzieci i młodzieży gminy Sianów otrzymał 17 tys. zł. KS Darz Bór Karnieszewice upowszechniać będzie grę w tenisa stołowego (20 tys. zł). Jeździecki Klub Sportowy DAKO-GALANT w Skibnie na zwiększenie dostępu do oferty sportowej poprzez promocję jeździectwa sportowego wśród dzieci i młodzieży otrzymał 8 tys. zł. UKS Kometa Sianów na projekt „Moda na badminton” dostał wsparcie w wysokości 45 tys. zł. KS Skibno zrealizuje projekt „W zdrowym ciele zdrowy duch” (15 tys. zł), a KS Victoria Sianów - „Piłka dla wszystkich w gminie Sianów” (104 tys. zł). UKS przy SP w Suchej Koszalińskiej zajmie się promocją tenisa stołowego (12 tys. zł), a UKS Morski stawia na piłkę ręczną dziewcząt (20 tys. zł). KS Sieciemina na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w 2021 roku otrzyma 15 tys. zł. (JK)

Wybierz się na pouczający spacer

Dzięki wsparciu Polskich Sieci Elektroenergetycznych w gminie Polanów powstała nowa ścieżka przyrodnicza.

Gmina Polanów została laureatem drugiej edycji programu grantowego „WzMOcnij swoje otoczenie”, organizowanego przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Dzięki niemu, wzdłuż miejskiego jeziora Kacze, powstała nowa ścieżka przyrodniczo-edukacyjna. Ideą projektu było stworzenie miejsca, które będzie promowało krajobraz gminy Polanów w otoczeniu rezerwatu nad rzeką Grabową.

Na ścieżce edukacyjnej, począwszy od nowobudowanego pomostu, aż do placu zabaw, dominują gry plenerowe przygotowane w konstrukcji drewnianej tj. puzzle, z których można ułożyć różne gatunki lokalnych ptaków. Znajdą się tu również tablice tematyczne z krótkimi informacjami na temat zbiornika „Kacze”, jezior i rzek gminy Polanów. Mieszkańcy dowiedzą się także, z jakich ryb słynie rzeka Grabowa i dlaczego jej część objęta jest rezerwatem. Na terenie realizacji projektu umieszczono ponadto specjalny stół, przy którym można odpocząć i zagrać w grę planszową. (oprac. jk)



Ścieżki przyrodnicze to wspaniały sposób praktycznej nauki przyrody. Dla uczniów są pomocą dydaktyczną, dorosłym urozmaicają spacer

Rower, przyroda, jezioro, zabawa – moc atrakcji w Polanowie

Rok 2020 był dla wszystkich bardzo trudny, ale udało się też zrobić wiele dobrego. Z kilku polanowskich inwestycji w pełni będzie można skorzystać w tym roku. Warto, bo dzięki nim będzie przyjemniej, ciekawiej i bezpieczniej!

Na dwóch kółkach

W 2020 roku w Polanowie oddano do użytku kolejne dwa odcinki dróg rowerowych. Jeden, o długości około 1,1 km, powstał wzdłuż ul. Żwirowej i prowadzi aż do osiedla mieszkaniowego. Drugi to łącznik między ul. Stawną i Wolności. Budowę dopełnia nowy parking dla 20 rowerów wraz z elementami małej architektury przed budynkiem Urzędu Miejskiego. Powiększyły one istniejącą już sieć ścieżek dla cyklistów do 12 kilometrów i połączyły je z ważnymi punktami na mapie miasta, miejscami postojowymi oraz centrum przesiadkowym.

Rozbudowa infrastruktury dróg rowerowych stanowi przykład budowy zintegrowanego systemu transportu publicznego. Rower to doskonała alternatywa dla komunikacji samochodowej czy też ruchu pieszego. Można nim dotrzeć w każde miejsce. Trzeba też pamiętać, że dbanie o naturę przestało być luksusem, a zaczęło być koniecznością, dlatego warto przesiąść się z auta na rower!

Inwestycja, która pozytywnie wpłynie na środowisko naturalne, kosztowała gminę Polanów blisko 1,2 mln zł. Urząd Marszałkowski dołożył do niej aż 85 proc. kosztów zadania. Fundusze pochodzą z unijnego Regionalnego Programu

Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020.

Dla najmłodszych

Choć otwarty został w wakacje, z powodu wprowadzonych później obostrzeń sanitarnych dzieci nie miały okazji, by się nim nacieszyć. Mamy nadzieję, że na nowy plac zabaw nad Jeziorem Kaczym w Polanowie wrócą wraz z pierwszymi promieniami wiosennego słońca! Do dyspozycji dzieci są m.in. takie zabawki terenowe, jak: sprężynowce, huśtawka, zjeżdżalnia, karuzela, zestaw zabawowy statek, zestawy wspinaczkowe oraz tyrolka.

Co ważne, nie tylko najmłodszy, ale również dorośli zyskali pięknie położone miejsce, w którym mogą miło i aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu. Na nieco starszych czeka tu zewnętrzna siłownia fitness wyposażona m.in. w takie urządzenia, jak tai chi, ławka do ćwiczeń i prostownik pleców, wyciąg górny i wyciskanie siedzące, wahadło, prasa nożna, wioślarz, biegacza, orbitrek. W ramach projektu powstało również boisko do plażowej piłki siatkowej ogrodzone piłkochwytem. Na całości placu ustawiono małą architekturę i wykonano nasadzenia zieleni.

Plac powstał dzięki dotacji, pozyskanej przez POKiS z Darłowskiej Lokalnej Grupy Działania w zakre-



Oficjalne otwarcie wyremontowanego pomostu planowane jest na wiosnę bieżącego roku.

się działania „Realizacja lokalnych strategii rozwoju kierowanych przez społeczność” w ramach priorytetu 4 „Zwiększenie zatrudnienia spójności terytorialnej”, objętego Programem Operacyjnym „Rybnictwo i Morze”.

Pięknie i bezpiecznie

Jeziro Kacze to sztuczny zbiornik wodny na skraju miasta. Idealna lokalizacja do odpoczynku i rekreacji. Jest na tyle blisko, że nawet seniorzy dojdą tu piechotą, a jednocześnie na tyle daleko od zgiełku ulic, że można swobodnie odpocząć.

Pomost przy Jeziorze Kaczym od dawna potrzebował remontu. Pod koniec 2020 roku zyskał nowe oblicze. Zakres prac obejmował gruntowną modernizację i rozbudowę pomostu wraz z wykonaniem niezbędnej infrastruktury i małą architekturą. Plac został wzbogacony gramiami i tablicami edukacyjnymi o tematyce ryb i ochrony wód. Niewątpliwie największą atrakcją Jeziora Kaczego stała się podświetlana pływająca fontanna.

Inwestycja nie tylko będzie cieszyć oczy mieszkańców, ale też ma się przyczynić do popularyzacji walorów turystyczno-rekreacyjnych obszaru objętego LSR. Koszt inwestycji przekroczył 442 tys. zł, a dofinansowanie to 300 tys. zł. Inwestycja została dofinansowana ze

środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Rybnictwo i Morze na lata 2014 – 2020.

Poucający spacer

Gmina Polanów została laureatem drugiej edycji programu grantowego „WzMACnij swoje otoczenie” organizowanego przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Dzięki niemu wzdłuż miejskiego Jeziora Kaczego, powstała infrastruktura edukacyjna. To kolejny powód, by przyjechać do Polanowa i wybrać się tu na spacer. Cała ścieżka jest przystosowana dla pieszych, jak i rowerzystów. Lokalizacja ścieżki nie jest przypadkowa, znajduje się bowiem w bliskim sąsiedztwie rezerwatu nad rzeką Grabową.

O tej inwestycji szczegółowo piszemy na str. 22.

Rynek też się zmienia!

Samorząd nie zwalnia tempa zmian na lepsze. W tym roku rozpocznie się największa inwestycja ostatnich lat. Gmina Polanów przygotowuje się do niej już od kilkunastu miesięcy. Niebawem rynek miejski, położony w sercu Polanowa, nabierze nowego blasku. - Głównym celem przebudowy jest ożywienie miejsca poprzez stworzenie atrakcyjnej i reprezentacyjnej przestrzeni publicznej oraz nadanie mu nowych

funkcji: społecznych, gospodarczych, edukacyjnych, kulturowych, rekreacyjnych. Aktualny plac, służący teraz przede wszystkim jako parking i plac targowy, zamieni się w miejsce spotkań, odpoczynku, wydarzeń kulturalnych i artystycznych – informuje Grzegorz Lipski, burmistrz Polanowa. Projekt zakłada m.in. ułożenie nowej nawierzchni płyty rynku i ulicy Zamkowej, remont muru, schodów i terenu wokół kościoła, budowę fontanny posadzkowej, budowę centrum integracji społecznej. Cały plac wzbogacony zostanie o nowe elementy małej architektury, jak kącik seniora, miejsce zabaw dla dzieci, ławki oraz wyspy zieleni. Rynek będzie strefą przyjazną dla osób z niepełnosprawnością. - Ważnym elementem rewitalizacji miejsca będzie również przywrócenie pamięci o dawnej świetności rynku, sprzed tragicznych dla miasta wydarzeń, w których został zniszczony znajdujący się przy rynku ratusz – dodaje Grzegorz Lipski. Elementem łączącym będzie studnia, nawiązująca do tej historycznej. Jak podkreśla zastępca burmistrza Piotr Górniak: - Chcemy, aby nasze otoczenie żyło, funkcjonowało, przyciągało, a jednocześnie mamy nadzieję, że uda nam się zachować dziedzictwo, które w rzeczywistości określa to miejsce. Koszty rewitalizacji obszaru to ok. 4 mln zł. Dofinansowanie, które zapewni

Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, pochodzi z funduszy unijnych i wynosi ok. 3,5 mln zł. Przetarg na rewitalizację zostanie ogłoszony w najbliższych miesiącach.

Bądźmy w kontakcie

Chcesz wiedzieć, co słychać w Polanowie? Co się zmienia, gdzie warto być i co można zobaczyć? Aż w 12 miejscach możesz skorzystać z darmowego Wi-Fi! W Centrum Przesiadkowym, w Urzędzie Miejskim, na placu zabaw i pomoście przy Jeziorze Kaczym, na stadionie miejskim, orliku i w Zespole Szkół Publicznych przy Gradowym Wzgórzu

– to tylko niektóre z lokalizacji, w których działają sieci hotspotów. Ich uruchomienie było możliwe dzięki staraniom Urzędu Miejskiego w Polanowie o dofinansowanie z unijnego programu WiFi4EU. W regionie koszański gmina Polanów jest jedną z tylko 13 gmin, która zakwalifikowała się do programu.

Aby zalogować się do sieci, wystarczy znaleźć w swoim urządzeniu punkt dostępu o nazwie „WiFi4EU”. Łącząc się po raz pierwszy z siecią Wi-Fi, użytkownik zostanie przekierowany na stronę logowania, na której musi dokonać jednorazowej autoryzacji, akceptując warunki korzystania. Nie ma rejestracji, loginów i haseł.



Na placu zabaw nad jeziorem atrakcje czekają zarówno na najmłodszych, jak i nieco starszych. Czekamy tylko na wiosnę!



Tak będzie wyglądał polanowski rynek po modernizacji (wizualizacja). Zdjęcia: UM Polanów

Budowa ulic i ścieżek w planie na 2021 rok

Mimo pandemii plan inwestycji w 2021 roku realizowanych na terenie powiatu sławieńskiego jest dość duży. Z czego najbardziej będą zadowoleni mieszkańcy?

Jedną z najważniejszych inwestycji realizowanych w tym roku w Sławnie będzie m.in. kontynuacja przebudowy ulic Kosynierów i Ogrodowej. Ponadto w mieście zaplanowano przebudowę ulic Traugutta i Polnej, budowę oświetlenia na ulicach Kwiatowej, Słonecznej i Rolnej, rozbudowę monitoringu miejskiego oraz podjęcie prac projektowych przy przebudowie ul. Okrzei. Jakże plany mają władze Darłowa? Mimo

pandemii darłowski samorząd nie zamierza rezygnować z inwestycji. Zaplanowano m.in. opracowanie dokumentacji technicznej budowy następujących ulic: Bursztynowej - 90.000 zł, Polnej - 90.000 zł, Wiejskiej - 35.000 zł, Zacisze - 28.000 zł, Wyszyńskiego jako zaplecza dojazdu do hali sportowej, budowy odcinka ulicy Szkolnej działka nr 559 obręb 10 miasta Darłowo - 35.000 zł, budowy ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż kanału portowego do nowego basenu rybackiego w Darłówniku Zachodnim - 150.000 zł.

Poza tym w planie jest remont ulicy Wieniawskiego, a ponadto budowa drogi, która połączy ulicę Nad-

morską z ulicą Marynarską. Będzie też budowa ścieżki pieszo-jezdnej wzdłuż ulicy Traugutta, budowa nawierzchni ulicy Księżnej Zofii, ulicy Jana z Maszewa oraz remont ulicy Zwycięstwa w celu stworzenia miejsc parkingowych w pasie drogowym. Ustalono również wykonanie odwodnienia terenu przy bloku mieszkalnym przy ul. Morskiej 85-89.

Do najważniejszych inwestycji, które będą realizowane gminie Darłowo w 2021 roku należy m.in. przebudowa ul. Dąbkowickiej wraz z kanalizacją sanitarną (przebudowa planowana w ramach pozytywnego rozpatrzenia wniosku z Funduszu Dróg Samorządowych). Zaplanowano także budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Rusko wraz z przebudową chodnika. W planie jest rewitalizacja Bukowa Morskiego i Pęciszewka. Rozpoczną się również prace projektowe dotyczące budowy ścieżki ruchowej w Bukowie Morskim. Cała budowa rozpocznie się i zakończy się w 2022 roku. W gminie Postomino plan inwestycji zakłada m.in. przebudowę oczyszczalni ścieków w Jarosławcu, budowę kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej na terenie Nowego Osiedla w Jarosławcu. Będzie też przebudowa drogi gminnej w Pałowie, Korlinie oraz na odcinku Jarosławiec - Jezierzany - Nacmierz. W planie jest również m.in. zagospodarowanie turystyczne jeziora Wicko, czy przebudowa świetlicy wiejskiej w Łącku. Ulice Letniskowa, Bursztynowa, Wczasowa i Kapitańska w Rusinowie zyskają nowe oświetlenie.

Wojciech Kulig



Przebudowy doczeka się m.in. ul. Kosynierów i Ogrodowa w Sławnie

W dawnej szkole chcą utworzyć sąd rejonowy

Sąd, świetlica osiedlowa i przychodnia lekarska - to plan na zagospodarowanie dawnego kompleksu szkolnego przy ul. Kossaka w Sławnie.

Niebawem dowiemy się, czy w głównym budynku po byłej Szkole Podstawowej nr 1 w Sławnie zostanie utworzony Sąd Rejonowy w Sławnie. To pomysł, na którego realizację mocno

liczy burmistrz Sławna. Remont budynku będzie możliwy dzięki dofinansowaniu z Funduszu Inwestycji Lokalnych. Sławno otrzymało na ten cel aż 3 miliony złotych. Inwestycja rozłożona jest na dwa lata. Dawny kompleks szkolny podzielony jest na trzy obiekty. - W hali gimnastycznej może powstać świetlica osiedlowa z osobnym wejściem. Miesz-

kańcy będą mieli ciekawe miejsce do spędzania czasu. Nie tylko na mniejsze spotkania, ale i na imprezy okolicznościowe, takie jak chrzciny, czy urodziny. Tam jest świetne zaplecze. Tego po tej stronie miasta brakuje - mówi Krzysztof Frankenstein, burmistrz Sławna. Jak tłumaczy, w świetlicy będą mogli spotykać się np. seniorzy. W obiekcie organizowane będą prelekcje. Bardzo też możliwe, że świetlica będzie połączona z działalnością Sławieńskiego Domu Kultury. W projekcie będzie uwzględniona kwestia zagospodarowania całego obejścia budynków, łącznie z nowymi miejscami parkingowymi, dojazdami i poprawą estetyki całego placu. W drugim mniejszym budynku najpewniej znajdzie swoje miejsce przychodnia lekarska, której w tej części miasta również brakuje.

W głównym budynku władze miasta widziałyby siedzibę sądu rejonowego. Obecnie oczekuje się zgody Ministerstwa Sprawiedliwości w tym temacie.



Budynek po byłej szkole podstawowej na Osiedlu Dzieci Wrzesińskich - od strony ul. Filtrowej

Nowy czerwony dach dla Sławieńskiego Domu Kultury

Budynek Sławieńskiego Domu Kultury zyskał nowych dach. Trwający kilka miesięcy remont właśnie dobiegł końca.

- Zakres prac obejmował m.in. demontaż obecnego pokrycia dachowego, wymianę zniszczonych elementów konstrukcyjnych więźby dachowej, montaż nowego pokrycia według zaleceń Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, wymianę rynien i rur spustowych oraz wymianę instalacji od-

gromowej - informuje Rafał Szymczewski z Urzędu Miejskiego w Sławnie. Całkowity koszt prac to ponad 600 tysięcy złotych. 311 tysięcy złotych to dofinansowanie z rządowego programu w ramach działania „Infrastruktura domów kultury 2020”. Druga część pieniędzy na remont dachu zabytkowego obiektu pochodzi z Urzędu Miejskiego w Sławnie oraz z wkładu własnego Sławieńskiego Domu Kultury. (wk)



Piękny czerwony dach Sławieńskiego Domu Kultury. Więcej zdjęć na stronie slawno.pl

Oryginalna zabytkowa posadzka

W dawnej willi Schultza w Sławnie cały czas trwa remont. Wkrótce do budynku przeniesie się Urząd Gminy Sławno. Wewnątrz obiektu odrestaurowywana jest m.in. oryginalna posadzka.

Jak przekazuje Agnieszka Czarnuch z Urzędu Gminy Sławno, w trakcie remontu willi Schultza w Sławnie na potrzeby urzędu gminy bardzo często odkrywane są historyczne elementy pierwotnej budowli. - Po zdjęciu wielu warstw wykładzin, linoleum i desek, po skuciu cienkich wylewek odkryto m.in. oryginalną terakotę. Część tych posadzek, które są w dość

dobrym stanie, po odrestaurowaniu pozostanie na swoim miejscu. Niestety nie wszystkie elementy udało się uratować, ale zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków nowe podłogi są odtwarzane na wzór tych pierwotnych. Poszczególne elementy są też stylizowane. Obecnie odrestaurowano już posadzki na bocznej werandzie, ułożono nowe, kwadratowe kafle z motywami roślinnymi w zabudowanej werandzie budynku. W części pomieszczeń położono dębowe parkiety - tak jak to było ponad 130 lat temu - informuje Agnieszka Czarnuch. (wk)



Dawna posadzka w willi Schultza. Takich perełek w pałacyku jest więcej. Remont ma się zakończyć do czerwca tego roku

Nawet 60 dni bez rat

- ★ RRSO **tylko 6,23%**
- ★ **jedna wygodna rata**, która może być niższa niż suma dotychczasowych zobowiązań
- ★ możliwość **odroczenia spłaty** pierwszej raty nawet **o 60 dni!**

0

zł
provizji

Kwota pożyczki	60 miesięcznych rat	84 miesięczne raty	119 miesięcznych rat
10 000 zł	194 zł	147 zł	112 zł
25 000 zł	484 zł	366 zł	280 zł
47 000 zł	909 zł	687 zł	526 zł
80 000 zł	1547 zł	1169 zł	895 zł

Z Pożyczką Fit **to możliwe**

0 zł prowizji 0 zł prowizji 0 zł prowizji

Koszalin, ul. Zwycięstwa 12 (obok Dworca PKS), tel. 94 346 33 83

Koszalin, ul. Zwycięstwa 90, tel. 94 317 06 45

Białogard, ul. Wojska Polskiego 85, tel. 94 311 03 45

Kołobrzeg, ul. Zaplecza 1, tel. 94 352 87 40

Szczecinek, ul. Boh. Warszawy 51, tel. 94 372 47 56

 **KASA STEFCZYKA**

Zawsze u siebie

Wniosek bez wychodzenia z domu?

online na kasastefczyka.pl i telefonicznie pod nr. **801 600 100** (koszt wg taryfy operatora)

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Maksymalna kwota pożyczki dostępna bez wychodzenia z domu wynosi 100 tys. złotych. Pożyczka Fit bez wychodzenia z domu dostępna jedynie dla Klientów Kasy Stefczyka. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizja: 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia, 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów. Pośrednik Kredytowy Stefczyk Finansy-Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128. KRS w SR Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII WG KRS, KRS 0000427715, kapitał zakładowy: 252.603.905,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-79-20.

Nowe mieszkania w Koszalinie. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przylesie” wznosi kolejne inwestycje

Osiedle im. Kotarbińskiego czeka na ostatnich mieszkańców, a kolejne trzy inwestycje w Koszalinie są już gotowe do pierwszych rezerwacji mieszkań. Koszalińska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przylesie” nie zwalnia tempa i wznosi kolejne budynki. Wszystkie łączą wysoki standard i nowoczesny design.

Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie”. W marcu rozpoczną się prace nad budynkiem mieszkalnym przy ul. Jagoszewskiego. Kameralny, czterokondygnacyjny budynek z garażem podziemnym, elementami małej architektury, oświetleniem i zielenią, będzie oferował 28 mieszkań. Każde



frastruktury, z drugiej bujaną zielenią. Wąwóz Grabowy, parki, skwery, sąsiedztwo Góry Chełmskiej, ścieżki rowerowe, zadbane trawniki – to wszystko sprawia, że zasoby mieszkaniowe należące do koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie” są doskonałym miejscem do zamieszkania. W dodatku takim,

rzu Śródkowym i jedna z największych w Polsce. Trudno na lokalnym rynku nieruchomości znaleźć bardziej doświadczoną firmę.

Osoby zainteresowane inwestycją w mieszkania z rynku pierwotnego mogą mieć pewność, że firma jest rzetelnym i sprawdzo-



sześciokondygnacyjnym bloku, o charakterystycznym kształcie litery „L”, powstanie aż 50 mieszkań, a także piwnica z garażem podziemnym. Projekt zakłada, że do mieszkań będą przynależać loggie, balkony lub tarasy - w zależności od piętra. Do tego każda z trzech klatek schodowych będzie wyposażona w windę.

Kolejną ważną inwestycją jest budowa osiedla przy ul. Władysława IV. Jej realizacja powiększy ofertę koszalińskiego rynku nieruchomości, aż o 1200 nowych mieszkań. Spółdzielnia Mieszka-

wa „Przylesie” planuje wzniesić w tym miejscu zespół dwunastu budynków jednorodzinnych w zabudowie szeregowej, budynek przedszkola wraz z niezbędnym zagospodarowaniem terenu, budynek z lokalami usługowymi, a także budynek Domu Spokojnej Starości z częścią rehabilitacyjną i kapliczką.

Wszystkie te inwestycje łączą wysoki standard, a także doskonałe położenie. Budynki powstają na profesjonalnie zagospodarowanych osiedlach - posiadających z jednej strony dostęp do pełnej in-



Już za chwilę, bo w drugim kwartale tego roku, zakończy się budowa bloku przy ul. Wyki na osiedlu im. Kotarbińskiego w Koszalinie. Ostatnie wolne mieszkania czekają na lokatorów ceniących sobie wysoką jakość wykończenia i nowoczesny styl. To jednak dopiero początek bogatej listy inwestycji

z nich urozmaici taras lub balkon. Ponadto w bloku dostępnych będzie 29 komórek lokatorskich. Zakończenie inwestycji zaplanowano na przyszły rok.

W 2022 roku ruszy budowa nowego budynku mieszkalnego przy ul. Kołtątaja. W wysokim,



które stwarza komfortowe warunki do aktywnego wypoczynku i rekreacji w przyjaznym otoczeniu.

Dlaczego warto zaufać Spółdzielni? - Odpowiedź jest prosta. Koszalińska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przylesie” to największa spółdzielnia mieszkaniowa na Pomo-

nym partnerem. Na stronie internetowej www.ksmprzylesie.com można zapoznać się z dotychczasowymi realizacjami i sprawdzić działalność Spółdzielni jako dewelopera. Działalność na swoją renomę pracuje już od 1976 roku i trzeba przyznać, że robi to dobrze.





To już ostatnie mieszkania na osiedlu Kotarbińskiego!

Ostatnia szansa na zakup komfortowych lokali mieszkalnych w stanie deweloperskim wraz z przynależnymi komórkami lokatorskimi w monitorowanym budynku przy ul. Staszica 18-28 w Koszalinie. Budynek jest energooszczędny, posiada 5 pięter, windę w każdej klatce oraz podziemną halę garażową. Nieruchomość jest ogrodzona i położona w wyjątkowej lokalizacji – tuż przy zespole przyrodniczo-krajobrazowym, jednak z optymalnym dostępem do pełnej infrastruktury.

Budynek oddany do użytkowania w 2020 r. - mieszkania gotowe do zasiedlenia.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

- komórka lokalowa – ul. Fałata 13, pok. 31 (94 345 84 54);
- dział techniczno-inwestycyjny – ul. Fałata 13, pok. 4 (94 345 84 62).

Koszalińska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przylesie” prowadzi sprzedaż lokali mieszkalnych w nowo powstającym budynku przy ul. Wyki w Koszalinie.

Oferujemy szeroki wybór przestronnych lokali mieszkalnych w stanie deweloperskim, w czteropiętrowym budynku wielorodzinnym wraz z podziemną halą garażową i komórkami lokatorskimi oraz windą w każdej klatce. Wysoki standard budynku i zróżnicowana powierzchnia mieszkań gwarantują, że każdy znajdzie lokal na miarę swoich oczekiwań.

Planowane zakończenie inwestycji – I / II kwartał 2021 r.

Nie czekaj
- już dziś zarezerwuj swoje
wymarzone mieszkanie !!!

UWAGA!
Nie przegap!



Na tym skrzyżowaniu mieszkańcy chcą ronda

Albo rondo albo protest - mieszkańcy Białogardu domagają się budowy ronda przy trasie wojewódzkiej nr 163. Bo obawiają się o swoje zdrowie i życie. W tym miejscu doszło do wielu, także tragicznych wypadków.

Chodzi o skrzyżowanie trasy wojewódzkiej nr 163 z ul. Świdwińską w Białogardzie. To znane w całym regionie skrzyżowanie, na którym już wielokrotnie dochodziło do większych i mniejszych stłuczek, ale też potwornych, śmiertelnych wypadków.

- O rondzie tutaj słyszę już od 20 albo i 30 lat - macha ręką mieszkanka

pobliskiego budynku. - Już kiedyś protestowaliśmy w tej sprawie, ale teraz znowu zbieramy się, żeby wreszcie drogowcy coś z tym zrobili. Bo hamulce tu piszczą codziennie - kręci głową.

Okazuje się, że sprawą też już poważnie zajął się białogardzki ratusz. Burmistrz Emilia Bury w tej sprawie niedawno rozmawiała z marszałkiem województwa.

- Od spotkania z marszałkiem w Szczecinie minęło już jednak trochę czasu - przyznaje pani burmistrz. - Ale ten czas poświęciliśmy na dalszą pracę nad rozwiązaniem problematycznego dla wszystkich

stron skrzyżowania na tej trasie - mówi.

Dodajmy, że jest to trasa turystyczna Poznań - Kołobrzeg.

- Planowane rondo na wysokości Wzgórza Zamkowego z pewnością będzie krokiem w kierunku polepszenia bezpieczeństwa mieszkańców Białogardu, a także osób przejeżdżających przez nasze miasto. Naprawdę liczna korespondencja z marszałkiem w tej sprawie napawa optymizmem. Będziemy więc dalej poddawali analizom ten projekt, by w końcu doszło do budowy ronda - zapowiedziała burmistrz Emilia Bury.

Jakub Roszkowski



Skrzyżowanie ul. Kołobrzskiej z ul. Świdwińską, jedno z najniebezpieczniejszych w mieście

Zabawa na cztery łapy! Czas spędzaj aktywnie

Psie parki to fantastyczne urozmaicenie codziennych spacerów z czworonogami. To miejsce na trening psa, zabawę, ale też socjalizację z psimi kompanami. Właściciele psów od kilku tygodni chętnie korzystają z Psiego Parku w Karlinie.

W Karlinie nie było dotąd specjalnie wyznaczonego miejsca, do którego można

było przyjść z psem. Sprawy w swoje ręce wzięli mieszkańcy, miłośnicy zwierząt. Grupa inicjatywna pod przewodnictwem Sławomira Kuropatwińskiego podjęła się realizacji projektu skierowanego do czworonożnych przyjaciół. Dzięki ich inicjatywie teren w parku przy ul. Parkowej został ogrodzony i zamontowano zabawkę dla psiaków - tunel, który nie tylko urozmaica spacer, ale

też pozwala na przeprowadzenie treningu. Docelowo w Psim Parku pojawią się kolejne urządzenia do zabawy z psami, a dla ich właścicieli zamontowane zostaną ławki.

Na ogrodzeniu zamieszczony został regulamin obiektu. Warto pamiętać, że do Psiego Parku można przyprowadzić zdrowe i zaszczepione psy, dobrze socjalizowane oraz suczki, które nie mają ciecarki. Szczenięta przed zakończeniem szczepień, psy chore, z kontuzjami lub po operacji, suki w ciąży nie powinny odwiedzać tego miejsca. Podobnie psy agresywne.

Sytuacja związana z pandemią uniemożliwiła organizację pikniku na otwarcie, jednak w mniejszym gronie, przy zachowanym reżimie sanitarnym, obiekt został oficjalnie otwarty. Były przysmaki dla czworonogów, ogłoszony został też konkurs na najciekawsze zdjęcie z Psiego Parku Karlino. Konkurs przeprowadzono wirtualnie. Dziewięć nagrodzonych zdjęć można zobaczyć na facebookowym profilu gminy Karlino. (JCK)



Przedsięwzięcie zostało zrealizowane dzięki staraniom członków społeczności lokalnej

Nawet segregacja śmieci jest już przeniesiona do smartfonów

Chcesz wiedzieć kiedy będą odbierane odpady z twojej posesji? Nie wiesz do którego pojemnika wrzucić karton po mleku albo opakowanie po cukierkach? No to ściągnij sobie tę darmową aplikację, a wszystko okaże się dużo prostsze.

W Białogardzie działa już aplikacja Ecoharmonogram. Ma pomóc mieszkańcom przy domowym gospodarowaniu odpadami. Przypomni o terminie wywozu odpadów oraz poinformuje o zmianie harmonogramu.

Aplikacja oferuje szereg funkcjonalności, takich jak szczegółowe opisy co wrzucać, a czego nie, do poszczególnych pojemników i worków. Znajdziemy tam również szczegółowy opis miejskiego PSZOK (punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych) oraz co zrobić z odpadami niebezpiecznymi.

Aplikację można ściągnąć za darmo, a w niej wpisać jedynie lokalizację - Białogard. I gotowe. Resztę powie nam już smartfon. (QBA)



Aplikacja jest dostępna w sklepach obsługujących wszystkie systemy operacyjne smartfonów

Międzynarodowa inicjatywa

Gmina Karlino realizuje projekt „Bezpiecznie w sytuacji kryzysowej po obu stronach granicy”. Wartość inicjatywy przekracza 38,4 tys. euro, a wkład gminy to 15 proc.

W ramach projektu doposażone zostało Centrum Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego w Karlinie. To sprzęt elektroniczny, niezbędne wyposażenie (nosze, łóżko polowe, spiwory, opatrunki jednorazowe) oraz materiały związane z ochroną przed wirusem (m.in. maseczki jednorazowe, kombinezony, przyłbice i środki do dezynfekcji). Zakupiono również stacje do dezynfekcji, które

służą mieszkańcom w budynkach Urzędu Miejskiego, Muzeum, Homanit Areny i MGOPS.

Projekt zakłada też wspólne działania polsko-niemieckie, jak m.in. spotkania on-line sztabów kryzysowych oraz zespołów odpowiedzialnych za funkcjonowanie gmin również w obszarze kultury, edukacji i obsługi mieszkańców. Opracowano ulotki dla mieszkańców oraz odwiedzających, zainwestowano też w maseczki wielokrotnego użytku. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa w ramach naboru specjalnego COVID-19. (JCK)



Centrum Zarządzania Kryzysowego otrzymało m.in. laptopy, kamerę, mikrofony, radiotelefony, rzutniki, radiotelefony przenośne i stacjonarne

REKLAMA



Białogard

Przegląd 2020 i perspektywa 2021

Miniony rok był czasem trudnym, pozbawionym możliwości realizacji zaplanowanych przedsięwzięć na rzecz naszego miasta. Niemniej jednak zdrowie mieszkańców stanowi dla mnie priorytet, tym samym Miasto Białogard od chwili wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego w kraju podjęło szereg działań związanych ze zwiększeniem bezpieczeństwa, ale też świadomości mieszkańców na temat panujących zagrożeń. Mając powyższe na względzie jestem wdzięczna mieszkańcom za odpowiedzialne zachowanie oraz przestrzeganie często uciążliwych obostrzeń. Jednocześnie pragnę podziękować za wyrozumiałość w aspekcie funkcjonowania Urzędu i pozostałych jednostek w dobie pandemii. Wierzę, że już niedługo wrócimy do upragnionej normalności i będziemy cieszyć się wzajemną obecnością.

W ubiegłym roku projektem cieszącym się bardzo dużym zainteresowaniem była wypożyczalnia kajaków z usługą transportu. Ten rodzaj działalności idealnie wpisał się w potrzeby rynku, na którym w związku ze stanem epidemii wprowadzone zostały liczne obostrzenia znacząco ograniczające możliwości spędzania czasu wolnego.

KAJAKI
Z USŁUGĄ TRANSPORTU

KONTAKT I REZERWACJA
602 303 392

Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji

WYNAJEM KAJAKÓW

Natomiast w roku 2021 na terenie obiektów Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wykonane zostaną kolejne etapy prac w ramach inwestycji, której realizację rozpoczęliśmy w drugim kwartale 2020 roku tj. wybiegu dla psów. Na ogrodzonym już terenie o powierzchni ok. 1300 m² powstaną m.in. strefa z przeszkodami dla zwierząt, wydzielony teren do biegania, strefa wysypana piaskiem oraz elementy małej architektury.



Centrum Kultury i Spotkań Europejskich w Białogardzie, pomimo trudności jakie przyniósł rok 2020, zrealizowało wiele działań, które wśród mieszkańców cieszyły się sporym powodzeniem.

Podczas letnich miesięcy mogliśmy zorganizować kilka ciekawych wydarzeń dla naszych mieszkańców, oczywiście pamiętając o reżimie sanitarnym. Mieliśmy m.in. koncerty w plenerze, zajęcia dla dzieci i wspaniałą rodzinną imprezę - Urodzinowy Weekend Białogardu.

Wakacyjne muzyczne spotkania na plenerowej scenie w zielonym Parku Orła Białego i klimatycznym Placu Wolności z cyklu „Muzyka na Starówce” i „Letni Park Kultury” gromadziły sporą publiczność. Przepiękną muzyką był również Urodzinowy Weekend Białogardu. 1 i 2 sierpnia białogardzianie wspólnie uczcili 721. rocznicę nadania praw miejskich naszemu miastu. Obecnie przygotowujemy specjalny koncert rockowy, który zaprezentujemy podczas 29 finału WOŚP.

Z uwagi na obowiązujące obostrzenia nie możemy organizować koncertów i wydarzeń kulturalnych w dotychczasowej formie, dlatego przygotowujemy dla mieszkańców działania

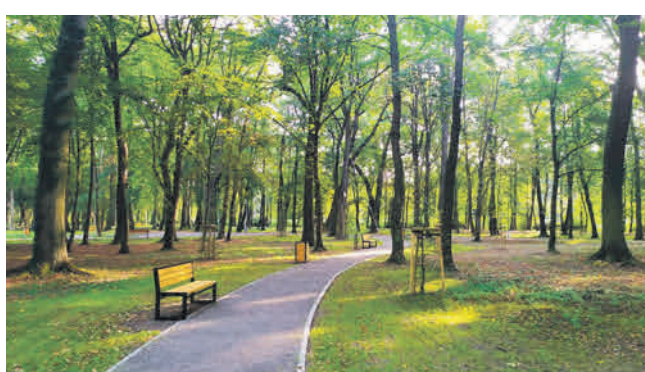
online. Wszystkie materiały, koncerty, wydarzenia online można znaleźć na stronie www.kultura.bialogard.info oraz profilu Centrum Kultury i Spotkań Europejskich na facebooku.



W 2020 roku Miasto Białogard podpisało umowę z Województwem Zachodniopomorskim o powierzenie grantu na realizację projektu grantowego pn. POMORZE ZACHODNIE – BEZPIECZNA EDUKACJA. Grant przeznaczony jest na pokrycie kosztów zakupu środków ochrony osobistej, sprzętów oraz środków do utrzymania czystości i dezynfekcji, a także innych materiałów, sprzętów i urządzeń związanych z walką z COVID-19 na potrzeby Młodzieżowego Domu Kultury oraz żłobka, przedszkoli i szkół, dla których organem prowadzącym jest Miasto Białogard. Wysokość powierzonego grantu – 273 478,56 zł.

Dzięki wsparciu Unii Europejskiej oraz dobrej współpracy mieszkańców i samorządu lokalnego mamy wpływ na systematyczną poprawę jakości powietrza, jakości życia i zdrowia mieszkańców Białogardu. W minionym roku po raz pierwszy Burmistrz Białogardu przeprowadził nabór zgłoszeń o udzielenie wsparcia na wymianę kotłów i pieców węglowych w nieruchomościach zlokalizowanych na terenie miasta. W odpowiedzi na ogłoszenie wpłynęło 71 zgłoszeń, które poddane zostały szczegółowej weryfikacji. Po zakończeniu oceny do udzielenia grantu zakwalifikowano 54 zgłoszenia. Jednocześnie przypominamy, że kolejny nabór zgłoszeń uruchomiony zostanie 1 lutego 2021 r.

Jednym z ważniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych minionego roku było zaprojektowanie i wykonanie rewitalizacji parku im. prof. L. Mroczkiewicza w Białogardzie. Inwestycja dofinansowana jest ze środków Europejskiego Funduszu Spójności. W parku odtworzony został historyczny układ alejek, wykonano nowe nasadzenia, wyeksponowano drzewa o walorach pomników przyrody, zamontowane zostało ledowe oświetlenie wraz z monitoringiem oraz ławki wzdłuż alejek. Jednocześnie w ramach budowy ścieżek rowerowych w Parku im. prof. Leona Mroczkiewicza przebudowano schody, które pierwotnie wchodziły w pas drogowy. Uzupełnieniem schodów będzie obustronna barierka zapewniająca bezpieczną komunikację dla pieszych oraz podjazd dla wózków inwalidzkich.



Z końcem listopada 2020 r. rozpoczęła się także rewitalizacja terenów publicznych przy ul. Zaulek Drzewny.

W ramach powyższego pojawią się dwie kładki pieszo-rowerowe, ogrodzony plac zabaw dla dzieci, tzw. obszar tarasu, który będzie osłonięty wiatą, plaża wraz z wyposażeniem. Będziemy mogli również skorzystać z terenu spacerowo-rekreacyjnego po pomoście wzdłuż rzeki Liśnicy bądź siłowni plenerowej. Jednocześnie uwzględnione zostało czterdzieści miejsc parkingowych. Zakończenie inwestycji planowane jest w listopadzie 2021 r., a wartość prac wyniesie 6 888 000,00 zł.



W chwili obecnej można zauważyć jeszcze trwającą budowę ścieżki rowerowej wraz z przebudową istniejącego chodnika, wymianą oświetlenia i budową kanału technologicznego przy ul. Dworcowej. Niniejsza wartość inwestycji wyniesie 945 000,00 zł.



Z myślą o naszej młodzieży rozpoczęliśmy rozwój bazy sportowej w Białogardzie poprzez utworzenie skateparku – etap I. W wyznaczonym miejscu pojawiły się takie urządzenia jak: bank ramp, quarter pipe, grindbox i poręcz prosta. Wartość wspomnianej inwestycji to 98 662,00 zł. Miasto Białogard pozyskało na ten cel dofinansowanie z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego w wysokości 19 000,00 zł oraz z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 60 662,00 zł.



Te i wiele innych informacji znajdziesz na miejskiej stronie internetowej www.bialogard.info oraz profilu społecznościowym miasta (facebook).

Nowe inwestycje na nowy rok w powiecie

Gminy z naszego regionu inwestują. Mimo trudności finansowych spowodowanych kryzysem pandemicznym, udaje się znaleźć pieniądze na cele dotyczące różnych obszarów życia.

Na początek energia słoneczna. Znaczna kwota, bo wynosząca 1 500 000,00 złotych, zostanie przeznaczona w tym roku na montaż instalacji fotowoltaicznej w obiektach użyteczności publicznej.

Specjalne panele zostaną zainstalowane na dachach ośmiu placówek, a konkretnie w Szkole Podstawowej nr 1 w Drawsku Pomorskim, SP nr 2 (wraz z halą sportową), SP w Mielenku

Drawskim (również z halą sportową), SP w Ostrowicach, przedszkolu w Drawsku Pomorskim przy ul. Obrońców Westerplatte, przedszkolu w Drawsku Pom. przy ul. Chrobrego, Domu Kultury (wraz z biblioteką) oraz w Centrum Kultury w Drawsku Pomorskim.

Procedura przetargowa trwała do 22 stycznia, bo wtedy minął czas na składanie ofert na realizację tych inwestycji.

Dobre wiadomości także dla turystów. Na terenie przystani kajakowej przy ulicy Staszica postawiono kontener sanitarny. Obiekt ma estetyczną drewnianą elewację, prąd i przyłącze wodociągowe i kanaliza-

cyjne. Wyposażono go w dwie toalety wraz z kabinami prysznicowymi. Całość dostosowano dla osób z niepełnosprawnościami. Inwestycja, finansowana przez Gminę Drawsko Pomorskie i miejscowe Starostwo Powiatowe, kosztowała 82 174,01 złotych. Z racji popularności spływów kajakowych rzeką Drawą, teren w okolicach przystani przy ul. Staszica jest regularnie doposażany i modernizowany.

Tymczasem policja w regionie drawskim wzbogaciła się za to o trzy nowe radiowozy, dwa oznakowane i jeden nieoznakowany (wszystkie marki Kia Ceed). Ich zakup możliwy był w wyniku porozumienia samorządu z Policją (tzw. finansowanie 50 na 50).

Zostając przy motoryzacji, Gminny Ośrodek Kultury w Kaliszu Pomorskim otrzymał nowy samochód. Busa marki Renault Traffic przekazał miejscowemu GOK-owi (dyrektorką jest Małgorzata Dziadek) Janusz Garbacz, burmistrz Kalisza Pom. oraz Alicja Wensker-Rożek, sekretarz gminy. Na dotychczasowego, 17-letniego mercedesa przyszedł już czas. Nowy samochód na wyposażeniu ośrodka będzie wykorzystywany m.in. do przewozu sprzętu niezbędnego do organizowania imprez kulturalnych, transportu uczestników zajęć, członków Koła Gospodyń Wiejskich, czy seniorów na różne wydarzenia, w tym do transportu do punktów szczepień przeciw COVID-19. Pojazd jest naturalnie dostosowany do przewozu osób z niepełnosprawnościami.

Krzysztof Marczyk



Teren na przystani kajakowej przy ul. Staszica zyskuje na atrakcyjności

FOT. UM DRAWSKO

Po sesji Rady Miejskiej w Kaliszu Pomorskim

Z nami 36. sesja Rady Miejskiej w Kaliszu Pomorskim. Wzięli w niej udział burmistrz Janusz Garbacz, skarbniczka Agnieszka Katarzyńska-Mazur oraz 14 radnych.

Jedną z pierwszych decyzji podczas sesji, która tradycyjnie odbyła się w kaliskim pałacu, było wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości. Chodzi tu

o starą świetlicę w Białym Zdroju i budynki w Sienicy.

Uchwalono ponadto, że zaciągnięty zostanie długoterminowy kredyt bankowy na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu gminy (2,2 mln zł). Potwierdzono ponadto, że połączone zostaną gminne jednostki organizacyjne, tzn. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kaliszu Po-

morskim i Dzienny Dom „Senior+” w Kaliszu Pom. Zatwierdzono tegoroczne funkcjonowanie Gminnego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii i Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie.

Przypomnijmy skład Rady Miejskiej: Paweł Kulbacki - przewodniczący, Grażyna Kowalska - z-ca przewodniczącego, Aneta Banasiak, Tadeusz Błądek, Paweł Gąsiorowski, Aneta Jamróz, Dorota Krauz, Alicja Krycka-Sumińska, Marian Kujawski, Zdzisława Redmann, Adam Stąporek, Anna Sztobryń, Bogusław Wasiuta, Zbigniew Witek i Urszula Wojtczak.

Jeśli chodzi o inne miejscowości z regionu, to 33. sesja Rady Miejskiej w Złocieniu odbędzie się 28 stycznia o godz. 15.00 w sali Złocienińskiego Ośrodka Kultury, a tego samego dnia o godz. 10.00 w sali Urzędu Miejskiego odbędzie się 39. sesja RM w Drawsku Pomorskim.

(KMB)



W czasach pandemii sesje Rady Miasta trzeba organizować zgodnie z panującymi obostrzeniami, z zachowaniem dystansu

FOT. GMINA KALISZ POM.

Jubileusz setnych urodzin mieszkańca Złocieńca

Pan Józef Dyderski 20 stycznia obchodził jubileusz 100. urodzin. Dla mieszkańca Złocieńca oraz jego rodziny była to wielka chwila.

- Na zdrowie i kondycję nie narzekam. Jeszcze w listopadzie 2020 r. jeździłem rowerem i jeśli tylko pogoda się poprawi oraz zdrowie pozwoli, znów będę jeździć - zapowiedział pan Józef, którego kondycji fizycznej oraz optymizmu pozazdrościć zapewne może mu wielu seniorów.

Zaszczytnego jubilata w jego domu odwiedzili Krzysztof Zacharzewski, burmistrz Złocieńca, oraz Anna Lachowska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Prócz życzeń, wręczenia kwiatów oraz przekazania upominków, burmistrz odczytał list gratulacyjny nadesłany przez premiera Mateusza Morawieckiego. Pan Dyderski na Pojezierzu Drawskim mieszka od 1945 r. W 1947 r. z Drawska Pom. przeniósł się do Cieszyna, by w 2010 r. zamieszkać w Złocieniu.

(KMB)



Pan Józef z małżonką (w środku) w towarzystwie burmistrza Złocieńca oraz kierowniczki Urzędu Stanu Cywilnego

FOT. UM ZŁOCIENIEC

Projekt Bezpieczna Edukacja

Spore pieniądze dla szkół w regionie. Wszystko w ramach realizacji projektu Pomorze Zachodnie - Bezpieczna Edukacja.

Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W jego ramach gmina Kalisz Pomorski zakupiła i rozdysponowała środki ochrony osobistej, sprzęty, środki do utrzymania czystości i dezynfekcji na łączną kwotę 86.227,52 zł. Beneficjentami zostały placówki: Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Kaliszu Pomorskim, SP w Pomierzynie, Przedszkole Miejskie

„Bajkolandia” w Kaliszu Pom., Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kaliszu.

Również Gmina Czaplina wzięła udział w projekcie, pozyskując na jego realizację 125 036 zł. Z zaopatrzenia skorzystają: Szkoła Podstawowa w Czaplince, SP w Broczynie i Przedszkole Publiczne w Czaplince. Placówki otrzymają fartuchy ochronne, przyłbice, rękawiczki jednorazowe, maseczki, żele i płyny do dezynfekcji rąk, płyny do dezynfekcji powierzchni, mydło antybakteryjne, ręczniki papierowe, dozowniki ściennie do dezynfekcji rąk, wózki do sprzątania i myjki parowe do podłóg i dywanów.

(KMB)



Wraz z powrotem do szkół uczniów klas I-III sprzęt, środki ochrony i materiały dezynfekcyjne mogą okazać się bardzo przydatne

FOT. UM KALISZ POM.

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY GOŚCINO

Gościno - inwestycje w 2020 roku. To był dobry rok!

0010017114

Gościno zaledwie 9 lat temu zyskało prawa miejskie i tym samym dodatkowy, mocny bodziec do rozwoju. Tu planując przyszłość stawia się ambitne cele i tworzy projekty, z których wiele zyskuje zewnętrzne wsparcie finansowe. W naszej prezentacji przypominamy wybrane, miejskie i gminne inwestycje, które były współfinansowane przez Unię Europejską, w ramach RPO WZP na lata 2014-2020 oraz ze środków krajowych.



■ **Budowa ul. Ogrodowej**, czyli drogi gminnej w Gościnie. Celem tej inwestycji była poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz skomunikowanie ulicy z nowo wybudowaną ob-

wodnicą Gościna, w ciągu drogi wojewódzkiej nr 162. Ten projekt realizowano w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Lokalna sieć komunikacyjna poprawiła się, co przełożyło się z kolei do

poprawy standardu życia mieszkańców.

Całkowity koszt: 2 703 790,00 PLN
Dofinansowanie: 1 351 895,00 PLN



■ W ramach adaptacji przestrzeni publicznej na obszarze pope-geerowskim i nadania jej nowych funkcji publiczno-społecznych, wykonano inwestycję w miejscowości Myślino. To projekt dofinansowany w ramach RPO WZ na lata 2014-2020 Działanie 9.3:

Wspieranie rewitalizacji w sferze fizycznej, gospodarczej i społecznej ubogich społeczności i obszarów miejskich i wiejskich. Dzięki niemu mieszkańcy Myślina zyskali **centrum kulturalno-rekreacyjne i sportowe wraz z niezbędnym wyposażeniem**

oraz zagospodarowaniem terenu. Inwestycja znacznie poprawiła także wizerunek miejscowości.

Całkowity koszt: 1 617 053,00 PLN
Dofinansowanie: 1 051 085,00 PLN



■ Zabezpieczenie obszarów miejskich przed niekorzystnymi zjawiskami pogodowymi i ich następstwami, poprzez budowę i przebudowę **kolektorów kanalizacji deszczowej wraz z separatorami w miejscowości**

Gościno. To projekt dofinansowany w ramach RPO WZ na lata 2014-2020 Działanie: Poprawa stanu środowiska miejskiego. Dzięki tej inwestycji udało się poprawić stan techniczny istniejącej kanalizacji deszczowej

w Gościnie, a tym samym zwiększyć bezpieczeństwo przeciwpowodziowe w mieście.

Całkowity koszt: 1 399 975,00 PLN
Dofinansowanie: 1 189 979,00 PLN



■ **Budowa Centrum Ratownictwa oraz Centrum Kryzysowego w Gościnie.** To trwający, duży i bardzo oczekiwany projekt, na który miasto zdobyło dofinansowanie w ramach RPO WZ na lata 2014-2020 Działanie 9.3 Wspieranie rewitalizacji w sferze fizycznej, gospodarczej i społecznej ubogich społeczności

obszarów miejskich i wiejskich. Głównym celem projektu jest poprawa poziomu bezpieczeństwa. Powstanie centrum ratownictwa w Gościnie, czyli remiza strażacka wraz z pomieszczeniami do działań szkoleniowych dla Ochotniczych Straży Pożarnych, a także Gminne Centrum Kryzysowe – siedziba zarządzania kry-

zysowego i budynek Posterunku Policji, także z pomieszczeniami do szkoleń.

Całkowity koszt: 5 237 465,00 PLN
Dofinansowanie: 3 928 099,00 PLN
Termin wykonania inwestycji: do 30 września 2021 roku.



■ **Przebudowa gminnych dróg: ul. Brylantowej i części ul. Kościuszki w Gościnie.** To zadanie dofinansowane w ramach Funduszu Dróg Samorządowych 2020. Przebudowa ulic wpłynie na poprawę bezpieczeństwa

użytkowników dróg oraz zwiększy dostępność komunikacyjną do istotnych węzłów komunikacyjnych w regionie – drogi powiatowej nr 3300Z i drogi wojewódzkiej nr 162. Zdecydowanie poprawi się komfort i bezpie-

czeństwo jazdy oraz skróci czasu przejazdu.

Całkowity koszt: 2 061 298,12 PLN
Dofinansowanie: 1 030 649,00 PLN
Termin zakończenia prac: do 28 lutego 2021 roku



■ **Budowa budynku żłobka wraz z infrastrukturą w Gościnie.** To długo oczekiwana inwestycja, która wychodzi naprzeciw aktualnym i przyszłym potrzebom mieszkańców w zakresie opieki nad dziećmi do lat 3. Bu-

dowa jest realizowana w pełnym zakresie wraz z wyposażeniem sal oraz budową placu zabaw. Przewidywana liczba utworzonych miejsc to 40. Budowa zostanie ukończona jesienią 2021 roku. Żłobek, to inwestycja dofinanso-

wana w ramach Programu „MALUCH” 2021 oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Całkowity koszt: 2 677 778,00 PLN. Dofinansowanie: 2 187 000,00 PLN.

KŁÓTNIE Z WŁADZAMI MIASTA, CZYLI TRUDNY LOS HOTELARZY

Właściciele tego hotelu w Koszalinie często spierali się z władzami miasta. Jedna z kłótni wybuchła sto lat temu, w 1921 roku

Ten największy i najdroższy przedwojenny hotel w Koszalinie nosił dumną nazwę „Kronprinz” („Następca tronu”) i stał nasamym narożniku dzisiejszych ulic Zwycięstwa i 1 Maja.

Wiemy też, co tu było wcześniej. Otóż w księdze gruntowej pruskiego Sądu Obwodowego, pod rokiem 1776, zapisano, że pod adresem Rynek 6 mieściła się gospoda. Potem powstał tu hotel, który bardzo często zmieniał właścicieli (zachowała się informacja, że w 1873 roku, za kwotę 39 tysięcy marek, kupił go niejaki Carl Genz). Od 1912 roku zarządzała nim spółka Hotel Kronprinz GmbH, a w latach 20. XX wieku kupił go Oskar Hethey i Kronprinz Hotel pozostał w rękach jego rodziny do wybuchu II wojny światowej.

Zanim jednak Oskar Hethey go kupił, między spółką Hotel Kronprinz

GmbH a koszalińskim ratuszem doszło do ostrego sporu, którego opis zachował się w dokumentach. W 1921 roku spółka podjęła kroki w kierunku sprzedaży miastu parceli wraz z funkcjonującym hotelem. Stronę spółki reprezentował prezes zarządu Gustav Manncke, właściciel cementowni w Koszalinie. Ten przedstawił ofertę sprzedaży opiewającą na 750.000 marek. Sporządzona w kwietniu 1921 r. wycena rzeczoznawcy z magistratu opiewała na sumę 780.400 marek. Początkowo wydawało się, że transakcja zostanie zrealizowana bez większych przeszkód. Tymczasem w maju tego roku, na walnym zebraniu członków spółki poddano sprawę pod głosowanie. Zarząd spółki uznał, że nie osiągnięto wymagającej większości głosów i pomysł sprzedaży został odrzucony. Taki obrót sprawy bardzo zdenerwował władze miasta, którym zależało na kupnie hotelu. Przedstawiciele ratu-

sza zwrócili się nawet do szczecińskich prawników o opinię prawną. Nosili się bowiem z zamiarem skierowania sprawy na drogę sądową. Druga strona broniła się, twierdząc, że miasto ma inne

**PRZEDSTAWICIELE
RATUSZA ZWRÓCILI SIĘ DO
PRAWNIKÓW O OPINIĘ
PRAWNĄ. NOSILI SIĘ
BOWIEM Z ZAMIAREM
SKIEROWANIA SPRAWY
NA DROGĄ SĄDOWĄ**

plany co do istniejącego obiektu i zamierzają hotel zlikwidować. Nie odbiegało to od prawdy, gdyż miasto taki plan zakładało i w tym miejscu miał być bank miej-



Hotel „Kronprinz” (najwyższy budynek na wprost) w pełnej krasie. Stał przy skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Zwycięstwa i 1 Maja

ski. Ostatecznie opinia wystawiona przez szczecińskich prawników nie była korzystna dla ratusza i hotel pozostał w rękach spółki do czasu, gdy kupił go Oskar Hethey.

Nowemu właścicielowi relacje z ratuszem też układały się różnie i nie brakowało sporów. Przykładem może być sprawa naprawy chodnika biegnącego wzdłuż hotelu, w tym przed głównym wejściem, którego zły stan techniczny był przedmiotem korespondencji prowadzonej w 1927 roku z miejskimi władzami. Obie strony wzajemnie przerzucały się odpowiedzialnością za naprawę chodnika, wskazywano też na niewłaściwe materiały użyte przez poprzedników.

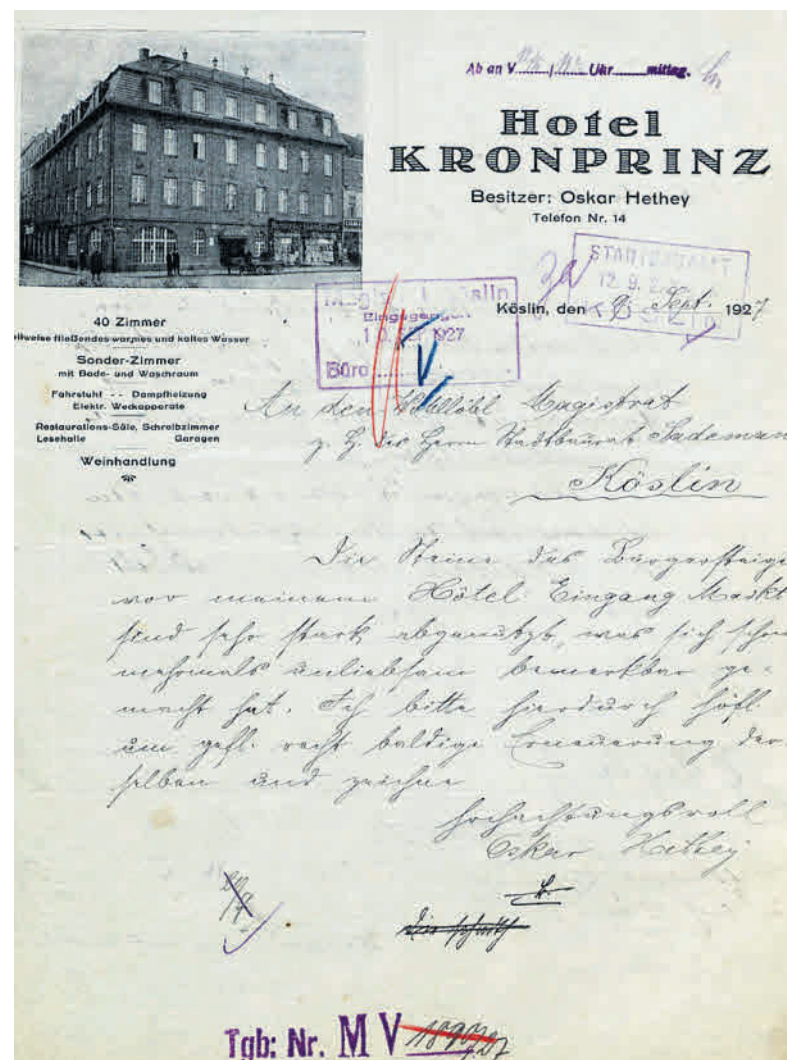
Sam budynek z upływem czasu poddawany był przez kolejnych właścicieli przebudowom i rozbudowom. Jako hotel osiągnął i utrzymywał przez długie lata pozycję najlepszego - ale i najdroższego - hotelu w Koszalinie (łącznie było ich siedem). Był nie tylko ekskluzywną bazą noclegową dla przyjezdnych, ale i ulubionym miejscem spotkań lokalnych notabli. We wnętrzach hotelu odbywały się uroczyste posiedzenia koszalińskiego magistratu jak i sesje problemowe.

Piotr Polechoński

Współpraca: Archiwum Państwowe w Koszalinie



W latach 20. i 30. XX wieku Hotel „Kronprinz” w Koszalinie (na zdjęciu to ten narożny budynek z flagą, stojący u zbiegu dzisiejszych ulic Zwycięstwa i 1 Maja) reklamował się 40 pokojami, w których częściowo była bieżąca zimna i ciepła woda



Tak prezentuje się fragment korespondencji, którą właściciele hotelu prowadzili z władzami miasta. Rzec dotyczyła sporu, kto ma naprawić chodnik przy hotelu.

Zaplanuj swoją przyszłość z Kospel S.A.

Firma Kospel od przeszło 10 lat współpracuje ze szkołami zawodowymi w Koszalinie, Słupsku, Kołobrzegu i Karlinie. W efekcie wspólnych działań tylko w roku szkolnym 2020/21, aż 76 uczniów odbywa praktyki zawodowe w naszych zakładach. Dla załogi Kospel stworzenie warunków do zdobywania pierwszych zawodowych szlifów dla grupy młodych ludzi jest niezwykle wartościowe. Z tego artykułu dowiecie się nie tylko, dlaczego Kospel to dobry wybór do kształcenia, ale także pozostania na lata!

Pracownicy młodociani w Kospel S.A.

Wybór ścieżki zawodowej nie jest łatwy. Zwłaszcza w wieku kilkunastu lat, kiedy w głowie mamy raczej gonitwę niż myśl o tym, jak odnajdziemy się na rynku pracy. Wiemy, że to spore wyzwanie nie tylko dla nastolatków, ale także ich opiekunów. W związku z tym zatrudniliśmy osobę dedykowaną do rozwijania tego obszaru – Koordynatora ds. Praktyk Zawodowych, który aktywnie zajmuje się wsparciem młodych pracowników w naszej organizacji. Robimy wszystko, aby zdobyte w naszej firmie doświadczenie dało gruntowną wiedzę i praktyczne przygotowanie do zawodu. Dlatego uczniowie na swoich stanowiskach są objęci systemem oceny pracy i rotują na stanowiskach tak, aby nauczyć się, jak najwięcej. Nasz Koordynator aktywnie współpracuje ze szkołami. Na podstawie zdobywanych od 2008 roku umiejętności w przyuczaniu do zawodu młodocianych pracowników w kilku krokach pokazemy, dlaczego warto znaleźć swoje miejsce w Kospel już przy pierwszych szlifach zawodowych.



Wiedza to największa wartość

Zacniemy od końca, czyli faktu, że po zakończeniu szkoły branżowej przed uczniami pojawia się realna oferta zatrudnienia na umowę o pracę. Praca w dobrze poznanym już środowisku to dla pracowników młodocianych komfortowe warunki do startu w dorosłość. Ponadto trzy zakłady produk-

cyjne, różne profile produkcji, dobre warunki do praktycznej nauki zawodu na różnych stanowiskach są idealnym środowiskiem do sprawdzenia się w konkretnych zadaniach. Szeroki zakres produkcji pozwala młodym ludziom na odkrywanie przez okres nauki stanowiska pracy, które przyniesie im satysfakcję i wpłynie na ich rozwój w dalszych etapach kariery. Na pracowników młodocianych oprócz przyuczenia do wykonywania zawodu

czeka wiele profitów. Atrakcyjne wynagrodzenie zasadnicze oraz możliwość uzyskania premii w każdym miesiącu, jak również uczestniczenie w zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

Nauka w praktyce

W pierwszych dwóch latach szkoły branżowej uczniowie swój tydzień dzielą na trzy dni nauki w szkole i dwa dni praktyk w firmie Kospel. W tym czasie pracownicy młodociani poznają produkcję, pracując na różnych działach np. Instalacji Hydraulicznych, Narzędziowni, Montażu Wyrobów Gotowych czy Lutowania Twardego. W ostatniej, trzeciej klasie proporcje się odwracają. Przez trzy dni w tygodniu uczniowie uczęszczają na praktyki, pracując na stanowisku, które uznali za najbardziej odpowiednie dla siebie, a pozostałe dni kształcą się teoretycznie w szkole. W ciągu trzech lat uczniowie przygotowują się do przystąpienia do egzaminu czeladniczego. Przynajmniej w tym czasie wiedza manualna i teoretyczna oraz uzyskane świadectwo czeladnicze, dają im potrzebne kwalifikacje do wykonywania zawodu.

Praca w Kospel od wewnątrz

Nauka, nauką, ale jak oceniają czas spędzony w Kospel uczniowie?

Dla Tomka (obecnie klasa 2) najważniejsza jest dobra atmosfera: - W Kospel pracuje przede wszystkim superzałoga. Pracownicy pomagają



nam w trakcie pracy przy stanowiskach, są dla nas wyrozumiali. Jeśli dobrze wykonamy swoje zadanie, to nigdy nie zabraknie pochwały. Często dostajemy instrukcje, jak powinniśmy lepiej wykonywać nasze zadania. Plussem jest też wynagrodzenie, fajnie jest dostawać pieniądze w trakcie nauki.

Filip, który w ubiegłym roku zakończył naukę w szkole, zdecydował się postawić na Kospel również w życiu zawodowym. - Zostałem w Kospel, bo czuję się tu dobrze i jest tu dla mnie praca taka, jaką lubię. Dodatkowo otrzymałem umowę na czas nieokreślony, co w tych czasach jest bardzo ważne. Aktualnie pracuję na frezarce.



Dołącz do nas

W Kospel od lat wyznaczamy trendy. W naszej firmie postanowiliśmy podjąć wyzwanie dualnego kształcenia, zatrudniając pracowników młodocianych, jeszcze przed tym, jak model ten zaczął być promowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Ta forma edukacji zakłada, że uczniowie wiedzę praktyczną zdobywają nie w szkolnych warsztatach, a bezpośrednio u pracodawcy, gdzie zatrudnieni są jako młodociani pracownicy.

Nie czekaj, znajdź swoją ścieżkę zawodową razem z Kospel.

34 Port tętni życiem o każdej porze roku

Wybierając się na spacer do Darłowa warto zająrzeć do portu. Zawsze dzieje się tam coś ciekawego

Port morski w Darłowie sprawuje funkcję handlową, rybacką i turystyczną, a rocznie przeladunkuje się tu dużo ładunków, takich jak np. żwir, piasek, czy drewno.

Tutaj można zobaczyć wypływające w morze kutry rybackie oraz spotkać wędkarzy, którzy łowią ryby w kanale miejskim. W Darłówku Zachodnim – nadmorskiej części Darłowa zakupimy świeżą i wędzoną rybę prosto od rybaków. Port morski w Darłowie jest też atrakcją samą w sobie. Turyści chętnie oglądają zacumowane tutaj kutry rybackie i statki, jak np. „Franek” - statek szkoleniowy Zespołu Szkół Morskich w Darłowie, który został wybudowany w 1953 roku w stoczni Gdańsk.

W sezonie z portu wypływają w rejsy po morzu statki stylizowane na łodzie Wikingów i starodawne galeony. Wyprawy cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

(WK)



FOT. RADEK KOLEŚNIK



FOT. RADEK KOLEŚNIK



FOT. RADEK KOLEŚNIK



FOT. RADEK KOLEŚNIK



FOT. RADEK KOLEŚNIK

MATERIAL INFORMACYJNY GLOBAL WIND SERVICE POLAND

0010019162

Global Wind Service

DLA NAS CZŁOWIEK ZAWSZE JEST NA PIERWSZYM MIEJSCU

Duński gigant na rynku instalacji i serwisu turbin wiatrowych **poszukuje nowych pracowników**



Rozmowa z Przemysławem Szydłowskim,
area managerem
Global Wind Service

Firma Global Wind Service Poland jest obecna na Pomorzu Zachodnim już od ponad 10 lat, jaka jest geneza działalności?

- Nasz oddział firmy Global Wind Service powstał w kwietniu 2008 roku jako drugi, zaraz po tym, jak w styczniu Lars Bo Petersen i Michael Nielsen, czyli dwóch miłośników farm wiatrowych, uruchomiło siedzibę w Danii. Panowie przez lata zbierali doświadczenie w branży, aż w końcu wpadli na pomysł, jak działać lepiej, sprawniej i skuteczniej, a przy tym nie zapominać o tym, co najważniejsze, czyli o ludziach. Tak to się zaczęło. Dziś nasz zespół, to osiem oddziałów liczących wspólnie ponad 3 tys. pracowników. A my jesteśmy największym oddziałem pod względem zatrudnionych techników - zespół to aż 260 osób. Wśród nich są nie tylko Polacy, ale też Litwini, Łotysze, Węgrzy, Portugalczycy. Zajmujemy się instalacją i serwisem turbin wiatrowych na lądzie i na morzu. Działamy na całym świecie.

Biura Global Wind Service Poland mieszczą się w Szczecinie i Koszalinie. Do tego dochodzi jeszcze magazyn w Dobrej. Skąd wybór lokalizacji?

- Uwielbiamy Pomorze Zachodnie, to mekka turbin wiatrowych. Do tego mamy tu doskonałą logistykę. Stąd blisko do Niemiec i do Danii.

Jednak przepisy dotyczące farm wiatrowych w Polsce nie sprzyjają rozwijaniu tu tego biznesu. Jak sobie z tym radzicie?

- To prawda, przepisy w Polsce nie do końca sprzyjają farmom wiatrowym, na szczęście powoli się to zmienia. Przyznam, że najwięcej działamy za granicą, ale od minionego roku widzimy, że w Polsce pojawiają się pozytywne trendy. Nasi rządzący

zaczynają rozumieć, że węgiel nie może być jedynym źródłem energii, że portfel energetyczny musi być zdywersyfikowany. W 2020 roku zrealizowaliśmy projekt Pomerania dla firmy Nordex, składający się z 29 turbin. Był to największy projekt, który zrealizowaliśmy do tej pory w Polsce. Można go zobaczyć pod Malborkiem. Z kolei w tym roku realizujemy projekt Szymankowo, również w okolicach Malborka, dla firmy Siemens Gamesa. Innym przykładem jest projekt Ciekocinko nad samym morzem ponownie dla firmy Nordex. Jak widać, coraz więcej dzieje się w tym temacie i bardzo nas to cieszy.

Coraz częściej mówi się też o powstaniu farmy wiatrowej w Polsce na morzu, czy staniecie do konkursu?

- Na pewno! Konkurencja jest mocna, ale patrząc z perspektywy naszego kraju, to dla nas olbrzymia szansa.

Niedługo szansę otrzymają również osoby, które chciałyby dołączyć do zespołu Global Wind Service Poland i wznosić farmy wiatrowe. Jak będzie wyglądać rekrutacja?

- Wszystkie nasze wakaty, na które poszukujemy techników turbin wiatrowych, są dostępne w zakładce Join Us na naszej stronie www.globalwindservice.com. Kierownicy poszczególnych działów przekazują do działu kadr, jakich i ilu techników potrzebują na dany sezon. Następnie specjaliści HR zapraszają na rozmowę chętnych z bazy danych, którzy złożyli do nas CV. Jeśli mamy za mało aplikacji, poszerzamy nasze kanały o lokalne portale ogłoszeniowe. Chociaż nie ulega wątpliwości, że poczta pantoflowa to najskuteczniejsza metoda rekrutacji. Nasi technicy często polecają pracę swoim znajomym. Liczą

się umiejętności i znajomość języka angielskiego, ale przede wszystkim chęci. Kładziemy nacisk na współpracę długofalową. Dbanie o relacje jest wpisane w nasze DNA. Sama rekrutacja zwykle dzieli się na dwa etapy. Choć w dobie pandemii bardziej skupiamy się na wywiadzie za pośrednictwem programów Skype czy Teams. Rekruter z kierownikiem weryfikują kandydata pod względem podstawowej wiedzy o turbinie wiatrowej. Co ważne, umożliwiamy również negocjacje. Chętni są często bardzo świadomi tego, co mogą osiągnąć w tej branży, więc nie tylko my im, ale i oni nam stawiają wysoko poprzeczkę. Jednak praca jest przez to znacznie ciekawsza.

A jakie warunki trzeba spełnić, by w ogóle wziąć pod uwagę możliwość współpracy z Global Wind Service Poland?

- Podstawowym wymogiem jest dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie. Jesteśmy firmą międzynarodową, na budowach farm wiatrowych najczęściej współpracuje się z osobami różnych narodowości - są Polacy, Brytyjczycy, Rumuni, Turcy... Stąd znajomość angielskiego jest konieczna. Drugi warunek to gotowość do założenia działalności gospodarczej, ponieważ współpracujemy z technikami w formule B2B. Trzeci warunek to gotowość do wyjazdów maksymalnie do 6 tyg. z 2 tyg. przerwą. Nasi pracownicy działają w systemie rotacyjnym. Czwarty warunek, to indywidualna odpowiedź na pytanie - czy ja rzeczywiście chcę to robić? Czy mnie to kręci? Jeśli tak, to wcześniejsze warunki nie powinny być kłopotem (uśmiech).

Czyli mimo wszystko celujecie w osoby z doświadczeniem?

- Tak i nie. Oczywiście mogą powiedzieć, że najbardziej potrzebujemy techników elektryków z kilkuletnim doświadczeniem przy instalacji turbin wiatrowych konkretnej marki. Ale mam świadomość, że takich osób jest bardzo mało na rynku. Dlatego jesteśmy otwarci na świeżą krew. Prowadzimy szkolenia, przyuczamy... Każda odpowiednio zmotywowana osoba na pewno sobie poradzi. Dodam nawet, że często najlepsi technicy okazywali się z wykształcenia kimś zupełnie innym. Dla przykładu współpracowaliśmy z technikiem, który z wykształcenia był... cukiernikiem. Po siedmiu latach stał się najlepszym elektrykiem w Global Wind Service. Co prawda nasze drogi rozeszły się, bo postanowił wrócić do wyuczonego zawodu, ale zaczął od zera i pokazał, że można.

Czy taka praca nie odnieśli kandydatów?

- Często ludzie dzwonią i pytają - czy ja w ogóle mam szansę? Zawsze odpowiadam - nie wiem, nie mieliśmy okazji się poznać. Nie znam pana doświadczenia, ale szansę ma każdy. Pamiętam przypadek, gdy zgłosił się do nas kandydat z idealnym zapleczem wiedzy i umiejętności, ale bez znajomości angielskiego. Postawiliśmy przed nim warunek - jeśli chce dołączyć do zespołu, musi nauczyć się języka przynajmniej w stopniu komunikatywnym. Jakie było nasze zdziwienie - kiedy po kilku tygodniach wrócił do nas, pozytywnie zaliczył rozmowę kwalifikacyjną po angielsku. Oczywiście miał pewne braki, ale podjął trud, pokazał, że mu zależy. Mając do czynienia z taką osobą po prostu nie mogliśmy jej nie zatrudnić.

W takim razie proszę powiedzieć, co się dzieje, kiedy zespół jest już w komplecie, a nowe zlecenia czekają?



- Kiedy zespół jest gotowy, wysyłamy go do punktu docelowego. Członkowie muszą zapoznać się z danymi technicznymi projektu. Następnie przechodzą szkolenie BHP i odbierają instrukcje dotyczące bezpieczeństwa na terenie całej budowy. Kolejny krok to spotkanie z osobą odpowiedzialną za rozdystrybucowanie zadań. Nowe osoby najczęściej są przydzielane do poszczególnych zespołów, przy których będą mogły rozbudowywać swoje umiejętności.

Na 10 techników najczęściej przypada jeden bez doświadczenia. W ciągu dnia jest przerwa na lunch, a zakończenie prac przypada na wieczór. Dzień kończą sprawozdania - ile i co udało się zrobić. Po tym można wrócić do hotelu i odpocząć. Każdy ma swój osobny pokój, jest czas, by porozmawiać z rodziną, poćwiczyć czy po prostu odpocząć. Pracujemy od poniedziałku do soboty. Praca jest wymagająca, ale bardzo satysfakcjonująca.

Z czego ta satysfakcja wynika?

- Często, kiedy pytamy techników - dlaczego zdecydowałeś się z nami zostać tak długo? Odpowiadają - bo widzę efekty swojej pracy, zostawiam po sobie coś namacalnego. Trudno się z tym nie zgodzić. Sam przyznam, że kiedy jadę z rodziną w dłuższą podróż i mijamy farmy wiatrowe, przy których działałem, to często mówię córce - zobacz, te turbiny stawiał tata.

Mówiąc o sprawach namacalnych, czy firma angażuje się lokalnie w sprawy społeczne, może charytatywne?

- Generalnie działamy na poziomie globalnym, ale też mamy swój udział w działaniach na Pomorzu Zachodnim. Jesteśmy częścią Północnej Izby

Gospodarczej, mamy duńskie DNA, więc zawsze angażujemy się w Dni Skandynawskie organizowane przez Urząd Marszałkowski. Co roku bierzemy udział w Szlachetnej Paczce. Pomagaliśmy też schroniskom dla bezdomnych zwierząt - i to z inicjatywy naszych pracowników. Pomaganie czyni z nas lepszych ludzi i zbliża do siebie. Dlatego jesteśmy otwarci na wszelkie inicjatywy.

Czyli na tym polega stawianie człowieka na pierwszym miejscu?

- Szeffowie Lars Bo Petersen i Michael Nielsen zawsze podkreślają, że naszą firmę charakteryzuje stosunek do ludzi - nie tylko pracowników. Chcemy, aby każdy, z kim mamy kontakt, czuł się swobodnie. Nasze biura są tak zbudowane, by panowała w nich rodzinna, przyjacielska atmosfera. Każdy jest równy, każdy jest na Ty - bez względu na stanowisko. Stale skracamy dystans między sobą. Sam jestem zawsze do dyspozycji moich pracowników. Uwielbiam rozmawiać z moim zespołem, co miesiąc mamy spotkania, podczas których omawiamy to, co się dzieje i co będzie się działo w firmie. Umawiamy się też na rozmowy jeden na jeden, gdzie dyskutujemy o tym, co u kogo słyhać. Przecież życie prywatne jest szalenie ważne. U nas nie ma tematów, o których nie można rozmawiać. Oczywiście wszystko to w ramach przyjętych granic z odpowiednim szacunkiem. Teraz czekamy na koniec pandemii, by znów spotkać się po pracy w restauracji, umówić się na gokarty, na kajakę czy inne. Człowiek jest dla nas zawsze najważniejszy.

Pewnie czekacie też na realizację nowych celów?

- To prawda, ale póki co nasze plany muszą zachować w tajemnicy.

REKLAMA

0010015321

MATERIAŁ INFORMACYJNY

0010019054

BUONGIORNO

☎ **606 626 263**

zadzwoń
- zamów
- poczekaj
lub odbierz
osobiście

Zamów
2 dowolne pizze
- Margheritta
za 1zł!

Koszalin, Zwycięstwa 32
www.facebook.com/buongiorno.koszalin

REKLAMA

SKUP ZŁOMU I METALI KOŁOROWYCH
HURTOWNIA STALI
ZŁOMEK
GWARANTUJEMY

- KONKURENCYJNE CENY
- DOJAZD DO KLIENTA
- UCZCIWĄ KLASYFIKACJĘ
- PEŁNĄ DOKUMENTACJĘ



Łukasz 662 112 380

Koszalin, ul. Słowiańska 8A

Automyjnia Elefant Drawsko: dla nich liczy się nie tylko biznes, ale też społeczne zaangażowanie

To już ponad 20 lat, odkąd w Drawsku można korzystać z usług Automyjni Elefant. To również czas, w którym mieszkańcy powiatu drawskiego oraz sąsiedniego powiatu łobeskiego mogli poznać zaangażowanie firmy w sprawy społeczne. A to jest niemałe, bo jak wyznaje właściciel - jego największą dumą jest możliwość pomagania innym.

Założycielem i właścicielem działalności jest Grzegorz Wójcik. Od samego początku, czyli od 1999 roku, stawia na rozwój i nowe inicjatywy. Przykładem jest poszerzenie usług o myjnię mobilną. Dzięki niej Elefant był widoczny m.in. podczas obsługi Rajdu Breslau Poland czy też Rajdu Wilka. Firmie zaufało również Wojsko Polskie i siły NATO. Od 2017 roku działa jako firma F.H.U. Elefant Grzegorz Wójcik. Poszerzył działalność o wywóz nieczystości płynnych i udrażnianie kanalizacji a także stała się myjnią partnerską programu MULTI-WASH. Jednak choć dla pana Grzegorza biznes jest bardzo ważny, to równie ważne jest zaangażowanie w sprawy społeczne i niesienie pomo-



cy innym. To właśnie z jego inicjatywy na terenie Łobza, a także w Radowie Małym, Resku, Złocieńcu i Łąb-dziach pojawiły się metalowe kosze w kształcie serc na plastikowe zakrętki. Wybór beneficjentów zbiórek pan Grzegorz postanowił zostawić odpowiednim organom. On sam cieszy się, że mógł zapoczątkować taką formę wsparcia w tych miejscach. Na tym zaangażowanie właściciela Automyjni Elefant się nie kończy. Pan Grzegorz każdego roku wspiera Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W 2018 wylicytował Dzień w Fotelu Burmistrza Łobza. Efektem i pamiątką po tym dniu jest pomnik wilczka, który jest symbolem miasta. Rok później właściciel firmy Elefant ponownie wylicyto-

wał Dzień w Fotelu Burmistrza Łobza, ale postanowił go oddać swojemu konkurentowi, pod warunkiem, że obydwójce wpłacą kwoty, które zgłosili. W ten sposób podwoił kwotę przekazaną na WOŚP w tej licytacji. Zaangażowanie pana Grzegorza nie jest obojętne ludziom. Często otrzymuje od nich podziękowania, czy to po przeprowadzonej akcji, czy po prostu na koniec roku. Entuzjazmu i planów Grzegorza Wójcika, pomimo sporych strat, nie przyćmiła nawet pandemia. W planach jest już postawienie napisu „I love Łobez” i zasadzenie palmy przy nowej scenie w Łobzie. - Oczywiście na razie to tylko plany, ale myślę, że uda nam się je zrealizować - podsumowuje Grzegorz Wójcik.

0010015746

Praca zdalna tylko dla wybranych

Praca zdalna to domena głównie osób, które mieszkają w największych polskich miastach

Co druga firma w Polsce wprowadziła pracę zdalną. Nie każdy jednak ma szansę przejść na home office. Pracę zdalną najczęściej wykonują osoby z wykształceniem wyższym i mieszkańcy większych miast.

W czasie pandemii pracę zdalną najczęściej wprowadzały średnie przedsiębiorstwa - 58 proc. takich firm dopuszcza home office, a pozostałe 42 proc. nie miało możliwości przejścia na tryb pracy z domu - wskazują autorzy badania wykonanego na zlecenie Personnel Service.

Obecnie pracę zdalną wykonuje 28 proc. pracowników. Część osób skierowanych do pracy w domu podczas pierwszej fali pandemii powróciła już do biur bądź pracuje w trybie hybrydowym, częściowo z biura, a częściowo zdalnie.

- Nie będzie zaskoczeniem, że praca zdalna to domena osób z wyższym wykształceniem, które mieszkają w największych polskich miastach. Z naszego badania wynika, że 42 proc. pracowników z wyższym wykształceniem deklaruje, że aktualnie pracuje zdalnie, w porównaniu do 15 proc. osób ze średnim wykształceniem oraz 7 proc. osób z wykształceniem podstawowym. Dodatkowo, 39 proc. aktualnie pracu-



Zaletą pracy z domu jest większa swoboda. Z drugiej strony zaciera się granica między miejscem pracy i wypoczynku

jących zdalnie mieszka w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców. Na wsi w ten sposób pracuje mniej, bo co czwarta osoba - zauważa Krzysztof Ingłot, Prezes Personnel Service i ekspert ds. rynku pracy.

Pandemia sprawiła, że doceniliśmy pracę zdalną. Ponad połowa Polaków (52 proc.) chciałaby pracować zdalnie w przyszłości, co potwierdzają dane z raportu Cushman & Wakefield pt. „Workplace Ecosystems of the Future”.

Barierą w przejściu wyłącznie na home office są przekonania pracodawców, którzy obawiają się, że przestawienie się w 100 proc. na model pracy zdalnej doprowadziłyby do zmniejszenia kreatywności i innowacyjności pracowników, a także wpłynęłyby niekorzystnie na kulturę pracy.

Liderzy branży są bardziej skłonni przestawić się na pracę w systemie hybrydowym. Cushman & Wakefield szacuje, że model pracy hybrydowej

może stać się ponad dwa razy bardziej popularny niż przed pandemią, a skala zjawiska wzrośnie z 22 proc. pracowników hybrydowych przed wybuchem epidemii do 58 proc. pracowników po jej zakończeniu. Eksperti spodziewają się też, że praca zdalna bez możliwości pracy w biurze w dalszym ciągu będzie należała do rzadkości. Przed pandemią 10 proc. osób zatrudnionych stanowili pracownicy zdalni i ten trend powinien się utrzymać.

Co trzeci pracownik jest zdania, że praca zdalna powinna być uregulowana ustawowo. Wśród pracowników zdalnych odsetek osób, które chciałyby, aby home office było uwzględniane w przepisach prawa, jest jeszcze wyższy i wynosi 47 proc. Kolejne 33 proc. pracowników opowiada się za rozwiązaniem pozostawiającym pracodawcy ostateczne zdanie w kwestii wprowadzenia pracy zdalnej, a 34 proc. respondentów nie ma jeszcze wyrobionego zdania w tym temacie - wynika z badania Personnel Service.

- Eksperti rynku pracy są zgodni, że pracę zdalną należy uregulować. Home office, dotychczas postrzegany w kategoriach benefitu, teraz stał się rzeczywistością wielu Polaków. I ta rzeczywistość jest bardzo złożona. Pojawiły się kwestie m.in. partycypowania pracodawców w kosztach, oddelegowania na pracę zdalną czy wypadków na home office. Nie można tych

zagadnień zostawić bez odpowiednich rozwiązań, które dla wszystkich będą jasne - mówi Krzysztof Ingłot.

37 proc. zwolenników unormowania pracy zdalnej przepisami prawa chciałoby mieć zagwarantowane prawo do przynajmniej jednego dnia pracy zdalnej w tygodniu, co daje ok. 50 dni home office rocznie. Wprowadzenia jednego dnia pracy zdalnej tygodniowo przeważnie chcą młodzi pracownicy. Wśród zwolenników takiego rozwiązania jest 45 proc. osób w wieku 18-24 oraz 47 proc. osób w wieku 25-34 lat. Co piąty badany twierdzi, że wystarczy 20-26 dni pracy zdalnej w roku, tyle samo co dni urlopowych, 6 proc. respondentów zadowoliliby się jednym dniem pracy zdalnej w miesiącu, a 30 proc. badanych woli nie wypowiadać się w tej kwestii.

Pracowników zdalnych cechuje duża elastyczność. Co druga osoba, która pracowała zdalnie w trakcie pandemii lub nadal jest na home office, pozostaje do dyspozycji pracodawcy w zależności od jego zapotrzebowania, co często wiąże się z dużym obciążeniem pracą. 40 proc. pracowników zdalnych przyznaje się do nadgodzin, co czwarty pracownik zdalny potwierdza, że robi od jednej do czterech nadgodzin tygodniowo, a co szósty pracuje jeszcze więcej godzin w tygodniu.

Anna Bartosiewicz

Materiał informacyjny Gminy Karlino

0010019774

Gmina Karlino bardzo dobrze poradziła sobie z wyzwaniem 2020 roku



Rok 2020 był dla nas wszystkich zupełnie inny niż się spodziewaliśmy - mówi burmistrz Karlina Waldemar Miśko - Byliśmy zmuszeni do rezygnacji z niektórych działań i imprez, pojawiły się nowe problemy, ale też wyzwania. Uważam, że w Karlinie poradziliśmy sobie z nimi bardzo dobrze. Szybko zareagowaliśmy na potrzeby związane ze zdalnym nauczaniem. W ramach projektów pozyskaliśmy dofinansowanie i doposażyliśmy zarówno szkoły, jak i uczniów, którzy potrzebowali wsparcia. Przeprowadziliśmy dwa projekty z niemieckimi partnerami w ramach specjalnego naboru związanego z Covid-19, dzięki którym nie tylko wymieniliśmy się doświadczeniami, ale również sposobami reagowania na ograniczenia związane z rozszerzaniem pandemii, a także doposażyliśmy nasze Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz placówki oświatowe.

Przeszliśmy do online'u z zajęciami dodatkowymi, czytaliśmy bajki przez internet, a także stworzyliśmy wirtualne wystawy w muzeum.

Sprawdziliśmy się doskonale jako społeczność, która w trudnym czasie wspiera się nawzajem i pamięta o innych, co potwierdziło zaangażowanie w różne działania naszych stowarzyszeń, ale

również mieszkańców, którzy pomagali sobie nawzajem np. wspierając medyków, czy lokalne firmy lub w ramach akcji świątecznego wsparcia - Lukrowanej Gwiazdki, gdzie dzieliliśmy się posiłkami.

Udało się zrealizować inwestycje takie jak nowa świetlica w Karlinku, droga w miejscowości Wyganowo oraz remont lokali dla repatriantów, którzy znajdują swój nowy dom w Karlinie.

Sołectwa zrealizowały projekty w ramach Grantów Sołeckich, powstały również nowe inicjatywy i inwestycje dzięki zaangażowaniu społecznemu różnych grup naszych mieszkańców.

Pojawiły się też nowe wyzwania związane z obsługą inwestorów, które potwierdziły, że wcześniejsze działania gminy związane z przygotowaniem środowiska przyjaznego inwestowaniu były bardzo ważne.

W niepewnym czasie pandemii przekonaliśmy inwestorów, że w Karlinie znajdują nie tylko odpowiednie grunty, ale również pracowników do budowanych zakładów, a także szkołę, z którą mogą współpracować w kształceniu w nowoczesnych kierunkach. Zespół Szkół w Karlinie ze specjalnościami Techniki Mechatroniki i Techniki Grafiki Komputerowej w połączeniu z nowoczesnym internetem to doskonała oferta dla młodych ludzi. ale również

wsparcie kształcenia kierunkowego zgodnie z potrzebami lokalnych firm.

Doskonałym podsumowaniem roku oraz prezentem na święta dla mieszkańców Karlina i regionu była informacja, że firma Scanrad, której właścicielem jest chiński Yinlun 24.12.2020 r. stała się właścicielem terenu o pow. 7 ha w Gminie Karlino. Na działce w pobliżu firmy Homanit powstanie nowy

zakład produkcyjny urządzeń chłodniczych i wentylacyjnych dla branży motoryzacyjnej. To duża inwestycja, która pozwoli na znaczące zwiększenie możliwości produkcyjnych Scanrad, ale również stworzy nowe miejsca pracy w naszym regionie. W pierwszym etapie powstanie 80 nowych miejsc pracy, a docelowo ma ich powstać 400. Co bardzo ważne nowy zakład reprezentować

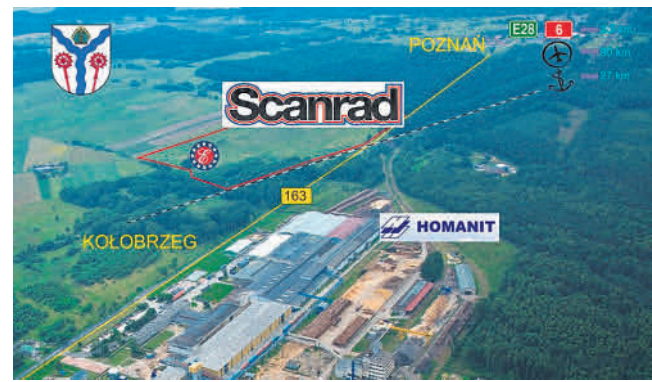
będzie przemysł 4.0, czyli tzw. inteligentny przemysł. Firma Scanrad otrzymała od Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej decyzję o wsparciu w ramach programu Polska Strefa Inwestycji. Start produkcji planowany jest na II kwartał 2022 r. To pozytywna prognoza na przyszłość i jestem pewien, że w Karlinie da nam to jeszcze więcej energii do realizacji śmiałych projektów.



Stacje do dezynfekcji zakupione z dofinansowaniem UE



Nowa inwestycja Scanrad powstanie w Kompleksie inwestycyjnym przy drodze 163



Jaka będzie prognozowana waloryzacja emerytur w 2021 roku?

O ile wzrosną emerytury i renty w 2021 roku? Każdego roku na tę wiadomość czeka blisko 10 mln Polaków pobierających świadczenia - emerytury, renty, świadczenia przedemerytalne, kompensacyjne czy pomostówki.

Sprawdziliśmy, na jakie podwyżki mogą liczyć seniorzy w 2021 oraz ile wyniosą minimalne świadczenia. Rząd przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, przedłożony przez ministra rodziny i polityki społecznej.

Emerytury i renty waloryzowane są co roku, aby nie straciły na realnej wartości rynkowej. Inflacja powoduje, że ceny produktów na sklepowych półkach rosną i za taką samą kwotę pieniędzy coraz mniej można kupić. Najbliższa waloryzacja rent i emerytur nastąpi 1 marca 2021 roku.

Z projektu nowelizacji przepisów o świadczeniach dla seniorów oraz niektórych innych ustaw wynika, że przyszłoroczna waloryzacja rent i emerytur, podobnie jak w 2020, będzie kwotowo-procentowa. To znaczy, że świadczenia wzrosną o procentowy wskaźnik waloryzacji, jednak nie mniej niż o 50 zł brutto. W praktyce najniżej uposażeni emeryci zamiast 1 200 zł brutto, będą pobierać miesięcznie 1250 złotych brutto. A dokładnie 1 068 zł na rękę. Tyle samo wyniosą renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renty rodzinne i socjalne. Z kolei najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy ma wynieść w przyszłym roku 937,50 zł. Świadczenie przedemerytalne zaplanowano natomiast na poziomie 1 260,99 zł. Podano także podstawę renty inwalidzkiej. Proponowana opiewa na 2 851,27 zł. W przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renty inwalidzkiej III grupy kwota waloryzacji wyniesie nie mniej niż 37,50 zł.

Świadczenia osób pobierających więcej niż 1 150 zł miesięcznie na rękę będą wzrastać procentowo. Mimo że wysokość wskaźnika waloryzacji ob-



Sprawdziliśmy, na jakie podwyżki mogą liczyć seniorzy w 2021 roku

liczana jest w oparciu o dane, które będą dostępne dopiero po nowym roku, to rząd już teraz musiał założyć w budżecie państwa niezbędne środki na podwyżki świadczeń. Według prognoz wszystkie emerytury i renty mają w przyszłym roku wzrosnąć o 3,84 proc. Ostateczny wskaźnik poznamy jednak dopiero w lutym 2021 roku. Rok temu wyniósł 3,56 proc., a kwotowy wzrost - 70 zł brutto (57 zł na rękę).

Jeśli wskaźnik utrzymałby się na przewidywanym poziomie, emeryci otrzymujący teraz 1,5 tys. zł brutto emerytury, po waloryzacji będą mieć jej 1 558 zł brutto (1 319 zł netto). Z kolei pobierającym 2 tys. zł emerytury, świadczenie wzrośnie o 77 zł (63 zł netto). W skali roku to 756 zł więcej

do wydania. Z kolei bogatsi seniorzy, którzy mają 4 tys. zł świadczenia, po waloryzacji będą otrzymywać przelewy miesięcznie o 126 zł większe.

Jeśli nic się nie zmieni, przyszłoroczna waloryzacja kosztować będzie budżet państwa około 9,6 mld zł. W zestawieniu ujęty został także koszt wypłaty tzw. dodatkowego świadczenia, trzynastej emerytury. Rząd zostawił sobie w projekcie nowelizacji przepisów jednak furtkę na wypadek, gdyby rzeczywisty wskaźnik waloryzacji wyniósł więcej niż zakładane 4,16 proc. „W takim przypadku waloryzacji świadczeń w 2021 roku dokona się rzeczywistym wskaźnikiem waloryzacji” - czytamy. W praktyce oznacza to, że zastosowana zostanie wówczas jedynie waloryzacja procentowa.

Wyższy wskaźnik jest o tyle realny, że w dużej mierze zależy od inflacji.

Aby obliczyć waloryzację, analizuje się - przypomnijmy, dwa czynniki - realny wzrost płac oraz inflację w gospodarstwach emerytów. Wskaźnik waloryzacji to bowiem średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym, zwiększony o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym.

Mało tego, eksperci obserwując dane o inflacji i wzroście płac, szacują, że waloryzacja będzie ostatecznie wyższa, niż zakłada to rząd. Prognozują ją na poziomie 4,1 a 4,6 proc. Ostatni tak znaczący wzrost świadczeń dla seniorów miał miejsce w 2010 roku i wy-

niósł wtedy 4,62 procent. Najwięcej od 2000 roku świadczenia wzrosły w 2001. Wówczas wskaźnik waloryzacji wyniósł aż 12,7 proc.

Marcowej waloryzacji podlegają także dodatki do rent i emerytur. Dodatek pielęgnacyjny, który przysługuje uznanym za całkowicie niezdolnych do pracy oraz samodzielnej egzystencji i osobom po 75. roku życia (z racji wieku przyznawany jest z urzędu, innym na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS), po waloryzacji wzrośnie do 239,47 zł, pieniężny do renty inwalidzkiej wojennej - do 916,88 zł, kompensacyjny - do 35,92 zł, a za tajne nauczanie (dla nauczycieli, którzy w czasie okupacji prowadzili tajne nauczanie lub przed 1 września 1939 r. nauczali w języku polskim w szkołach polskich na terenie III Rzeszy Niemieckiej oraz byłego Wolnego Miasta Gdańska) - do 239,47 zł. Wzrośnie także dodatek weterana poszkodowanego. Jego wysokość uzależniona jest od ustalonego procentu uszczerbku na zdrowiu i wynosi od 10 do 80 proc. podstawy wymiaru świadczenia.

Poza waloryzacją seniorzy mogą liczyć w 2021 roku także na tzw. trzynastki. Dodatkowe świadczenie wypłacone zostanie po raz trzeci w kwocie minimalnej emerytury lub renty na dany rok, a więc prawdopodobnie w wysokości 1 250 zł brutto. Po raz pierwszy do portfeli osób starszych trafić mają w 2021 roku także tzw. czternastki. Będą wypłacane w kwocie równej emeryturze minimalnej, ale w pełnej wysokości otrzymają je tylko ci, których świadczenia nie przekraczają 2 900 zł brutto. Pozostałym pieniądze będą przyznawane zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Oznacza to, że jeśli ktoś otrzymuje emeryturę w wysokości 3 000 zł brutto, jego czternastka będzie mniejsza o 100 złotych. O ile jednak trzynasta emerytura już obowiązuje, to czternastka nadal nie została uregulowana uchwaloną ustawą. Rządzący zapewniają jednak, że świadczenie trafi do emerytów i seniorów - bez względu na kryzys podczas pandemii koronawirusa.

Przyszłe emerytury będą coraz niższe. Dlatego warto pomyśleć o IKE i IKZE

Kto samemu oszczędza na własną emeryturę, ma tylko do końca grudnia czas na to, aby dokonać wpłat na swoje indywidualne konta emerytalne (IKE) i indywidualne konta zabezpieczenia emerytalnego (IKZE).

Już teraz co trzeci senior ma mniej niż 1 300 złotych miesięcznie świadczenia z ZUS, a prognozy na przyszłość nie napawają optymizmem. Dlatego lepiej zacząć oszczędzać na emeryturę prywatną. Można to robić za pośrednictwem tzw. trzeciego filaru - IKE i IKZE.

IKE to specjalny rachunek dedykowany prywatnemu oszczędzaniu,



W przyszłości emerytura z ZUS może nie wystarczyć

który założyć może każdy, kto ukończył 16 lat. Każdy może też mieć jedno IKE i jedno IKZE. Musi jednak rocznie wpłacić na nie określone kwoty pieniędzy. Tzw. roczne limity reguluje ustawa. W przypadku IKE limit jest równy trzykrotnemu przeciętnemu prognozowanemu wynagrodzeniu miesięcznemu w gospodarce narodowej na dany rok i wynosiło w 2020 15 tys. 691 zł. Z kolei w IKZE wynosi równowartość kwoty odpowiadającej 1,2-krotności przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok. W 2020 to 6 tys. 272,40 zł. W przypadku IKZE wpłaconą kwotę możemy odliczyć podczas rocznego

rozliczenia z urzędem skarbowym. Pieniądze z IKE można wypłacić po 60. roku życia lub 55. w przypadku wcześniejszej emerytury. Jeśli zrobimy to wcześniej, musimy liczyć się z koniecznością odprowadzenia podatku od zysków kapitałowych. Pieniądze z IKE mogą być inwestowane, np. ulokowane w akcje czy obligacje lub zdeponowane na rachunku oszczędnościowym. Mogą być dziedziczone i nie podlegają wtedy opodatkowaniu. Wpłaty pieniędzy z IKZE najwcześniej można dokonać po 65. roku życia, ale jest ona opodatkowana. Wcześniej można wypłacić jedynie całość zgromadzonej kwoty.

Monika Chruścińska-Dragan



CENTRUM KSZTAŁCENIA KIEROWCÓW SP. Z O.O.

OŚRODEK SZKOLENIA OZPTD

ZAPRASZA NA SZKOLENIA KIEROWCÓW ZAWODOWYCH

Realizujemy:

- szkolenia okresowe
- kwalifikację wstępną
- kwalifikację wstępną przyśpieszoną
- kwalifikację wstępną uzupełniającą.

Oferujemy
elastyczne terminy
szkoleń - dogodne
nawet dla najbardziej
zapracowanych.

Możliwość
dofinansowania
szkolenia
nawet do 80%
kosztu szkolenia.

Zadzwoń i umów się już dziś!



Centrum Kształcenia Kierowców Sp. z o.o.
Ulica Królowej Jadwigi

78-200 Białogard
Telefon kontaktowy: 695-633-018

SERWIS SAMOCHODÓW

CIĘŻAROWYCH, AUTOBUSÓW ORAZ NACZEP



Białogard ul. Kr. Jadwigi 8 tel. 69 563 51 45, 695 633 460, serwis@west-trans.pl

OFERUJEMY:

1. KOMPLEKSOWĄ NAPRAWĘ POJAZDÓW
2. DIAGNOSTYKĘ KOMPUTEROWĄ
3. NAPRAWĘ PNEUMATYKI
4. NAPRAWĘ OGRZEWAŃ POSTOJOWYCH
5. NAPRAWĘ UKŁADÓW ADBLUE
6. NAPRAWĘ AGREGATÓW CHŁODNICZYCH (THERMO KING)
7. TANIE CZĘŚCI ZAMIENNE
8. NAPRAWA KASET ORAZ STEROWNIKÓW



ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU 8-16, SOBOTA 8-14

PROFESJONALNA OBSŁUGA

40

LOCKDOWN WPŁYWA NA TURYSTYKĘ NIE TYLKO W GÓRACH

Nadmorskie gminy wystosowały kolejny apel do wicepremiera Jarosława Gowina. Proszą rząd o szybkie wsparcie

Pismo jest odpowiedzią na zapowiedane wsparcie dla gmin górskich z powodu zimowego zamknięcia turystyki. Gminy nadmorskie nie dostały nic.

Dokładnie 26 wójtów, burmistrzów i prezydentów miast skupionych w nieformalnej Koalicji Nadmorskiej kieruje apel do polskiego rządu o objęcie ich samorządów tarczą dla ratowania turystyki.

Jak tłumaczą wóldarze pismo jest odpowiedzią na niedawną konferencję prasową wicepremiera Jarosława Gowina, na temat rządowego wsparcia dla gmin górskich z powodu zimowego zamknięcia turystyki.

- Tarcza antykrzysowa obejmująca około 200 samorządów na łączną kwotę około 1 miliarda złotych to krok w dobrą stronę. Rekompensaty dla gmin umarzających przedsiębiorcom podatek od nieruchomości oraz dodatkowe pieniądze na wspieranie samorządowych inwestycji to rozwiązania, które poprawią sytuację branży turystycznej. Jako przedstawiciele gmin nadmorskich mamy jednak jeden zasadniczy postulat. Prosimy o objęcie rządową tarczą również pasa polskiego wybrzeża - czytamy m. in. w apelu, którego tekst powstał w darłowskim ratuszu i który pełni rolę koordynatora Koalicji Nadmorskiej.

Jednym głosem

Burmistrz Mielna Olga Roszak - Pezała podkreśla, że w ciągu ostatnich lat jej gmina zaobserwowała zjawisko zmniejszania się sezonowości nadmorskiej turystyki. - Coraz więcej osób z kraju, jak i z zagranicy przyjeżdża do nas w okresie świąteczno-noworocznym, czy w czasie ferii. Według naszych analiz około 10 procent ruchu turystycznego w gminie Mielno przypada na grudzień i styczeń (w 2019 r. było to prawie 130 tysięcy turystów), co wprost podważa założenia, jakoby zimowa turystyka istniała wyłącznie w górach - informuje Olga Roszak-Pezała, burmistrz

Mielna, która także prosi o objęcie rządową tarczą również pasa polskiego wybrzeża.

- W skali zaproponowanego przez pana premiera programu byłoby to rozszerzenie o ponad 30 samorządów położonych bezpośrednio nad Bałtykiem i łączną kwotę wsparcia o około 175 mln złotych - dodaje. - Obserwujemy, że nasi lokalni przedsiębiorcy walczą o przetrwanie. Turystyka umiera tu i teraz na naszych oczach. Bez realnego wsparcia i rządowego programu pomocy ta branża nad Bałtykiem nie wstanie z kolan - zaznacza Olga Roszak-Pezała.

Wszyscy tracą tak samo

Wóldarze nadmorskich gmin podkreślają, że zimowe zamknięcie wpływa na turystykę nie tylko w górach.

- Nie widzimy żadnego powodu, dla którego rząd powinien inaczej traktować gminy górskie i gminy nadmorskie. Wszyscy tak samo tracimy na zimowym zamknięciu turystyki. Polskie plaże opustoszały tak samo jak Krupówki - mówi Arkadiusz Klimowicz, burmistrz Darłowa. Wszyscy oczekują więc tego samego wsparcia, co mają gminy górskie.

We wtorek w Sopocie w sprawie apelu o wsparcie zorganizowano w Sopocie konferencję prasową, na której był obecny m.in. burmistrz Darłowa oraz prezydent Kołobrzegu.

- Wszyscy czekamy na to, abyśmy byli traktowani równo. Aby kryterium przydzielenia pomocy nie wią-

dek dochodów naszych przedsiębiorców to jest oczywiście także spadek dochodów dla naszych miast i gmin. Za chwilę może się okazać, że zabraknie nam pieniędzy na funkcjonowanie szkoły, sprzątnięcie miasta, czy odśnieżanie. Chcemy, żeby na turystykę spojrzeć jeszcze raz i apelujemy do premiera rządu i ministrów, aby się temu przyjrzyli raz jeszcze. My też oczekujemy tego wsparcia, które otrzymują gminy na południu Polski - mówiła w Sopocie Hanna Pruchniewska, burmistrz Pucka. - Wielu przedsiębiorców działających na wybrzeżu i nie tylko, stanęło w obecnej chwili na granicy bankructwa. Wielu z nich traci dorobek całego życia, dlatego tak ważne jest, żeby ta pomoc trafiła tutaj do nas na wybrzeże i innych części naszego kraju - mówił z kolei Krzysztof Swat, burmistrz Krynicy Morskiej.

Poseł twierdzi, że w górach tracą więcej

O komentarz poprosiliśmy posła Prawa i Sprawiedliwości Czesława Hoca, parlamentarzystę z Kołobrzegu. Poinformował nas, że 15 stycznia ruszyła kolejna tarcza finansowa PFR 2.0. Dotyczy ona małych i średnich przedsiębiorstw.

- Cały czas działa też tarcza 6.0. Branża hotelarska, turystyczna i gastronomiczna jest w programie wsparcia - mówi nam poseł. Odnosząc się do dodatkowego wsparcia dla gmin górskich, odpowiedział: Bądźmy sprawiedliwi. Teraz jest sezon w górach i tam się traci bardzo duże przychody. Nad morzem też się traci, ale nie w takiej kwocie, jak w gminach górskich. Poseł zapewnił, że rząd wspiera przedsiębiorców, czego dowodem ma być właśnie tarcza 2.0. - To nie jest tak, że zapomnieliśmy o gminach nadmorskich. Są tarcze, które wspierają przedsiębiorców - zapewnia poseł Czesław Hoc. - Apeluję o odpowiedzialność, zdrowy rozsądek i solidarność. Szanuje apel samorządów nadmorskich i jako poseł tej ziemi również ich wspieram - dodaje.

Przypomnijmy, że budżet programu tarczy finansowej 2.0 wynosi 13 mld zł (ok. 2,91 mld EUR), z czego 6,5 mld zł ma być przeznaczone dla mikroprzedsiębiorstw i 6,5 mld zł dla małych i średnich przedsiębiorstw. Organem przyznającym pomoc, odpowiedzialnym za wdrożenie wsparcia z tarczy 2.0 jest Polski Fundusz Rozwoju. Wnioski o pomoc można składać do 28 lutego. Pieniądze mogą być przekazane przedsiębiorcom prowadzącym działalność w 38 branżach z Polskiej Klasyfikacji Działalności. Pomoc mogą otrzymać firmy zarejestrowane i prowadzące działalność w Polsce.

Wicepremier nie odpowiada

Koalicja Nadmorska w dalszym ciągu czeka na odpowiedź od wicepremiera Jarosława Gowina. Pod apelem do tej pory podpisali się m.in. prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Świnoujścia Janusz Żmurkiewicz, prezydent Gdyni Wojciech Szczurek, prezydent Sopotu Jacek Karnowski, czy burmistrz Międzyzdrojów Mateusz Bobek.

- Liczymy na to, że rząd wreszcie podejmie z nami dialog - podkreślają wójtowie, burmistrzowie i prezydenci podpisani pod apelem.



FOT. RADEK KOLESNIK

- Polskie plaże opustoszały tak samo jak Krupówki - przypomina rządzącym, burmistrz Darłowa Arkadiusz Klimowicz

TURYSTYKA UMIERA TU I TERAZ NA NASZYCH OCZACH. BEZ REALNEGO WSPARCIA TA BRANŻA NAD BAŁTYKIEM NIE WSTANIE Z KOLAN

Olga Roszak-Pezała

zało się z położeniem danej miejscowości (...) Chcielibyśmy zaapelować do polskiego rządu, żeby swą pomoc skierował do nas wszystkich - powiedziała Anna Mieczkowska, prezydent Kołobrzegu. - Około 30 wójtów, burmistrzów i prezydentów zjednoczyło siły już wiosną, kiedy był pierwszy lockdown. Domagaliśmy się, dość skutecznie, odmrażania turystyki - przypomniał na konferencji w Sopocie burmistrz Darłowa. - Teraz również tworzymy taki ruch. To nie jest dodatkowa organizacja. To jest po prostu forum współpracy wóldarzy miast i gmin nadmorskich po to, by rząd wreszcie dostrzegł nasze problemy. Wystosowaliśmy dwa apele. Pierwszy jeszcze w Sylwestra, teraz nowy, kiedy już znamy szczegóły tarczy dla turystyki. Ta tarcza nam się bardzo podoba. Dziwimy się tylko, że nie jest rozszerzona na gminy nadmorskie, bo my przecież mamy bardzo podobne problemy - mówił wóldarz Darłowa. - Rządzie usłysz nasze wołanie. Rządzie otwórz jak najszybciej hotele i sanatoria, bo nasi przedsiębiorcy z Polski północnej również cierpią - apelował.

Wszyscy równo

- My musimy mieć rekompensatę naszych ubytków. Pamiętajmy, że spa-

MATERIAŁ INFORMACYJNY KLUBU PŁETWONURKÓW MARES

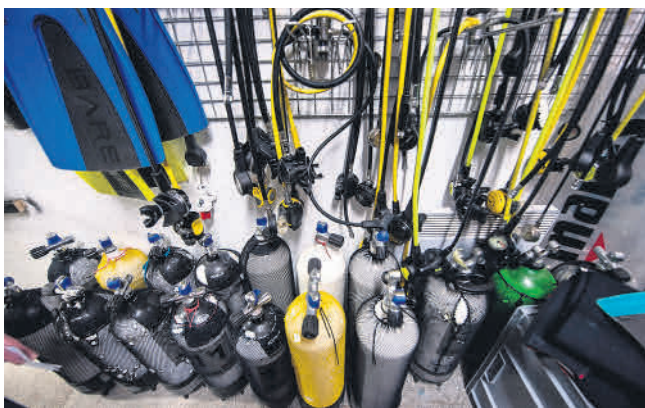
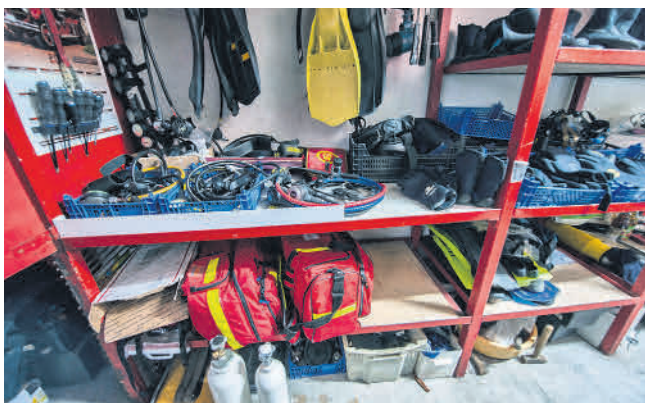
Wodny świat Maresa

Ponad 40 lat działalności

Około 2500 wyszkolonych pletwonurków, z czego jedenastu ze stopniami instruktorskimi. Tysiące pokonanych kilometrów - na i pod wodą. Niezliczone przygody, akcje i kursy. Koszaliński Klub Pletwonurków Mares to nie tylko kopalnia wiedzy i anegdota, ale też istotny punkt ratownictwa wodnego, szkoleniowego i edukacyjnego na mapie naszego regionu. W sprężalni

Wchodzimy do klubowej siedziby zlokalizowanej przy ul. Batalionów Chłopskich 6/1 w Koszalinie. Naszym przewodnikiem jest Marian Kurtiak, prezes klubu. Od razu zaprasza za kulisy, pozwala zapoznać się z technikami. Zaczynamy od tzw. sprężarki, czyli miejsca, gdzie napełniane są butle. Nie tylko do nurkowania płytszego, ale też bardziej wyspecjalizowanego, głębinowego, do którego używane są specjalnie wzbogacone mieszanki. Na gorąco nurkujemy na sprężonym powietrzu, nie na tlenie, ewentualnie na mieszaninach nitroxowych, ale też do niewielkich głębokości. Do nurkowań głębinowych stosowane są mieszanki trymiksowe. - Napełnienie butli jest błyskawiczne - mówi pan Marian. - Trzeba pilnować, by magazyn był naładowany, by wskaźniki ciśnienia były na odpowiednim poziomie. No i porządek to podstawa, na co non stop uczulam moich sprzętowców - podkreśla nasz rozmówca.

Przechodzimy do kolejnego pomieszczenia, czyli magazynu sprzętu. - To skafandry piankowe - zaczyna nasz przewodnik. - A tu kamizelki ratowniczo-wypornościowe, które pozwalają utrzymać tzw. pływalność neutralną-zeroową na danej głębokości. A tu butle, automaty, reduktory. Podają nam ciśnienie powietrza takie, jakie nas w danym momencie otacza. Przykład: jesteśmy na 40. metrach, ciśnienie bezwzględne na tej głębokości to 5 atmosfer, więc oddychamy ciśnieniem w wysokości 5. atmosfer. Wynurzamy się do 30 metrów, ciśnienie bezwzględne to 4 atmosfery, oddychamy ciśnieniem 4 atmosfery. I tak dalej. Takie urządzenia służą temu, by płuca nie uległy uszkodzeniu - wyjaśnia prezes Maresa. W pomieszczeniu nie brakuje naturalnie wyposażenia dodatkowego, tzw. sprzętu drobnego, choć nie mniej ważnego, czyli rękawic, skarpet, płetw, ciężarków. - Mamy też skafandry suche, umożliwiające nurkowanie cały rok, w każdych warunkach. Skafandrów piankowych używamy, gdy jest znacznie cieplej. Na tę chwilę dysponujemy kompletnym wyposażeniem dla 20. pletwonurków. Kiedyś tego nie było, tych technologii, takiego bogactwa sprzętu. Dzisiaj jak ktoś rękawiczek nie ma, to nie zjeździe na 5 metrów - pan Marian płynnie



przechodzi do części historycznej naszego spotkania.

Płynna historia

Oglądanie współczesnego sprzętu oraz zdjęć archiwalnych, pozwala dostrzec przepaść, między tym, co było kiedyś, a tym, co jest teraz. Marian Kurtiak wyjmując pierwszą - i jedną z kilku złożonych w klubowym archiwum - obszernych kronik. - Ludzie zrobili się wygodni. Kiedyś zdobyć sprzęt to był prawdziwy wyczyn. Nie zawsze chodziło o pieniądze. W gospodarce niedoboru, w czasach PRL, problemem była głównie dostępność danej rzeczy - wyjaśnia prezes Maresa. Prowadzenie kronik, dbanie o swoją historię, o ludzi, archiwizowanie wspomnień to kolejna charakterystyczna rzecz w klubie. - To pozostałość po dawnych czasach. Dbanie o pamięć oraz prowadzenie kartotek naszych członków to coś, czego pilnujemy. Dziś to rzadkość. Żyje się chwilą, a na to, co było kiedyś, nie zwraca się specjalnie uwagi - mówi Kurtiak. - Nasz klub swe początki ma w kadrach Politechniki Koszalińskiej - opowiada nasz rozmówca. OSP ORW Klub Pletwonurków „Mares” założono 18 czerwca 1974 roku. Pierwszym prezesem został wykładowca na Politechnice Koszalińskiej prof. Witold Precht. Tę funkcję będzie pełnił do 1980 roku, a do dziś jest prezesem honorowym. Później sternikami „Maresa” zostają: Andrzej Stenzel, Marian Kurtiak (na to stanowisko będzie jeszcze wracał, aż do dziś), Krzysztof Kobylński, Wojciech Pstrokoński, Tomasz Kurzawski i Szymon Urbanowicz. Obecnie klub zrzesza około 120. członków. Od samego początku działalność „Maresa”

będzie szeroka, wszechstronna. Klub działa w ramach Komisji Działalności Podwodnej PTTK, czyli członka Światowej Konfederacji Działalności Podwodnej (CMAS). Jest też Jednostką Ratownictwa Wodnego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej. Od 26 lat funkcjonuje w strukturach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego Państwowej Straży Pożarnej. Wszystkie te obszary nieustannie się przeplatają i uzupełniają. Oglądamy pierwszą klubową kronikę, strona po stronie. Do omawianych zdjęć pan Marian dopisuje szerszy kontekst. - O, tu jestem w skafandrze własnej roboty. Jeździliśmy do Krapkowic (woj. opolskie), kupowaliśmy płyty piankowe, załatwialiśmy klej. Rozkładaliśmy to na stołach, każdy robił własne wykroje, dopasowane do ciała. Wytrzymały około tygodnia, później trzeba było je regenerować. Kiedyś ludzie byli twardzi, wiele rzeczy musieli robić sami - opisuje dawne trudności sternik klubu. Ale nie zawsze było pod górę. Pod koniec lat 80. „Mares” dostał dotację z Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie. Nie była jaką, bo w wysokości 5 tysięcy dolarów. - Wtedy to były ogromne pieniądze, jak na tamte czasy. Kupiliśmy skafandry, automaty, maski, czy minikomputery do nurkowania. Od początku funkcjonowania klubu widać aktywność członków na wielu polach. Różnego rodzaju zawody, organizacja koszalińskiego sejmiku pletwonurków (np. 1979 r. w Kołobrzegu), przekazywanie wyróżnień i nagród. Klub może pochwalić się też odkryciami geologicznymi, i to nie były jakimi. Jego członkowie odkryli m.in. podwodny most na jeziorze Bobęcino i łodzi dębanej



z X wieku na jeziorze Betyń. Później w tym miejscu badania prowadzili archeolodzy z Torunia, a sami nurkowie lubią wracać w to miejsce co jakiś czas i zapuszczać się w głębiny. A nuż uda się, przy pozostałościach dawnego grodu, odkryć coś nowego?

Mroczne wody

Nie zawsze jednak dominuje zew przygody i ekscytacja związana z poznawaniem podwodnego świata. Czasem trzeba pomóc w poszukiwaniach osób zaginionych, czy wyłowić zwłoki. - Dziś, jak teraz rozmawiamy, mieliśmy jechać w okolicy Kamienia Pomorskiego, bo ktoś zaginął. Mieliśmy szukać ciała w rzece, ale z racji trudnych warunków poszukiwania przełożono - mówi nasz przewodnik. I, przeglądając kronikę, natrafił na kolejną przykrą, wręcz makabryczną, historię. - Braliśmy udział w słynnych poszukiwaniach w Człuchowie. Chłopak zabił dziewczynę i porzucił ją w jednym z okolicznych jezior. Byliśmy w różnych miejscach, ciała nie odnaleziono. To był w latach 70.

jeden z głośniejszych procesów poszlakowych, w ramach którego, bez odnalezienia ciała, uznano człowieka za winnego - słyszymy. - O, tutaj mamy na zdjęciu Krzyśka Majkę, członka zarządu. Byłem jego studentem, uczył nas termodynamiki. Doszedł do kursu P2, czyli miał uprawnienia, by schodzić do 40 m. Porządny człowiek. A tym zdjęciem jest z kolei Leszek Górski. Doszedł do stopnia P3 (nurkowanie do 50 m). Bardzo ciekawa postać. Wyjechał do Stanów, założył firmę specjalizującą się w produkcji hełmów nurkowych. Doszedł do takiego stopnia zaawansowania technicznego tych hełmów, że jego sprzęt używają zawodowi pletwonurkowie, działający nawet do głębokości 400 m. Opatentował to. A zaczynał od tego, że pierwszy hełm zrobił z wiadra ocynkowanego. Doszedł z tym do niesamowitej wprawy. Odlewy jego hełmów robione były ze stali nierdzewnej, bez łączeń i spoiw - wszystko w jednym elemencie. To jedna z ciekawszych osób, które przez lata działały w naszym klubie - zaznaczył rozmówca.



Ciągle w ruchu

Utrzymywany głównie ze składek członkowskich i zleceń klub nie zamierza zwalniać tempa. „Mares” organizuje obozy szkoleniowe na wszystkie stopnie nurkowe oraz szkolenia specjalistyczne. W zależności od zapotrzebowania, koszalińscy nurkowie wykonują różne prace podwodne w całym kraju, m.in. w portach Darłowa, Gdyni, Władysławowa, czy Kołobrzegu, a także w elektrowniach wodnych (np. Dobrzyca, Żagań Dychowo, Niedalino). Do dziś wspomina się blisko trzymiesięczną wyprawę do Meksyku w 1985 roku, pełną przygód i napotkanych w drodze nietuzinkowych postaci. Po tym egzotycznym kraju jeździli kultowym Żukiem z przyczepką, wzbudzając powszechne zainteresowanie. Później odbywały się jeszcze wyprawy m.in. na Kubę, do Jugosławii, Grecji, Egiptu, Chorwacji, czy Norwegii. Nie ma roku bez jakiegoś wyjazdu, a każdy przynosi nowe zbiory i doświadczenia. Z samego Meksyku wrócili z 20. skrzyniami, których wartość trafiła m.in. jako eksponaty morskie do szkół, czy muzeów.

Ekipa „Maresa” organizuje konkursy fotografii podwodnej, a przeszłości wydali nawet dwa foldery, ze zdjęciami nadsyłanymi z różnych zakątków świata. Wraz z Komendą Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej zorganizowali Mistrzostwa Polski Strażaków Pletwonurków. Rozwijana jest działalność ekologiczna, w ramach „Ekologicznych Spotkań Pletwonurków”, polegająca m.in. na zbieraniu śmieci z dna Dzierżęcinki na zlecenie Urzędu Miejskiego. Czyszczeniem akwenów zainteresowane są też inne gminy. Do tego propagowanie działalności w szkołach. Biorąc to wszystko pod uwagę, Klub „Mares” uhonorowano, przez KDP PTTK (Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze), przyznaniem Certyfikatu nr 6, poświadczającego wysoki poziom profesjonalizmu prowadzonych działań w zakresie upowszechniania i rozwoju pletwonurkowania w Polsce. Przez pandemię trzeba było przełożyć (wstępnie na czerwiec tego roku) Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Łowiectwie Podwodnym i Memoriał Fotografii Podwodnej im. Jerzego Macke. W tym roku udało się za to przeprowadzić pokazy ratownictwa wodnego na Wodnej Dolinie, za teoretyczny kurs podłodowy. Za 2020 rok Komisja Działalności Podwodnej PTTK przyznała Maresowi 5. miejsce za działalność szkoleniową, spośród 150 ujętych w zestawieniu placówek. Chętni do spróbowania swych sił w nurkowaniu i odkrywaniu tajemnic podwodnego świata, wszystkie niezbędne szczegóły znajdują na stronie internetowej klubu: www.mares.koszalin.pl, a także na profilu facebookowym.

DDD
DOBRE DLA DOMU

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

DDD KOSZALIN, UL. GNIEŹNIEŃSKA 45C
tel.: 94 342 22 94

39⁹⁹ zł/m²
54⁹⁵ zł/m²

PANEL PODŁOGOWY
**DĄB
CRAFT ZŁOTY**

KLASA
ŚCIERALNOŚCI
AC5

GRUBOŚĆ ↓
10 MM ↑

4
V-FUGA
CZTEROSTRONNA

Krono
Original
High Quality
Made by Kronospan

Szczegóły promocji w sklepach. Oferta ważna do 28.02.2021.

ddd.com.pl

panele • podłogi drewniane • drzwi



POMIAR



DOWÓZ



MONTAŻ



Komputery

Sklep

Komis

Serwis

SPRAWNIE!

- PROFESJONALNA POMOC
- MOŻLIWOŚĆ DOWOZU
- SERWIS W DOMU
- RATY

SZYBKO!

- KOMPUTERY
- MONITORY
- LAPTOPY
- CZĘŚCI

TANIO!

**LABORATORIUM
KOMPUTEROWE F7**

Tel.: 500 430 777
f7-koszalin@wp.pl
Koszalin
ul. Sportowa 2

KOMFORT

KUCHNIE
-15%*

PROJEKT
KUCHNI
GRATIS**

**15 KOLEKCJI MEBLI KUCHENNYCH
W PONAD 80 KOLORACH**

Koszalin, ul. Połczyńska 32

PANELE | DREWNO | DYWANY | WYKADZINY | DRZWI | KUCHNIE

* Promocja na Kuchnie obowiązuje od 27.01 do 23.02.2021 i nie obejmuje kolekcji SFERIA. Szczegóły w regulaminie i u Sprzedawcy.

** Szczegóły w regulaminie.

44 Pada śnieg, leśnicy zacierają ręce

Śnieg, który spadł tej zimy ucieszył nie tylko najmłodszych. Zadowoleni są m. in. leśnicy, którzy podkreślają, że solidna pokrywa śnieżna zapewnia naturalne nawadnianie gleby.

To ważne, zwłaszcza teraz, gdy zimy w ostatnich latach mamy łagodne, śniegu bywa jak na lekarstwo i borykamy się ze skutkami suszy.

- Bardzo czekaliśmy na ten śnieg - mówi Jacek Todys, nadleśniczy Nadleśnictwa Polanów. - On jest potrzebny dla prawidłowej gospodarki wodnej w lesie i w ogóle w przyrodzie. Jakże to ma znaczenie? Pokrywa śnieżna w łatwy sposób uzupełnia zasoby wód gruntowych. Bo śnieg topnieje stopniowo jednocześnie zasilając glebę w wodę. Natomiast deszcz, który pada, nawet intensywnie, on spływa po powierzchni, nie trafia wprost do podłoża. A śnieg zostaje na dużej powierzchni, woda z niego sukcesywnie spływa na całą powierzchnię podłoża. W ten sposób odbywa się naturalne nawadnianie gleby. To jest tak samo ważne w leśnictwie, jak i w rolnictwie. Niewątpliwie korzystniejsza jest dla przyrody grubsza pokrywa śnieżna, która by wytrzymała do lutego - marca i dopiero później stopniowo rozpuszczała się - dodaje nadleśniczy Jacek Todys.

Śnieg to naturalna kołdra dla organizmów, które żyją w glebie. To też istotne dla nasion, które są w ziemi i będą podlegały procesowi stratyfikacji. Śnieg powoduje, że organizmy są zabezpieczone przed przemarzaniem, podobnie dzieje się też z pniami drzew. - Korzystają też zwierzęta. Ciekawostka, np. myszy - one pod śniegiem mogą żerować, szukać nasion, budować korytarze, a przy tym są chronione przed drapieżnikami - opowiada nadleśniczy.

Mała retencja nizinna

A skoro już o nawadnianiu gleby mowa, to warto dodać, że w Nadleśnictwie Polanów trwa obecnie kolejny

etap budowy małej retencji nizinnej, w ramach realizacji projektu pn. „Kompleksowy projekt adaptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatu - mała retencja oraz przeciwdziałania erozji wodnej na terenach nizinnych”. Projekt jest w dużej części współfinansowany z funduszy unijnych. W czasach, gdy susza stanowi poważny problem na terenie lasów, mała retencja przynajmniej w pewnym stopniu pozwala poprawić wilgotność siedlisk leśnych i polepszyć dostępność wody. Mała retencja polega m.in. na budowie zbiorników, które pozwalają ograniczyć szybki spływ wód opadowych poprzez gromadzenie wody na powierzchni terenu.

- Głównym celem projektu jest wzmocnienie odporności na zagrożenia związane ze zmianami klimatu w nizinnych ekosystemach leśnych - wyjaśnia nadleśniczy Jacek Todys. - Projekt obejmuje realizację działań z zakresu zapobiegania powstawaniu lub minimalizacji negatywnych skutków zjawisk naturalnych w postaci suszy i pożarów, niszczącego działania wód wezbraniowych, powodzi i podtopień poprzez rozwój systemów małej retencji, zarówno retencji zbiornikowej jak również retencji na obszarach mokradłowych, a także realizację zadań z zakresu przeciwdziałania nadmiernej erozji.

Obecnie na terenie Nadleśnictwa Polanów prowadzone są roboty budowlane. - Prace obejmują wykonanie siedmiu brodów w istniejących rowach śródleśnych, które kolidują z wewnętrznymi drogami leśnymi oraz szlakami zrywkowymi wraz z wykonaniem przebudowy koryt rowów w obrębie wykonywanych brodów - tłumaczy nadleśniczy. - Brody zaprojektowano w konstrukcji kamienno-drewnianej, w ramie



Brody zaprojektowano w konstrukcji kamienno-drewnianej; w ramie układany jest tu kamień grubości około 30-50 cm.

z drewnianych belek układany jest kamień o grubości około 30-50 cm. Najazdy na brody zostaną wykonane z prefabrykowanych płyt betonowych, które zabezpieczą zarówno istniejącą drogę, jak i teren między drogą a brodem przed rozjeżdżeniem. Zostaną wykonane koryta umożliwiające przepływ wody przy niskich stanach, w kilku miejscach rozebrane zostaną stare przepusty.

- System małej retencji nie rozwiązuje problemu, ale pozwala choć w pewnym stopniu zapewnić wilgotność i pozytywnie wpływa na pobliski drzewostan - dodaje nadleśniczy Jacek Todys. - Tu nie chodzi o budowę wielkich zbiorników, ale niedużych,

z naturalnych materiałów, jak kamień i drewno. Na terenie Nadleśnictwa mamy już kilkadziesiąt takich punktów. Wody w lasach będzie nam niestety, coraz bardziej brakowało. Dlatego tego typu rozwiązania to właściwy kierunek.

Dokarmianie zwierząt w lesie

Dla dużych zwierząt, które szukają pożywienia (jak mówi nadleśniczy - roślinożerców, jak np. sarny) pokrywa śnieżna, która w ostatnim czasie pojawiła się na naszych terenach, nie stanowi problemu. - One sobie radzą, trochę inaczej jest z ptakami - dla nich wykładamy karmę - opowiada dalej nasz rozmówca. - Ale pamiętajmy - jeżeli już zaczęliśmy dokarmiać ptaki, to trzeba być konsekwentnym. To nie może być działanie akcyjne, raz na jakiś czas, bo ptaki przyzwyczajają się do miejsca, w którym otrzymują pokarm, wracają, czekają. Pamiętajmy też, że nie jest dobrym sposobem dokarmianie kaczek, czy łabędzi chlebem, to dla nich nie jest zdrowe. Co innego specjalnie przygotowane dla ptaków nasiona, które możemy kupić w sklepie.

Nieraz podczas pobytu w lesie można zauważyć tylko pozornie wyglądające na przypadkowo porozkładane ścięte albo przewrócone drzewa. Na ich widok często rodzi się myśl: ale tu bałagan... I tu warto wyjaśnić, bo być może nie wszyscy wiedzą, że to celowe działania leśników - takie wykładanie ściętych drzew, do spalowania, czyli do ogryzania kory przez zwierzęcą leśną. Chodzi o to, by podsunąć zwierzęciu (głównie jeleniom) smakołyki, a z drugiej strony - by odwrócić uwagę zwierzęciu od młodników, by ich nie niszczyła. Warto się przyjrzeć korze na tych drzewach - w niektórych

miejscach można zauważyć wyraźne ślady zębów. - To atrakcyjny żer dla zwierzęciu - mówi Jacek Todys, nadleśniczy Nadleśnictwa Polanów. - M. in. na każdym zrzebie sosnowym można dostrzec, że drzewa już po pierwszej nocy od wyłożenia, są często całe okorowane na białą. Jelenie często czekają aż drwale skończą robotę, by skorzystać z takiej stołówki. To dla nich wygodne, nie muszą się przeciskać między drzewami, mają łatwy dostęp do pożywienia.

O tych dużych - jak mówi nadleśniczy - roślinożerców trzeba zadbać zwłaszcza wtedy, gdy przy leżącej grubszej pokrywie śniegu pojawiają się kilkudniowa odwilż, a następnie pojawiają się srogi mróz i wspomniana pokrywa robi się twarda. Wówczas niektóre zwierzęta mogą mieć problem z dostaniem się do pokarmu. Dzik sobie poradzi, ale już jeleni, czy sarna może mieć problemy. A przy okazji, dla uściślenia, bo może nie każdy ma świadomość - samica jelenia to łania, samiec - byk, młode - cielęta; samica sarny to koza, samiec kozioł, młode - kozłeta.

Pałapki na szkodników

Zima to także okres, gdy leśnicy prowadzą zabiegi związane z ochroną lasu. - M. in. do połowy lutego musimy wyłożyć pałapki na cetyńca (owad z rodziny kornikowatych - dop. red.) - mówi nadleśniczy. - Wykładamy więc całe sosny, bo on je szybciej zasiedla niż drzewa stojące. Nie pozbedziemy się go całkowicie, ale dzięki temu mamy nad nim kontrolę, widzimy, co się dzieje. Gdy leśniczy zauważy bardzo dużo wgryzień, wówczas podejmowana jest decyzja, co do dalszej pielęgnacji; może konieczne będą specjalne zabiegi w okresie wiosenno - letnim.

Marzena Sutryk



Na każdym zrzebie sosnowym można dostrzec, że drzewa już po pierwszej nocy od wyłożenia, są często całe okorowane.



BETON TOWAROWY

KOSTKA BRUKOWA I INNE PREFABRYKATY BETONOWE

KRUSZYWA

- **Zakład Produkcji Betonu DURABET**
ul. Bohaterów Warszawy 29A
75-211 Koszalin
tel. 532 312 138

- **Zakład Produkcji Betonu DURABET**
Odział Kołobrzeg – Bezpraw
Bezpraw 1E, 78-120 Bezpraw
tel. 608 305 100

www.durabet.pl

1 sierpnia, Strong Zielonica - Błękitni Stary Jarosław 3:4 (okręgówka)

Pierwsza kolejka sezonu 2020/21 i od razu derby powiatu sławieńskiego. Spotkanie miało niezwykle przebieg. Po голу Adriana Turosa i dwóch trafieniach grającego trenera Remi-giusza Wiernickiego, Błękitni prowadzili do przerwy 3:0. Po zmianie stron miejscowi ruszyli do odrabiania strat. W 57. minucie trafił Sylwester Łopata, w 84. Szymon Małecki. Za chwilę Łopata doprowadził do stanu 3:3! Ostatnie słowo należało jednak do przyjezdnych. W doliczonym czasie gry, po rzucie rożnym, na bramkę uderzył wprowadzony w drugiej połowie 52-letni weteran Tadeusz Konieczny. Piłka odbiła się jeszcze od głowy Szymona Małeckiego i wpadła do siatki. Samobójcza bramka w ostatniej minucie meczu, gdy drużyna zaliczyła niezwykle powrót, przesądziła o wygranej gości.

8 sierpnia, Bałtyk Koszalin - Bałtyk Gdynia 3:4 (III liga)

Gdynianie od pierwszego gwizdka ruszyli na bramkę gospodarzy i już po 83 sekundach objęli prowadzenie. Oszołomieni koszalinianie nie potrafili znaleźć odpowiedzi. Goście byli blisko zdobycia kolejnych goli, udało się to po raz drugi Mateuszowi Gułajskiemu. Gola do szatni, na 3:0, zdobył Adam Gołuński. Bałtyk w pierwszej odsłonie grał bez pomysłu i niedokładnie. W dodatku kontuzji nabawił się Sebastian Ginter.

Na drugie 45 minut Bałtyk wyszedł z dwoma nowymi zawodnikami i w zmienionym ustawieniu. Przyniosło to efekty. Już po 50 sekundach padł gol po dośrodkowaniu Szymona Waleńskiego. Dawid Gruchała-Węsierski uwolnił się w polu karnym i pokonał golkipera. W kolejnych minutach koszalinianie polowali na gola kontaktowego, jednak dostali czwartą bramkę, z karnego. Mimo wszystko się nie poddali, ich starania przyniosły efekty. Najpierw kapitalnym uderzeniem z 25 m popisał się Krystian Kąkol, a w 77. min kontaktowego gola zdobył Gruchała-Węsierski. W końcówce pachniało remisem. Po dograniu Gruchały Węsierskiego, Kąkol nie zdołał pokonać Michała Bartkowiaka.

16 sierpnia, AP Kotwica Kołobrzeg - Ostrovia 1909 Ostrow Wlkp. 3:2 (II liga kobiet)

Pierwsza połowa nie była udana dla drugoligowych piłkarek Kotwicy. Podopieczne Łukasza Krymowskiego razii nieskutecznością. Zemdliło się to dwukrotnie. Gole dla rywalek strzelały Aleksandra Krawiec i Małgorzata Knuła. W przerwie w kołobrzesckim zespole nastąpiły dwie zmiany, co podziało korzystnie na jego postawę. Kotwica atakowała, ale długo nie mogła przełamać nieskuteczności. Dopiero w 83. min, po rzucie rożnym, Agnieszka Fecycz przyłożyła stopę i zdobyła kontaktowego gola. Po tym trafieniu Kotwica przycisnęła rywalki jeszcze bardziej i 3 min później wyrównała. Po indywidualnej akcji Marty Krakowskiej, bramkarka gości obroniła strzał, ale dobitka do pustej bramki była formalnością dla Natalii Fidos. Rywalki odgryzły się dwoma sytuacjami sam nasam z Klaudią Zakliką, ale to Kotwica

NAJCIEKAWSZE MECZE 2020 ROKU W REGIONIE

Obawiano się, że spowodowana koronawirusem przerwa w rozgrywkach negatywnie wpłynie na dyspozycję piłkarzy. Mimo problemów kadrowych, wiele spotkań stało na wysokim poziomie. Prezentujemy zestawienie najciekawszych spotkań



Pomocnik Gwardii Koszalin, Daniel Chyła, strzelił gola i obejrzał czerwoną kartkę w derbowym starciu z Bałtykiem

zdobyła zwycięskiego gola. W 4. minucie doliczonego czasu gry Monika Wziątek zamknęła dośrodkowanie Kosakowskiej strzałem głową.

22 sierpnia, Darłovia Darłowo - Iskierka Szczecin 3:3 (IV liga)

Darłovia prowadziła po 45. min z będącą jeszcze bez punktów Iskierką już 3:0, a hatticka ustrzelił jej snajper Wiktor Sawicki. Jej kibice pewnie zastanawiali się, jak wysoko ich zespół pokona outsidera, a nie czy w ogóle wygra to spotkanie. Tymczasem po zmianie stron wydarzyło się coś, czego nikt nie potrafił wyjaśnić. Goście odrobili straty. W 90. min bramkę na wagę remisu zdobył Konrad Świerkosz. Jakby tego było mało, Iskierka w doliczonym czasie gry była blisko zgarnięcia 3 punktów.

29 sierpnia, Wieża Postomina - Olimp Gościno 3:2 (IV liga)

Beniaminek z Postomina do przerwy prowadził 2:0, po trafieniu Adriana Telusa i голу do szatni Wojciecha Wójcika. W 74. minucie Marek Skowyrza strzelił z karnego bramkę kontaktową. Emocje zaczęły się w doliczonym czasie gry. Po upływie regulaminowych 90. min, Skowyrza rzucił piłkę z autu na głowę Mateusza Roszaka i goście

cieszyli się z remisem. Z Postomina wyjechali jednak bez punktów, bo 2. min później Piotr Kozdra strzelił głową po wolnym Patryka Jachemka.

29 sierpnia, Gwardia Koszalin - Bałtyk Koszalin 3:0 (III liga)

Pierwsza odsłona derbów stała pod znakiem walki w środku pola. W 22. minucie gospodarze dość nieoczekiwanie objęli prowadzenie po голу Daniela Chyły. Do przerwy było to w zasadzie wszystko, co pokazała Gwardia. Bałtyk odpowiedział próbą Macieja Gregorka, jednak piłka minęła słupek bramki Adriana Hartleba. Fatalnie dla Gwardii rozpoczęła się druga połowa, bo już po 3. min z boiska wyleciał Chyła. Bałtyk próbował wykorzystać przewagę, ale jego zapędy ostudził Adam Gross. Napastnik Gwardii kilka minut po wejściu na boisko wykorzystał podanie od Gabriela Szygandy. Dla podopiecznych Mariusza Lenartowicza drugi stracony gol podzielał deprymująco, w ich akcjach nie było ani ładu, ani składu. Kontra Gwardii w 6. min doliczonego czasu gry, przyniosła trzecią bramkę. Wprowadzony na końcówce minuty Dawid Rybacki uderzył obok wychodzącego Oskara Pogorzela. Chwilę później czerwony kartonik obejrzał jeszcze Do-

minik Szukielowicz. Gwardia wygrała 3:0, w skarceniu rywala zza między nie przeszkodził jej nawet fakt, że prawie całą drugą połowę grała w osłabieniu.

17 października, Rasel Dygowo - Lech Czaplonek 3:4 (IV liga)

Pierwsza odsłona starcia w IV lidze zakończyła się rezultatem 2:1 dla gości. W drugiej połowie w ciągu kilkunastu minut Lech, za sprawą Patryka Kowalczyka i Damiana Gałosa, strzelił 2 kolejne gole. W ostatnim kwadransie gospodarze rozpoczęli pogoń, Oskara Rechtziegela pokonali Łukasz Włodarczyk i Mikołaj Duwe. W doliczonym czasie gry bohaterem został Rehtziegel, który obronił karnego. W tym spotkaniu Lech po raz pierwszy w sezonie strzelił więcej niż dwa gole i jednocześnie przełamał się po dwóch porażkach.

11 listopada, Gwardia Koszalin - Unia Janikowo 2:2 (III liga)

Fatalnie dla Gwardii układał się ten mecz. Do przerwy lepiej prezentowała się na boisku, ale to goście z Janikowa byli bardziej konkretni i prowadzili. W 78. minucie podwyższyli na 2:0 z karnego, ale chwilę później strzelec obu goli Przemysław Kędziora obejrzał

czerwoną kartkę za wulgarnie zachowanie względem Adriana Hartleba. Gwardia zwiertżyła szansę i ruszyła do ataku. W końcówce dopisało jej niesamowite szczęście. Po dośrodkowaniach Aleksa Hendryka i Fabiana Walaszczyka, Unia strzeliła 2 gole samobójcze. Pechowcem został Piotr Jakubowski, autor obydwu! Gorąca atmosfera z boiska przeniosła się po meczu pod szatnie. Doszło do przepychanek, czego efektem były czerwone kartki dla Hartleba i trenera Unii.

21 listopada, Gryf Kamień Pomorski - MKP Szczecinek 1:10 (IV liga)

MKP już do przerwy zaaplikował rywalom 6 goli. W dodatku Gryf stracił jednego zawodnika tuż przed przerwą. Po zmianie stron goście dołożyli jeszcze 4 bramki, a hatticka skompletował Mateusz Górny. Gryf jedyne trafienie uzyskał przy wyniku 1:9, a przy 1:10 stracił kolejnego gracza po drugiej żółtej kartce. Była to przedostatnia w tym roku kolejka IV ligi. MKP ustanowił strzelecki rekord sezonu. Do tamtego momentu najwyższą wygraną mógł poszczycić się Olimp Gościno (7:0 z Polonią Płoty). Dla MKP to rekordowa w historii wygrana na obcym boisku i drugi najwyższy wynik w meczu ligowym. Wyżej, bo 10:0, podopieczni trenera Zbigniewa Węglowskiego pokonali w 2018 r. Spartę Węgorzyno.

29 listopada, Zawisza Bydgoszcz - Bałtyk Koszalin 3:1 karne 4:5 (juniorzy)

W barażach o Centralną Ligę Juniorów U-17 Bałtyk najpierw pokonał u siebie Zawiszę 3:1. Także rewanż podopieczni trenera Łukasza Korszańskiego rozpoczęli świetnie, bo w 3. min wynik otworzył Dawid Grochowski. Piłkarze Zawiszy byli w arcytrudnej sytuacji, musieli zdobyć 3 gole, aby myśleć o dogrywce. Niestety, dla Bałtyku, bydgoszczanie zdołali doprowadzić do tej dogrywki, a gola na 3:1 strzelili w 6. min doliczonego czasu gry z rzutu wolnego. W dogrywce rozpadnięci bydgoszczanie mieli kilka okazji na czwarte trafienie, ale gole nie padły i o awansie decydowały rzuty karne. Pierwszy z graczy Zawiszy trafił w poprzeczkę i jak się okazało, była to jedyna niewykorzystana jedenastka. Koszalinianie z zimną krwią wykorzystali 5 prób i mogli się cieszyć z awansu. Ciekawostką jest fakt, że wszystkie gole w tym dwumeczu padło po stałych fragmentach gry!

12 grudnia, Polonia Płoty - Mechanik Bobolice 5:4 (IV liga)

Mechanik Bobolice prowadził do przerwy 2:0, a w 52. min Bartosz Kosmański podwyższył na 3:0. Za chwilę Polonia ruszyła do odrabiania strat i w ciągu kwadransa zdobyła... 5 goli! Dopiero przy stanie 3:5 boboliczanie przebudzili się z zimowego snu. W 78. min gola kontaktowego strzelił Karol Jabłoński. Trzy minuty później Mechanik miał karnego na 5:5. W dodatku Polonia straciła dwóch graczy ukaranych czerwoną kartką. Niestety, najlepszy snajper ligi Jabłoński (24 gole!) nie wytrzymał presji i trafił z karnego w słupek. Później Mechanik nie potrafił wykorzystać gry przez blisko kwadrans w przewadze dwóch zawodników. Podopieczni Tomasa Dudki za szybko chcieli dopisać sobie komplet punktów.

REKLAMA 0010018284

WWW.AGROTOP.INFO

OFERUJE: BUDOWY HAL :

- **HALE PRZEMYSŁOWE**
- obory, magazyny zbożowe, chlewnie, kurniki, przechowalnie
- pełna obsługa, biuro projektowe
- najbardziej konkurencyjne ceny w kraju



MASZYNY ROLNICZE:
kombajny, ciągniki, ładowarki **ZAPRASZAM**

Dariusz Sibielski tel. 691 979 474



REKLAMA 0010026311

ŚWIĘTON

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RYSZARD ŚWIĘTON



Obecnie jesteśmy jedną z największych szkół kierowców w Koszalinie.

Szkolimy na pojazdach:

- Citroen C3
- Fiat 500
- Ford Transit Custom
- Aixam Crossline
- MAN TGL 12.250
- Autobus BOVA FHD 10-340

ul. Zwycięstwa 186. 75-611 Koszalin
tel. 94 340 24 42, kom. 502 462 362
e-mail: ryszard-swieton@wp.pl

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO NASZYCH ODDZIAŁÓW W KOŁOBRZEGU I ŚWIDWINIE

REKLAMA



Car-Serwis.pl

Siadul Mateusz

721 293 246



REKLAMA 0010020970

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA SAMOCHODÓW

- Mechanika pojazdowa
- Diagnostyka komputerowa
- Wulkanizacja
- Klimatyzacja
- Przeglądy
- **POMOC DROGOWA**

REKLAMA 0010025000

corteztrend.pl

Telefon: **502 490 164**

GODZINY OTWARCIA:
poniedziałek – piątek: 08:00 – 16:00
sobota: 08:00 – 14:00
ul. Potczyńska 73, 75-846 Koszalin



- Meble kuchenne
- Meble dziecięce
- Meble pod TV
- Meble hotelowe
- Szafy i szafki
- Łóżka
- Stoły i stoliki
- Usługa CNC
- Meble pokojowe
- Meble łazienkowe
- Meble AUDIO

LOOMBARD*Największa sieć lombardów w Polsce*

Płacimy najwięcej za złoto i srebro!
GOTÓWKA OD RĘKI DLA KAŻDEGO



**Czynne
7 dni
w tygodniu!**

SKUP SPRZEDAŻ | **www.loombard.pl**

**WPADNIJ
DO NAS!**

Kołobrzeg: Al. Św. Jana Pawła II 22, Kołobrzeg, tel. 94 352 40 34
 Al. I Armii Wojska Polskiego 10E, Kołobrzeg, tel. 538 550 469

Koszalin: Rynek Staromiejski 1 (róg Młyńska/Zwycięstwa), 94 342 02 41
 Zwycięstwa 8 (naprzeciwko Galerii Kosmos), 538 551 752
 Zwycięstwa 163 (obok piekarni Drzewiańskiej), 94 341 27 21
 Władysława IV 40 (Dawna Rybula), 538 551 946